

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 940 P

Poznań, wtorek dnia 9 stycznia 1934

Rok XXIX

Poznań, 8 stycznia

Warszawa pod znakiem wyborów

Z dniem 8 b. m. Warszawa weszła w okres wyborów do rady miejskiej. Oto magistrat, wezwany do tego przez komisariat rządu, wydał pierwszą odezwę o spisach wyborców. W myśl tej odezwy każdy uprawniony do głosowania zostanie przez prowadzących meldunki osobiście zawiadomiony o zamieszczeniu go na liście wyborców.

Dzięki temu zarządzeniu, nieznanemu z dotychczasowej praktyki w innych miastach, obywatele stolicy zostaną zwolnieni od uciążliwego dla nich sprawdzania spisów. Będą to czynili tylko ci, którzy zawiadomienia z magistratu nie otrzymają, a będą mieli czasu aż nadto, ponieważ cała ta przygotowawcza akcja odbywa się jeszcze przed ogłoszeniem regulaminu wyborczego i przed rozpisaniami wyborów, które mogą równie dobrze odbyć się w lutym, jak w lipcu.

To uprzywilejowane traktowanie stolicy przez władze administracyjne nie jest wyjątkiem. Także w innych dziedzinach, m. p. w odbywaniu zgromadzeń Warszawa różni się ogromnie od prowincji. Nie wchodząc bliżej w przyczyny tej różnicy, zaznaczmy tylko, że daje ona reżymowi pożądane rezultaty polityczne. Niedawno na zjazd socjalistycznych zawodówek przyjechał z Francji niejaki p. Coine, który, widząc, jak jego polscy towarzysze sobie obradują, i słysząc, jak nawet wymyślają rządowi, zabrawszy głos, zbesztiał naszych socjalistów, że fałszywie informują zagranicę, narzekając na dyktaturę i faszyzm w Polsce, gdy w rzeczywistości cieszą się wszelkimi demokratycznymi swobodami.

Tak też wygląda w stolicy na początek zewnętrzna strona medalu wyborczego. A strona wewnętrzna?

Obóz „sanacyjny” dąży wszelkimi siłami do tego, aby na czas wyborów zasiadł na ratuszu komisarz rządowy. Prasa „sanacyjna” twierdzi, że komisarz będzie niebawem. W tym celu szuka się dowodów nieudolnej gospodarki magistratu, a to w związku z budżetem, który przed paru dniami magistrat przedłożył radzie miejskiej. Według opinii sfer „sanacyjnych” budżet ten jest nierealny, ponieważ np. zawiera w dochodach sumy podatkowe, które samorząd wygrał od rządu w procesie przed Trybunałem Administracyjnym (?). Dlaczego to według prasy „sanacyjnej” ma być pozycja nierealna, trudno normalnie zrozumieć.

W związku z budżetem i walką, jaka się około niego rozpoczęła, zaszedł fakt niezwykle. Mianowicie naczelnik miejskiego wydziału finansowego, a zatem zwyczajny urzędnik magistracki, ciesząc się specjalnym zaufaniem „sanacji”, opracował własny projekt budżetu, który przez magistrat nie został przyjęty. Mimo to ów naczelnik referował swój budżet, jako kontrprojekt na komisji budżetowej rady miejskiej, a cała prasa „sanacyjna” reklamuje ten

Wielka afera oszukańcza we Francji

Sprawa manipulacji z bonami „Credit Municipal de Bayonne” zatacza coraz szersze kręgi. Możliwość przesilenia rządowego - W pogoni za głównym oszustem, Rosjaninem Stawiskim

Paryż (PAT). W poniedziałek na posiedzeniu rady gabinetowej ma być omawiana afera Stawiskiego. Minister kolonii Dalimier ogłosił dziś w prasie dłuższe wyjaśnienia, w których twierdzi, że sprawa bonów „Credit Municipal de Bayonne” była załatwiona nie przez jego gabinet, lecz przez kompetentne czynniki ministerstwa, zgodnie z ich przekonaniem i obowiązkiem. Min. Dalimier podkreśla, że zarówno on, jak i jego urzędnicy działali w dobrej wierze.

Wczoraj przed południem Dalimier konferował z premierem Chautemps. W związku z pogłoskami o możliwości dymisji rządu w kołach politycznych twierdzą, że prezydent republiki przyjąłby dymisję gabinetu, powierając jednocześnie premierowi Chautemps utworzenie nowego rządu. Rząd taki byłby utworzony niezwłocznie, przyczem premier Chautemps nalegałby rzekomo na udziale w nim Herriota.

Tymczasem premier Chautemps wydał energiczne zarządzenia administracyjne, mające na celu ustalenie odpowiedzialności za błędy popełnione przez organa policyjne, które doprowadziły do opóźnienia dochodzenia sądowego przeciw Stawiskiemu. Przebywający we Włoszech na urlopie prefekt policji paryskiej Chiappe został telegraficznie wezwany do Paryża. Akcja premiera Chautemps jest prowadzona niezależnie od śledztwa sądowego. Władze sądowe dokonywują rewizji we wszystkich instytucjach, z którymi pozostawał w kontakcie Stawiski. Dziś ponownie przesłuchiwany był naczelnik redakcji „Volonté”, Dubarry. Dokonano również rewizji w redakcji tygodnika „Bec et Ongles” oraz w mieszkaniu prywatnym redaktora Dariusza, który jest jednocześnie wydawcą nowopowstałego dziennika „Midi”.

Prezes rady nadzorczej „Credit Municipal de Bayonne”, mer tego miasta i poseł do parlamentu Garrat był już przesłuchiwany wielokrotnie. Aresztowany dyrektor Fissier twierdzi, że działał w ścisłym porozumieniu z Garratem, wykonywując jego zlecenia.

Afera Stawiskiego wstrząsnęła do głębi całą opinią Francji. Prasa poświęca jej całe kolumny, witając z uznaniem energiczną akcję premiera.

Paryż (PAT). Śledztwo w sprawie afery Stawiskiego posuwa się naprzód. Wczorajem otrzymano w Paryżu wiadomość o aresztowaniu deputowanego i mera miasta Bayonne Garrata. Garrat był przesłuchiwany przez sędziego śledczego aż do g. 20.45. Wynikiem dochodzeń był nakaz natychmiastowego uwięzienia posła.

właśnie projekt wydziału finansowego, przeciwstawiając go budżetowi, uchwalonemu przez magistrat.

Drugim powodem rozwiązania rady miejskiej i magistratu może być opóźnienie w przedłożeniu budżetu władzom rządowym. Termin upływa 1-go lutego. Nie widzimy żadnego powodu przekroczenia tego terminu i przypuszczamy, że obecne władze miejskie nie zechcą pod koniec siedmioletniego trudnego urzędowania zasłużyć na zarzut opieszałości.

Była jeszcze i inna kombinacja. Ze strony „sanacji” probowano skłonić o-

Główny sprawca oszustw, Stawiski, ukrywa się dalej. Ostatnie poszlaki wskazują, że przebywał on do niedawna w Chamonix. Policja wszczęła energiczne poszukiwania. Redaktor dziennika „Midi” Darius, w którego mieszkaniu dokonano wczoraj rewizji, został wezwany do sędziego śledczego.

Paryż (Tel. wł.) Według informacji „Matin” władze wpadły na trop zbiegłego Stawiskiego, który, jak

donosi pismo, ukrywa się dotąd jeszcze we Francji. Stawiski w dniach 1 i 2 stycznia znajdował się w zamkniętej przez śniegi miejscowości Servoc w prowincji Savoy. Stamtąd skierował się on ku granicy francuskiej.

Władze przypuszczają, że uda się im w najbliższych dniach wykryć miejsce pobytu Stawiskiego i aresztować aferażystę.

Odwołane posiedzenie komisji spraw zagr.

Zapowiedziane na jutro expose min. Becka nie odbędzie się z powodu wyjazdu ministra do Genewy

Warszawa (PAT). Biuro Senatu komunikuje, że wobec tego, iż w związku z objęciem przewodnictwa styczniowej sesji Rady Ligi Narodów, min. spraw zagr. Beck zmuszony jest przyspieszyć swój wyjazd do Genewy,

zwolone na 9 stycznia posiedzenie komisji spr. zagr. senatu zostało odroczone do powrotu min. Becka do Warszawy, który nastąpi prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca.

Echa katastrofy kopalnianej w Oseku

Próby wywołania rozruchów komunistycznych — Przeciwdziałanie rządu

Praga (Tel. wł.) W związku z dochodzeniami w sprawie katastrofy w Oseku władze aresztowały kierownika ruchu kopalni, Beyssera, którego osadzono w więzieniu.

Jak się obecnie okazało, w czasie wybuchu zniszczony został znajdujący się w szybie Nelson III cały magazyn nabożów dynamitowych liczący około 1.400 sztuk. Szkody wyrządzone przez wybuch i pożar obliczane są na kilka milionów koron.

Z powodu wzburzenia i szerzącej się akcji komunistycznej wśród górni-

ków władze ściągnęły do Oseku oddział żandarmerji i wojska.

Komuniści zwołali wiec protestacyjny, który jednak z powodu zakazu władz nie doszedł do skutku. Wobec tego komuniści zorganizowali samorzutnie drugie zebranie w sąsiednim miasteczku Herlicach, dokąd przybyło aż 300 delegatów górników socjalistów i komunistów. Celem zapobieżenia ewentualnym zajściom władze sprowadziły dalsze posiłki żandarmerji i wojska w liczbie 150 ludzi.

Ołysiał i stracił wzrok

Handlarz z Hamburga chciał pozabawić życia swego szwagra przy pomocy trucizny na szczury

Berlin. (Tel. wł.) Niezwykły wypadek zatrucia wydarzył się niedawno w szpitalu w Hamburgu.

Przebywający czasowo w szpitalu jeden z miejscowych obywateli otrzymał w początkach ubiegłego roku przesyłkę pocztową z większą ilością placka, który, jak się później okazało, był zatruty. Po spożyciu tegoż w ciągu pierwszych dwu dni ów pacjent zupełnie ołysiał a w kilka tygodni później stracił również wzrok.

Wszczęte dochodzenia i badanie przesyłki wykazało, że placek był na-

pełniony trucizną na szczury. Po dłuższym śledztwie policja wpadła na trop sprawcy, jak się okazało, szwagra, ofiary, pewnego handlarza z Hamburga, u którego znaleziono jeszcze zapas trucizny na szczury oraz kilka przygotowanych do wysyłki pocztówek, pisanych umyślnie inną ręką i zmienionym piśmie.

Ów osobnik, kiedy dowiedział się o skutkach swego postępku, wysłał jeszcze drugą pocztówkę, pisaną maszyną, w której ubolewał, że dawka trucizny była zamała, aby spowodować śmierć swej ofiary. Ten wypadek wywołał wśród miejscowego obywatelstwa duże poruszenie.

Łapownictwo w Belgji

Bruksela. (PAT.) Jeszcze nie ukończono śledztwa, które doprowadziło do aresztowania komendanta głównego policji w Brukseli i kilku innych komisarzy na prowincji pod zarzutem pobierania łapówek, gdy wybuchł nowy skandal, który swymi rozmiarami przerasta nawet poprzedni. Prokurator królewski nakazał aresztowanie w piątek rano naczelnika departamentu w min. sprawiedliwości van Egerena oraz jego zastępcę van Hecke pod zarzutem łapownictwa.

Niemcy odrzucają propozycję Francji

Odpowiedzi Rzeszy na francuskie aide-memoire należy się spodziewać w najbliższym czasie — Będzie ona negatywna

Paryż. (PAT.) Berlińscy korespondenci pism paryskich donoszą, że odpowiedzi niemieckiej na francuskie aide-memoire z 1 stycznia oczekiwać należy w najbliższym czasie. Kanclerz Hitler w związku z rokowaniami międzynarodowymi zdecydował się przyspieszyć odpowiedź i wspólnie z min. Neurathem pracuje nad ustaleniem jej tekstu.

Według informacji „Journal'a”, Niemcy twierdzą, że nie mogą zgodzić się na propozycję, zawartą we francuskim aide-memoire. Są one zdecydowane nie powrócić do Ligi Narodów do chwili przeprowadzenia rewizji klauzuli terytorjalnych traktatu wersalskiego. Zgodziłyby się na podpisanie paktu o nieagresji tylko w tym wypadku, gdyby zastąpił on w zupełności pakt w Locarno i gdyby zawierał zniesienie artykułów 42 i 43 traktatu wersalskiego. Inaczej Rzesza pragnie, by samą zasadą sankcyj wyeliminować raz na zawsze i bezpowrotnie.

Z drugiej strony Niemcy chciałyby otrzymać prawo utrzymania na obecnie demilitaryzowanym prawym brzegu Renu garnizonów wojskowych i organizacji obronnych. Rzesza domaga się będzie by ta równość była zastosowana natychmiast.

W sprawie t. zw. ciężkiej broni wojennej, Niemcy podkreślają, że jeżeli Francja jest gotowa ograniczyć liczbę tej broni w ciągu drugiego okresu własnego rozbudowania, to Rzesza byłaby definitywnie pozbawiona prawa zapatrzenia swej armii w broń tego rodzaju, którą posiada Francja. Niemcy będą wysuwać tezę, iż nie mogą zgodzić się na taką różnicę w ich traktowaniu. Ich punkt widzenia będzie negatywny również w stosunku do propozycji francuskich, dotyczących lotnictwa.

Wreczenie noty François Poncet'owi, według przewidywań dziennika nastąpi w przyszłym tygodniu.

Zabójstwo policjanta w Białymstoku

Zbrodniarza, szeregowca 42 pp. ujęto następnego dnia — Podczas aresztowania ciężko zranił posterunkowego

Białystok. (PAT.) Około północy w korytarzu urzędu śledczego w Białymstoku został zabity 3 strzałami z karabinu starszy posterunkowy, Ignacy Maciejewski, udający się na nocny dyżur do tegoż urzędu.

Wszczęto dochodzenia ustaliły, że zabójstwa dokonał strzelec 42 p. p., Jan Ciburowski, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zarządzono niezwłocznie pościg, zrazu bez rezultatu. Dopiero następnego dnia późnym wieczorem w miejscowości Ławiska, w odległości 12 km. od

Białegostoku posterunkowy Słowik natknął się na zabójcę, z którym stoczył zaciętą walkę. Ciburowski wystrzelił czterokrotnie, raniąc policjanta w szyję. Mimo to Słowik zdołał zbrodniarza obezwładnić przy pomocy bagnetu i ująć.

Rannego Ciburowskiego przewieziono do szpitala w Białymstoku, a przy łóżu jego ustawiono wartę policyjną. Do tego szpitala został również przywieziony ciężko ranny post. Słowik.

Katastrofa kolejowa na Śląsku opolskim

Rozbiła się lokomotywa i 12 wagonów towarowych — Zginął kierownik pociągu

Berlin. (Tel. wł.) Na stacji Niemodlin (na Śląsku opolskim) wpadł pociąg towarowy na stojący na torze pociąg osobowy, przyczem lokomotywa uległa zniszczeniu, a 12 wagonów towarowych wykoleiło się, przewracając się na torze.

Wśród personelu kolejowego zabity został przy zderzeniu kierownik pociągu towarowego, a jeden konduktor odniósł lżejsze obrażenia.

O strajk szkolny w Wielu

Toruń. (Tel. wł.) Dnia 12 stycznia w Brusach odbędzie się rozprawa o strajk szkolny w Wielu. Na ławie oskarżonych zasiądą ks. Wrycza i p. Lewiński, wiceprezes opieki szkolnej w Wielu. Rozprawa budzi na całym Pomorzu olbrzymie zainteresowanie.

Zagadkowe samobójstwo

Berlin. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bremerhaven, że w pobliżu latarni morskiej na Wezerze z pokładu parowca „Nowy Jork”, należącego do linii „Hapag” skoczył w celach samobójczych do wody jeden z pasażerów 3 klasy, obywatel polski. Wszczęto przy pomocy łodzi ratunkowej poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Wielkie pożary

Berlin. (Tel. wł.) W zakładach tkackich Schachenmayera i Manna w Saalach w pobliżu Stuttgartu powstał wczoraj pożar, który strawił cały budynek fabryczny.

Na pomoce przybyły strażnicy ogniowe z całej okolicy a nawet z dosyć odległego Stuttgartu. Akcja ograniczyła się jednak do zlokalizowania pożaru oraz ochrony sąsiednich budynków i domów mieszkalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Bregenzu, że nad jeziorem Bodeńskim w hotelu Adler w uzdrowisku Damules wybuchł pożar, który zniszczył cały budynek mieszkalny.

Ofiarach w ludziach na szczęście nie było. Szkody są olbrzymie.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 1. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była morna; odozuwa się w dalszym ciągu wielki brak materiału w poszczególnych papierach.

Z pożyczek państwowych zwykowała nadal 5% poz. konwers. na 53 3/4%; również poszukiwano 4% premj. dol. po 50.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. zwykowały również 4 1/2% dolarowe listy zast., które obracano po 45—46.—% w placeniu (przy kursie dolara 5,62), oraz 4 1/2% dolarowe listy zast. w złocie po 43 3/4%; pozatem zyskały poważnie na kursie 4% listy zast. konwert., notując 43% w placeniu; w dalszym ciągu poszukiwano 4 1/2% złotych listy zast. po 41.— bez oddawców.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 85.—%.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papier procentowy:

(Kurs w procentach nominału)

5% pożyczka konwersyjna 53 3/4% P.

4 1/2% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5,62 45—56% P.

4 1/2% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 8,90 43 3/4% +

4% listy zastaw. konw. ostempl. P. Z. K. 43% P.

(Kurs w złotych)

4% poz. premj. dolar., serja III 50.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 85.— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 8. 1. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy paryetel Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 718 g/l. 2. pszenica 749 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 570 tonn par. Poznań 14,75

Żyto 15 tonn par. Poznań 14,68 1/2

Aspirin

znów się pojawiła.

Należy mieć się na baczności i przy pierwszym objawie przeciwieństwa. Najwłaściwym środkiem jest

Tabletki Aspirin

w oryginalnym opakowaniu „Royal”.

SPRZEDAŻ W APTEKACH

ng 4 198

Żyto 15 tonn par. Poznań	14,65
Żyto 60 tonn par. Poznań	14,60
Żyto 15 tonn par. Poznań	14,50
Pszenica 30 tonn par. Poznań	19,20
Pszenica 15 tonn par. Poznań	19,00
Otręby żytnie 85 tonn par. Poznań	9,75
Otręby żytnie 15 tonn par. Poznań	10,00
Otręby pszenne 10 tonn par. Pozn.	10,25

Ceny orientacyjne

Żyto	14,50—14,75
Usposobienie spokojne	
Pszenica	18,50—19,00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	14,75—15,50
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 695—705 g/l.	14,00—14,25
Jęczmień 675—685 g/l.	13,50—13,75
Usposobienie spokojne	
Owies	12,25—12,50
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia I gat. 0,55% w. w.	21,00—22,50
Mąka żytnia I gat. 0,65% w. w.	19,50—21,00
Mąka żytnia II gat. 55-70% w. w.	16,50—18,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% w. w.	13,00—15,00
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	17,00—18,00
Usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna gat. IA 20% w. w.	33,50—38,00
Mąka pszenna gat. IB 45% w. w.	30,50—35,00
Mąka pszenna gat. IC 60% w. w.	29,00—33,50
Mąka pszenna gat. ID 65% w. w.	27,50—32,00
Mąka pszenna gat. II 45-65% w. w.	25,50—30,00
Mąka pszenna gat. III pośl. A 65-70%	17,50—20,50
Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70%	14,10—17,50
Usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie z przemianu standardowego	9,75—10,75
Otręby pszenne z przemianu standardowego	10,25—11,00
Otręby pszenne grube z przemianu standardowego	11,00—11,50
Rzepak zimowy	43,00—44,00
Gorczyca	33,00—35,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	14,00—15,00
Groch Viktoria	22,00—25,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Seradela	13,00—14,50
Koniczyna czerwona	170,00—210,00
Koniczyna biała	75,00—110,00
Koniczyna żółta odłuszczone	90,00—110,00
Makuch lniany w taflach	18,50—19,50
Makuch rzepakowy w tafl.	16,00—16,50
Makuch słonecznik. w tafl.	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	49,00—54,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 890 tonn, pszenicy 1165,5 tonn, jęczmienia 408,5 tonn, maki żytniej 247 tonn, maki pszennej 58,5 tonn, otrąb żytnich 160 tonn, otrąb pszennych 220 tonn, oleju rzepakowego 15 tonn, makuchu słonecznikowego 7,5 tonn, seradeli 15 tonn, grochu Folgera 32 tonn, grochu Viktoria 30 tonn, plątków ziemniaczanych 30 tonn, gorczycy 15 tonn, koniczyny żółtej 2 tonn.

Kurs dolara. Dzisiaj rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,61 zł, w Gdańsku na Warszawie 5,60 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dzisiaj za 100 mk. niem. w dewizach 211,50 zł, gotówką 210,50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172,11 zł, gotówką 172,37 zł.

P. Rosting w Warszawie

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy: wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku i kom. gen. Rzpl. min. Papée.

Zasypani przez lawinę

Paryż. (Tel. wł.) W czasie wycieczki narciarskiej w okolicę St. Etienne lawina zasypała dwóch uczniów gimnazjalnych. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu. Stan drugiego jest b. ciężki, ma on odmrożone ręce i nogi.

Sprawa zajęć antyżydowskich w Żywcu

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek 9 stycznia Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywać będzie kasację w głośnym procesie wadowickim o zajęcia na Podhalu w pow. żywieckim.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, który w październiku r. z. rozpatrywał apelację od wyroku sądu okręgowego w Wadowicach, zatwierdził w przeważającej części wyrok skazujący pierwszej instancji, mocą którego 31 oskarżonych skazanych zostało na kary więzienia od 6 miesięcy do 3 lat, zmniejszając jedynie w paru wypadkach wymiar kary; i tak głównemu oskarżonemu prof. Jerzemu Ferensowi z 3 lat do 2 i pół.

Proces ten, który ze względu na swoje tło polityczne i zarzut organizowania ruchów antyżydowskich na Podhalu byłemu Obozowi Wielkiej Polski oraz Związkowi Hallerczyków, odbił się żywym echem w całej Polsce, wykazał dużą świadomość narodową wśród wszystkich oskarżonych, przeważnie górali z Milówki, Rajczy i innych okolic oraz silne przywiązanie do organizacji, do których należeli.

Fatalna gospodarka drogowa

Za kilka lat trzeba będzie budować nowe drogi

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zakończył się dwudniowy kongres drogowy. Na kongresie wygłoszono w czterech sekcjach około 70 referatów. Sekcja finansowa poruszyła bolączkę finansową i zupełną abstynencję państwa w ponoszeniu ciężarów konserwacji dróg. Konserwacja wymaga przeszło 100 milionów rocznie.

Tymczasem wobec całkowitego skreślenia podatku do skarbu państwa stan dróg w całym kraju w najbliższym czasie stanie się katastrofalny. Drogi niszczone i bliskie są już takiego stanu, że żadna konserwacja ani renowacja nie pomogą i trzeba będzie budować nowe drogi. (w)

Spotkanie sir Simona z Mussolinim

(Od własnego korespondenta).

Rzym, 5 stycznia.

Już na pierwszą wiadomość o zamierzonej podróży sir Simona na południe starano się tu jej nadać specjalne znaczenie polityczne. Spotkanie Simona z Mussolinim miało być decydujące dla całej sytuacji międzynarodowej. Jednakże w czasie pobytu angielskiego męża stanu na Capri wypadki nie mogły oddać się, podobnie jak on, miłemu odpoczynkowi. Simon objeżdżał wyspę jachtem i przecinał ją wszędy i wzdłuż autem, zwiedził pałac Tyberjusa, a potem Herkulanum i Pompeje, przypatrywał się na plaży „piccola marina” kąpiącym się odważnie czułym parom, nadewszystko zaś rozkoszował się słońcem, które w tym roku nikomu, nawet pięknej Italii, nie chce się narzucać, zachowując poprzez zachmurzone i zapłakane niebo pełną dyskrekcji rezerwę.

Słowem, sir Simon starał się być szczęśliwy i swoim rodakom, którzy w izbie gmin brali mu za złe, że za dużo jeździ, będzie mógł odpowiedzieć: — „Gentelmeni, ja tam w istocie pojechałem dla przyjemności”. I będzie to może głęboka prawda polityczna. Inna rzecz, że równocześnie bawili na Capri i witali Simona na przystani szef sztabu S. A. Ernest Röhm i prezydent policji wrocławskiej Heynes jakby z wdzięczności za to, że Anglia (i Simon osobiście) w gruncie rzeczy nie jest przeciwna dobroju Niemiec.

Tymczasem w Paryżu i w innych stolicach ostatnie dni kończącego się roku przyniosły kilka ważnych wskazówek i faktów, które wykreślają na najbliższy czas kierunek wypadkom politycznym. Po Beneszu przybył do Paryża Hymans, minister spraw zagranicznych Belgji, po Hymansie Poncet, ambasador francuski w Berlinie; konferencje i spotkania jedne po drugich, których rezultatem była dyplomatyczna, ale nie mniej stanowcza odmowa Francji prowadzenia z Niemcami rokowań we dwójkę, a natomiast postanowienie przeniesienia ich na grunt konferencji rozbrojeniowej do Genewy. Też Francji pozostaje: ogólna redukcja zbrojeń we wzajemnym bezpieczeństwie. Równocześnie niemal przemówił Stalin (wywiad w „New York Times”), Molotow i Litwinow w Moskwie i prezydent Roosevelt w Waszyngtonie. — Przebiegała w powyższych konferencjach i przemówieniach jedna zwłaszcza nuta, że Liga Narodów, o której śmierci tyle mówiło się i pisało powinna żyć. Znalazła ona nietylko swych zwyczajnych, ale tym razem nadzwyczajnych, bodaj nawet niespodziewanych, obrońców.

Cowięcej sama Italia zdaje się zmieniać swe nieprzejednane stanowisko wobec Ligi. Dotychczas rząd włoski nie wypowiedział się konkretnie w sprawie reformy instytucji genewskiej i zajmuje stanowisko wyczekujące. Pobyt Litwinowa w Rzymie, obecne wypowiedzenie się Sowietów a także Roosevelta w sprawie Ligi nie może w tym względzie pozostać bez wpływu na Włochy. W Anglii panuje przekonanie, jak to widać między in. z artykułu Hendersona w czasopiśmie „XIX Century”, że upadek Ligi byłby ciosem dla imperjum brytyjskiego i podkopałby definitywnie solidarność ludów imperjum.

W świetle tych znacznych przesunięć opinii na korzyść i w obronie Ligi dopiero dziś widzi się, że krok niemiecki zerwania z Ligą, nie był pociągnięciem dobrze obliczonym i bodaj wkrótce zaczna z tego sobie zdawać sprawę w Berlinie. Położenie prawne Niemiec w stosunkach międzynarodowych staje się coraz więcej skomplikowane zarówno ze względu na traktat wersalski, jak pakt lokarneński i choćby pakt czterech. Ustąpienie z Ligi nie uwalnia ich bowiem od zobowiązań międzynarodowych. Anglii zależy więc na tem, by Mussolini nie tylko sam ustosunkował się przychylniej do instytucji genewskiej, ale także oddziałal pozytywnie w tym kierunku na Niemcy, z którymi Italia łączy dziś najbliższe stosunki.

Odpowiedź Francji Niemcom na ostatnie propozycje Hitlera, to drugi zasadniczy punkt rozmów Simona z wodzem faszystów. Z nielicznych i dość dyskretnych głosów prasy włoskiej na ten temat przebija się niezadowolnienie, że Francja ma w tej chwili w swem ręku inicjatywę akcji dyplomatycznej.

Postanowienie rządu francuskiego przeniesienia punktu ciężkości rokowań w sprawie rozbrojenia do Genewy jest oczywiście krytykowane jako „taktyka chwytania się środków dylatoryjnych wątpliwej wartości politycznej”. Sprawa Austrii wogóle i w szczególności stosunku do niej hitlerowskich Niemiec, a wreszcie położenie na Bliskim i Dalekim Wschodzie, to dalsze niemiędrze ważne tematy, jakie będą poruszone w tym ogólnym przeglądzie ho-

ryzontu politycznego. Naogół bowiem spotkanie obu mężów stanu ma przede wszystkim znaczenie informacyjne. Dodać tu jeszcze należy, że kongres studentów azjatyckich w Rzymie wywołał w kołach angielskich niezadowolenie. I na Malcie wznowiony został w tej chwili zatarg między rządem angielskim a tamtejszymi nacjonalistami, szukającymi oparcia we Włoszech. Oto pokrótce tło rozmów Simona z Mussolinim. S. M.

Jak Niemcy „unieszkodliwiają” działaczy polskich

P. Edmund Styp-Rekowski skazany na 5 miesięcy więzienia

Donosiliśmy kilka dni temu o aresztowaniu prezesa Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytowie na Kaszubach pruskich, p. Edmunda Styp-Rekowskiego. Aresztowanie to nastąpiło w bardzo niezwykłych okolicznościach. P. Rekowskiemu zarzucano, że obraził członków S. A. i S. S. Odrazu było widoczne, że ma się tu do czynienia z ordynarną prowokacją, gdyż to właśnie członkowie S. A. zaczęli p. Rekowskiego.

Przeciw p. Rekowskiemu zaaranżowano rozprawę w trybie doraźnym, która odbyła się w dn. 30 grudnia przed sądem w Lemborku. P. Rekowskiego skazano na 5 miesięcy więzienia i poniesienie kosztów sądowych. W uzasadnieniu wyroku podano jakieś zdanie, rzekomo wypowiedziane przez p. R., do którego oskarżony się nie przyznał.

Wyrok wywołał wstrząsające wrażenie wśród Polaków w Niemczech. Oto co pisze o całej sprawie złotowski „Głos Pogranicza i Kaszub”:

„Proces sobotni przypomina wszystkim Polakom w Niemczech podobny dawny proces p. Bauera, b. kierownika Polsko-Katolickiego Tow. Szkolnego w Bytowie. I obecny proces pachnie polityką. Już dwóch kierowników życia polskiego na Kaszubach skazano na więzienie. Przecucie mówi, że czyha się także na trzeciego, p. Olejniczaka w Bytowie. Dosłyszano bowiem urywki takiej mniej więcej rozmowy, prowadzonej przez świadków zeznających pod przysięgą, że p. R. obraził „die heutige Staatsform”:

„Wier werden den Pollacken zeigen! Raus mit ihnen nach Polen! Jetzt kommt der von der Wechselstube ran” (p. Olejniczak jest kierownikiem Banku Ludowego w Bytowie).

„Panu R. zarzucano obrazę organizacji narodowo-socjalistycznych, a przytem poruszono sprawy, nie mające nic wspólnego z tym zarzutem. Co więcej, zarzucano mu, że pisywał różne listy — okazało się później, że wcale nie był ich autorem. Odczytano nawet zaproszenie na towarzyską herbatkę do prezydenta R. P., prof. Mościckiego. Trzeba zaznaczyć, że zaproszenie to bardzo dawno temu otrzymał ojciec oskarżonego, który jako delegat ludności polskiej z Kaszub bawił na kongresie Polaków z zagranicy. Co miało wspólnego to zaproszenie z procesem sobotnim?!

„Padły też w procesie nawet słowa, że p. R. korzysta w Niemczech tylko z prawa gościnności (Gastrecht). Przypominamy, że p. R. jest obywatelem niemieckim. Czyżby jednak uwagi o „prawie gościnności” miały być wyrazem chęci wykazania nam, że nawet już publicznie uważa nas się za obywateli drugiej klasy? Gośćmi nie jesteśmy. Uważamy się za gospodarzy na-

szej ojczyźnej ziemi, jesteśmy obywatelami państwa na równi z tymi, co z zachodu przybyli na nasze ziemie. Jesteśmy tu u siebie w domu, a nie na gościnie.

„Solą w oku jest widocznie dla wielu fakt, że polskość na Kaszubach nie chce zagać, wymrzeć. Tych, którzy czekają na koniec polskośći, zapewniamy, że czekają daremnie! I polskość i Polacy potrafią się bronić.

„Wyroków nie wolno dziś krytykować. Wolno nam jednak przypomnieć, że rząd, a w szczególności kanclerz Rzeszy, oświadczyli, iż nikt nie potrzebuje ukrywać swego pochodzenia polskiego, iż za polskość nikomu niema stać się żadną krzywdą. Czy to oświadczenie obowiązuje także w Bytowie, w Lemborku i na całych Kaszubach? Gdyby obowiązywało, publiczne szkalowanie Polaków i urąganie im znanymi wyzwiskami byłoby karane. Ale jednak szkaluje się ich, wymawia się im, poco siedzą w Niemczech (na swej ojczyźnej ziemi!), a gdy się słowami bronią, narażeni są na nieprzyjemności i jeszcze gorsze rzeczy.”

„Głos Pogranicza” przypomina następnie, że p. Styp-Rekowski został uderzony w twarz przez policjanta, który go aresztował — i pisze na ten temat, co następuje:

„Od kiedy też wolno policjantowi bić niewinnego Polaka? Wiadomo, że policjant, aresztujący p. R., silnie uderzył go w twarz. Oczywiście nadużycie władzy. Oczekujemy, że m. in. i ta sprawa zostanie jeszcze zbadana i policjant Dahrke otrzyma od władz nauzkę, jak dziś należy się obchodzić z człowiekiem, z obywatelem-Polakiem.

„Wogóle lud polski ma prawo domagać się innego, niż dotąd bezpieczeństwa na Kaszubach. Ma prawo żądać, by władze dokładnie spojrzęły na tych, którzy Polaków oskarżają.

„P. Edmund Styp-Rekowski jest już drugim pracownikiem naszym, który na Kaszubach został skazany na więzienie. Słemy mu, jego rodzinie i wszystkim Polakom na Kaszubach słowa otuchy i pociechy. Sobota, 30 grudnia 1933, jest czarnymi literami zapisana w kronice dołi naszego ludu na Kaszubach.”

Jak widać ze sprawy pp. Bauera i Rekowskiego, Niemcy postanowili przy pomocy różnego rodzaju prowokacji „unieszkodliwić” kolejno wszystkich działaczy polskich po tamtej stronie granicy. Dzieje się to w tej samej chwili, kiedy poseł polski w Berlinie p. Lipski przesyła podarunki świąteczne dzieciom niemieckim, a główny organ „sanacyjny” „Gazeta Polska” zamieszcza wielki artykuł noworoczny na temat decydującej poprawy stosunków z Niemcami. Jak widać, uprzejmość polska nie robi na Niemcach wrażenia.



Don Ludwik Companys, następca zmarłego prezydenta republiki katalońskiej Macia.

stewem Pracy” na czele nie ustają w namiętnych atakach na konserwatystów „sanacyjnych”, których odsadzają poprostu od czci od wiary.

Tem oryginalniejsze jest stanowisko „Dziennika Poznańskiego”, organu konserwatystów wielkopolskich, który w dalszym ciągu zamieszcza entuzjastyczne relacje o zebraniach i różnych imprezach „Legjonu Młodych”. W ciągu ostatnich paru tygodni sprawozdań takich ukazało się w „Dzienniku” kilkanaście.

Tak np. w nr. 298 „Dziennika” spotykamy doniesienie z Szubina, zatytułowane „Twórcza praca Legjonu Młodych”, w którym czytamy:

„Ideologia „Legjonu Młodych” znalazła podatny grunt na terenie miasta Szubina. Zarówno uznanie i sympatia wśród starszego społeczeństwa jak i zgrupowanie w szeregach organizacji elity moralnej i intelektualnej miejscowej młodej inteligencji są warunkami, które gwarantują wspaniały rozwój tej placówki.

„Wyrazem twórczej pracy na terenie Szubina było zebranie organizacyjne pod przewodnictwem leg. Raka. W zebraniu wziął udział p. starosta Dąbrowski.”

Na krótko przedtem ukazały się w „Dzienniku” sprawozdania z zebrania „Legjonu Młodych” w Czarnkowie (gdzie przewodniczył miejscowy starosta p. Boguszewski) w Strzelnie (z udziałem starosty Stępińskiego), w Inowrocławiu (z udziałem starosty Wilczka) i innych miejscowościach (m. in. w Poznaniu). Wszystkie te sprawozdania utrzymane są w tym samym tonie, co wyżej zacytowana korespondencja z Szubina.

Mniejsza z tem, że treść wspomnianych relacji nie odpowiada zupełnie prawdzie. Do „Legjonu Młodych” należą wyłącznie ludzie zależni; organizacja ta nie ma żadnego kontaktu z szerszymi kołami społeczeństwa i wiedzcie wszędzie żywo naprawdę suchotniczy. O jakimś „rozwoju” czy „entuzjazmie” wśród jej członków niema wogóle mowy.

Tem dziwniej zato wyglądają zachwyty „Dziennika” nad ugrupowaniem, którego przywódca dzień w dzień zarzuca konserwatystom, zwłaszcza zaś ziemianom, niski materializm, zdradę interesów narodowych i tym podobne piękne rzeczy.

Kiedy poruszyliśmy tę sprawę parę miesięcy temu, „Dziennik” pogniewał się mocno na nas, oświadczając, że sprawozdania z zebrania „Legjonu Młodych” zamieszcza tylko ze względów informacyjnych i że przecież podobnie referuje (?) o zebraniach Str. Narodowego, ugrupowań lewicy itp.

Czytelnicy nasi mogą na podstawie przytoczonego przez nas sprawozdania z Szubina sami osądzić, jak wygląda spełnianie tego „obowiązku informacyjnego” przez „Dziennik” wobec „Legjonu Młodych”. Nie mamy tu do czynienia z żadnymi sprawozdaniami z zebrania, ale poprostu z agitacją na rzecz „Legjonu” — tej organizacji, w której pos. Mackiewicz pisze wprost „Słowie” wileńskim, że entuzjazmuje się ona bolszewizmem i Sowietami, co zresztą zgodne jest z prawdą.

Przepowiednia pogody na wtorek: Zrana mglisto, w ciągu dnia pogoda bez większych zmian, wiatry zachodnie ze zmiennym zachmurzeniem.

Entuzjaści „raju” bolszewickiego

Co pisze poseł Mackiewicz z B. B. o „Legjonie Młodych” — Oryginalne stanowisko „Dziennika Poznańskiego”

Przywódca wileńskich konserwatystów, poseł Mackiewicz z B. B. pisze znowu w „Słowie” o „Legjonie Młodych”. Stwierdza naprzód, że gdy zagranicą młodzież rządowa nastrojona jest entuzjastycznie, to

„Polski „Legjon Młodych” nie jest entuzjastyczny, a raczej jest entuzjastyczny, ale pod adresem Sowietów, a nie Polski. Wyobraźmy sobie, co by było, gdyby młody bolszewik, Włoch, czy Niemiec, entuzjastycznie mówił się pod adresem cudzego kraju i cudzej ojczyzny w sposób, który widzimy w „Legjonie Młodych...”

Następnie, przytoczywszy jedną z licznych odezów „Legjonu Młodych”, wyrażającą sympatię dla Sowietów, p. Mackiewicz pyta:

„Któż to pisze w końcu końców! — Obywatele sowieccy, czy obywatele polscy? Jakaś daktylografka, przygotowująca topoty o zwolaniu zjazdu dla jakiegoś biura w Moskwie, nie powstydziliby się takiego stylu.”

Dobrze! określa pos. Mackiewicz charakter „Legjonu Młodych”:

„Nasz reżim nie tylko, że nie ma młodzieży za sobą, lecz wogóle machnął na nią ręką (podkreślenie red.). Tego „Legjonu Młodych” używa się przecież wyłącznie dla policyjnych celów...”

Bądź co bądź stwierdzenia p. Mackiewicza są bardzo interesujące. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że ze swej strony pisma „Legjonu Młodych” z „Pań-

Dokoła rzekomej „polskiej Kreugerjady”

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Łódź, 7 stycznia.

Zmarły niedawno ś. p. inż. Wiesław Gerlicz był swego czasu nie tylko sympatykiem ruchu narodowego, ale był również później sympatykiem „sanacji”, dla której nie szczędził subwencji finansowych. Mimo to ceniliśmy w nim człowieka o wielkich zdolnościach oraz jednostkę niezwykle twórczą i zasłużoną w dziedzinie przemysłu, którego był przedstawicielem, t. j. w dziedzinie elektryfikacyjnej. Ceniliśmy ś. p. Gerlicza przede wszystkim dlatego, że całe życie dążył on do unarodowienia i spolszczenia tego przemysłu, a więc także do — odżydzenia go.

Kiedy podniesiono ostatnio zarzuty przeciwko ś. p. Gerliczowi, oświadczyła prasa narodowa, że rzeczą władz jest zarzuty te wyjaśnić autorytatywnie, a potem ze swej stron yzajmie wobec nich odpowiednie stanowisko. Nie należy bowiem rzucać kalumnij i obelg na człowieka, który nie może się bronić, bo leży w grobie.

Innego zdania była prasa żydowska z łódzką „Republiką” na czele. Z właściwą rasie żydowskiej nienawiścią i mściwością podjęła ona akcję tak wstrętą i obrzydliwą, że niema na nią właściwego określenia. Żydowska furja, chcąc pomścić się śnać za doznane przez Żydów „krzywdy” w interesach, przebrała jednak miarkę. Jak się dowiadujemy, żona po ś. p. Gerliczu występuje przeciw kalumniatorom na drogę sądową; zarząd zaś spółki akcyjnej „Siła i Światło”, przeciwko której cała akcja żydowska była zwrócona, ogłosił komunikat następującej treści:

„W związku z kampanją, jaką ostatnio jedno z pism łódzkich podjęło przeciwko ś. p. Wiesławowi Gerliczowi, uważamy za swój obowiązek sprostować te z tych wiadomości, które mają charakter zasadniczy.

1) S. A. „Siła i Światło” założona została 5 grudnia 1918 roku przy udziale szeregu największych banków polskich oraz wybitnych osobistości. Początkowy kapitał akcyjny, jak i wszystkie następne emisje były spłacone wyłącznie w gotówce, a nie w żadnej innej formie.

2) Celem spółki była praca w kierunku elektryfikacji Polski i w tym też celu w pierwszych latach swej egzystencji spółka zużytkowała część własnych kapitałów na wykup z rąk obcych elektrowni w Pruszkowie, znajdującej się w trakcie budowy oraz elektrowni w Sosnowcu i Sierpcy, a następnie zorganizowała szereg innych przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, tworząc w ten sposób największy w Polsce konsern na tem polu, inicjując i realizując dopływ z zagranicy do Polski poważnych kapitałów inwestycyjnych.

3) Nieprawdą jest, że „Siła i Światło” ma dochodzenia podatkowe i że jakoby proponowała władzom skarbowym sumę 2 milionów złotych na pokrycie niedopłaconych podatków, a przeciwnie „Siła i Światło” nawet nie zalegała nigdy z żadnymi podatkami i zaległościami takich nie posiada.

4) Nieprawdą jest, że zmarły niedawno ś. p. inż. Kazimierz Gayczak popełnił samobójstwo i to w związku z popelnieniem ze ś. p. Wiesławem Gerliczem jakimiś „machinacjami”, a przeciwnie ś. p. inż. Kazimierz Gayczak, długoletni dyrektor techniczny Sp. Akc. „Siła i Światło”, człowiek prawy i nieposzlakowany, zmarł nagle na udar apoplektyczny w lecznicy „Omega” w obecności d-ra Ottersteina, który też wystawił odpowiednio zaświadczenie. W czasie kilkugodzinnego ataku obecny był również prof. dr. Karwacki, który stwierdził przyczynę choroby.

5) Również nieprawdą jest, że ś. p. Kazimierz Gayczak pozostawił jakieś listy „demaskujące” ś. p. W. Gerlicza i siebie samego, gdyż zmarł nagle, nie mógł więc pozostawić po sobie żadnych listów i nie pozostawił.

6) Ś. p. Wiesław Gerlicz, jeden z założycieli Sp. Akc. „Siła i Światło” przez pewien okres prezes rady, a następnie członek rady tej spółki, nie tylko nie był ani właścicielem ani „dyktatorem” czy to Sp. Akc. „Siła i Światło” czy też jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, należącego do konsernu, ale nie był nawet stale zatrudnionym w żadnych z nich i wskutek tego nie mógł prowadzić i nie prowadził żadnych operacji w ich imieniu. Ś. p. Wiesław Gerlicz zajmował stanowisko dyrektora naczelnego Łódzkich Kolei Dojazdowych, natomiast konsern „Siła i Światło” korzystał ze współpracy tego pełnego energii i inicjatywy oraz wielkiej pracy i doświadczenia na polu elektryfikacji człowieka wyłącznie w ramach uprawnień, przysługujących członkom rady nadzorczej.

7) Nie prostując szeregu innych błędnych informacji, nie mających istotnego znaczenia, stwierdzamy, że przez podanie tych naprawczych i wysoce szkodliwych wiadomości stała się wielka krzywda nie tylko pamięci zmarłych dwóch wybitnych jednostek, ale i przedsiębiorstwom polskim, które z olbrzymim wysiłkiem pracują nad rozwojem gospodarstwa narodowego.”

„Zarząd i Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej „Siła i Światło”.

Niezależnie od powyższego ogłoszono następujący komunikat:

„Nigdy nie miał miejsca fakt nabywania terenów przez Spółkę Akcyjną Łódzką Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe od ś. p. Wiesława Gerlicza, jak również nie miało miejsca nabywanie terenów leśnych Budy-Wiączyn od ś. p. Wiesława Gerlicza, ani też nie było odmowy ze strony władz na budowę linii Łódź — Brzeziny.

„Faktem natomiast jest, że tereny leśne Budy — Wiączyn Spółka Akcyjna Ł. W. E. K. D. nabyła bezpośrednio i wyłącznie od poprzedniego właściciela p. Ernesta Habichta.

„Faktem również jest, że linie Łódzkich Kolei Dojazdowych są zbudowane na zbożach szosowych zgodnie z Ustawą T-wa Ł. W. E. K. D., a nie na gruntach nabywanych od osób prywatnych.

„Spółka Akcyjna Ł. W. E. K. D. kolei Piotrków — Sulejów nie budowała i żadnych terenów wzdłuż kolei nie nabywała. Kolej ta istnieje od roku 1904. Spółka Akcyjna Ł. W. E. K. D. w 1929 roku nabyła pakiet akcji tej kolei od poprzednich akcjonariuszy, a nie od ś. p. Wiesława Gerlicza.

„Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe.”

W piętnastą rocznicę zgonu śp. Felicjana Niegolewskiego

Przed laty piętnastu, w chwili, kiedy na ulicach Poznania i w Wielkopolsce rozlegały się jeszcze strzały karabinowe i armatnie, kiedy w entuzjastycznym zapamiętaniu kruszono ostatnie ogniwa kajdan niewoli i budowano nową Polskę wolną i niepodległą, w chwili takiej dokonał żywota dr. Felicjan Niegolewski. Pamiętamy go wszyscy, którzy razem z nim współpracowali. Był on w najpełniejszym i najszlachetniejszym tego słowa pojęciu uosobieniem polskości, promieniejącem szeroko, ideą narodowego apostołstwa.

Urodzony w r. 1863 jako wnuk Andrzeja, bohatera zpod Somosierry, bratanka Władysława, jednego z najdzielniejszych bojowników o prawa narodowe w epoce Bismarcka, wyrósł w atmosferze nawskroś patriotycznej, w której silnie dzierżono sztandar tradycji narodowej i pracy wyteżonej dla wyzwolenia Ojczyzny. To też już jako student gimnazjum poznańskiego rozpoczął pracę filarecką, organizując swych kolegów w tajne kółka. Pracę tę rozwijał jako słuchacz medycyny na uniwersytetach w Lipsku i Monachium, poświęcając się oświeceniemu. Po ukończeniu studiów osiadł zrazu w Bytomiu, gdzie po raz pierwszy zetknął się z ludem polskim G. Śląska. I odrazu przykuł do siebie serca tego ludu miłością i powagą. Niedługo jednak przeznaczonemu mu było tam działać. Warunki przywiodły go do Poznania, i tu już osiadł na stałe, poświęcając dzielnie dla swej pracy towarzyszkę p. Stanisławę Jasińską. Odtąd rozpoczął się jego złoty okres pracy twórczej dla narodu z nieodstępna myślą naczelną o wyzwoleniu i niepodległości.

Wybrany posłem na sejm pruski i do parlamentu niemieckiego, w kołach poselskich wywierał wielki wpływ, stojąc na straży interesów i godności narodowej ziem naszych zachodnich, przyczem jako gorący narodowy demokrat i człowiek tajnej Ligi Narodowej jasnym swym wzrokiem ogarniał zawsze interesy całej Polski.

Poza terenem parlamentarnym był czynny na wszystkich odcinkach pracy dla dobra narodu. A więc jako współtwórca Tow. Demokratycznego w Poznaniu, jako współzałożyciel i członek rady nadzorczej „Kurjera Poznańskiego”, tudzież członek licznych innych organizacji pracował niestrudzenie, mimo podkopującej organizm jego i stale rozwijającej się choroby. Podczas strajku szkolnego w dzielnicy naszej z prawdziwie ojcowską troskliwością opiekował się ofiarami strajku, wykołatał zapomogi i pokierował losem ich na pożytek ojczyzny. Również troskliwie opiekował się słynnym Drzymałą, — a dalej wychodźstwem, którem zajął się w szczególności jako prezes „Straży”. Plomienie miłości najkliwszej zapalały się w oku Jego, gdy na posiedzeniach Ligi Narodowej referował o tych „naszych westfalozykach, nadreńczykach, hamburoczykach, berlińczy-

Należy dodać, że na liście pierwszych akcjonariuszy spółki akcyjnej „Siła i Światło” figurują następujące nazwiska: prof. Ign. Mościcki, prof. Z. Brudziński, Z. Chrzanowski, S. ks. Czetwertyński, J. Ewert, E. Gerlach, W. Gerlicz, dr. K. Hącia, Karłowski, prof. S. Wierusz-Kowalski, prof. S. J. Okolski, K. Olszewski, prof. S. Ossowski, K. hr. Raczyński, M. ks. Radziwiłł, J. Rzewnicki, prof. G. Sokolnicki, A. Stamirowski, K. Sulikowski, A. Wierzbicki i M. ks. Woroniecki.

W świetle powyższych wyjaśnień, jakkolwiek cała sprawa w dalszym ciągu weźmie obrót, ten fakt staje się pewnym, iż prasa żydowska musiała mieć swój własny cel w podjęciu walki przeciw polskiemu placówkom przemysłowym, które są jej — przez swą polskość właśnie — solą w oku na terenie zażydzonej Łodzi. Dlatego też właściwe czynniki tem energiczniej powinny zająć się wyjaśnieniem wszystkich zarzutów, aby potem, już bez obstrukcji, można było zajrzeć za kulisy ohydnej roboty żydowskiej.

Stwierdzić należy na marginesie, że „sanacyjna” prasa poznańska bezkrytycznie przedrukowała żydowskie wiadomości w tej sprawie, podczas gdy „sanacyjna” prasa łódzka z „Kurjerem Łódzkim” na czele oraz „sanacyjna” prasa warszawska stwierdziły, że wszystkie zarzuty są od a do z fałszywe.

kach”, bo z nich wychować umiał najdzielniejszych członków „Straży”, stwarzając temsamem wśród morza niemieckiego prawdziwą strażnicę ludu polskiego.

Dla działań wychodźców inicjował gromadne wycieczki do Poznania i Krakowa.

Ruch młodzieży naszej gimnazjalnej, zorganizowanej w „Kółkach” — od

Na walne zebranie organizacji społecznych

Gnieźnieński „Lech” kreśli następujące uwagi zasadnicze:

Pierwsze tygodnie każdego roku są okresem walnych zebrań organizacji i stowarzyszeń społecznych. Walne zebranie to nielada wydarzenie w życiu organizacji, która jest i chce nadal pozostać żywotną. Czasy dzisiaj przeżywamy niezwykle, tem przeto donioślejszym jest, by walne zebrania naszych towarzystw stanowiły dokładne a uczciwe zestawienie bilansu z całorocznej działalności, a nie przekształcały się w pochwalne kadzidła, palone przez bezkrytyczną masę członków jednostkom lub zarządom, jak to nieraz niestety bywa. Czas, który ku nam idzie, zapowiada się jeszcze cięższy, przeto na podstawie szczerego rachunku sumienia z dotychczasowej pracy walne zebrania muszą stworzyć tem solidniejsze podstawy zapomocą zarządu i powzięcia odpowiednich uchwał do pracy przyszłej.

Od walnego zebrania zależy rozwój i byt każdej organizacji społecznej. Dziś więcej, niż kiedykolwiek. Przecież nie ułatwia prowadzenia towarzystwa kryzys gospodarczy, wypędzający z szeregów członków z powodu niemożności uiszczania składek. Na domiar złego atmosfera publiczna zakrada się u nas taka, która coraz mniej sprzyja rozwojowi organizacji społecznych i coraz bardziej utrudnia pracę w niezależnych towarzystwach.

Ludziom nietyłko z powodu biedy nie chce się pracować społecznie, ale i dlatego, że wieje u nas od góry prąd, hamujący niezależną działalność publiczną.

Nie jest w pełnym słowa tego znaczeniu obywatelem ten, kto się ogranicza do zarabiania pieniędzy na swe życie i do wypełniania tych tylko obowiązków, które nań nałożone są przez ustawy państwowe. Gdyby tak tylko pojmowali swe obywatelskie obowiązki Wielkopolanie w czasie niewoli, nie należałoby dziś nasze ziemie do wolnego państwa polskiego. A gdyby kto sądził, że w wolnym państwie jest już zbędna w społecznych organizacjach praca, która tworzyła naszą narodową podstawę w niewoli, ten ani nie rozumie zadań współczesnego narodu ani nie pojmuje, na jak dziejowym przełomie znajdujemy się w tej chwili,

rubieży śląskiej aż po Gdańsk — jednoczył się w Jego rękę. Był on tu duchowym niejako kierownikiem w pracy ideowej tej młodzieży, prowadzącym ją szlakiem wileńskich filaretów i filomatów. Nadto umiał oceniać jednostki, kierując je na właściwe tory i starając się dla nich o stypendja i pomoc materialną i moralną.

Kiedy krótko przed wybuchem wojny powstała z inicjatywy Ligi Narodowej Rada Narodowa jako naczelnny organ opinii polskiej, zaufanie szerokich kół powołało śp. Niegolewskiego do zarządu tej instytucji. Podczas wojny Rada Narodowa, zawiązawszy się jako Komitet dla bezdomnych, szeroką rozpoczęła działalność pomocy dla niefortunnych ofiar wojny. Felicjan Niegolewski całą duszą swą włożył w tę pracę szlachetną i, chociaż coraz bardziej zapadał na zdrowiu, pełnił obowiązki skarbnika Komitetu z najwyższym poświęceniem. — Gorąco zapiekił się losem internowanych w obozach wojennych Królewskich i jeńców polskich, i znowu pukał do serc litościwych, znowu gromadził fundusze, aby tylko ulżyć tym niezliczonym rodakom w strasznej niewoli niemieckiej. Zasiadł On sobie na tytuł „Wielkiego Jarmużnika”, a dom Jego na nazwę „Domu pod Opatrznością”.

Felicjan Niegolewski, — jak to pięknie określa śp. Zofja Sokolnicka, — był polskości sługą i rycerzem i polskością panował nad sercami współbraci. Był wszędzie, gdzie świecił się polski trud i polska palita się ofiara, wszędzie był, tylko nie wśród osobistych ambicji ani waśni. Polskość przemawiała do niego głosem obowiązku, nie zaszczytu ani współzawodnictwa. Dobrą wolę i uzdolnienie innych zamieniał na drogi kruszec i kapitał dla polskości i jej broń, nikogo nie lekceważąc ani usuwając od współpracy dla ojczyzny.

Dziś, w poniedziałek, rano o godz. 9-tej odbyła się w kościele św. Wojciecha uroczysta Msza św. w intencji 15. rocznicy zgonu dr. Felicjana Niegolewskiego, przy udziale członków rodziny i grona znajomych i przyjaciół politycznych.

„Muszą sobie dziś każdy Polak uświadomić, że byłoby nieszczęściem, gdyby na nowy okres historii naród nasz czekał biernie w oparciu o silne rządy mechanicznej większości — gdyby zlekceważono organizację mas, gdyby te masy stanowiły kupę piasku, którą podmuchiwać może każdy wiatr — gdyby zaniedbało się właśnie dziś tak ważny czynnik, jakim jest skupianie mas w związkach dobrowolnych, społecznych.”

Na ciężkie czasy, które idą, potrzeba, aby nasze organizacje społeczne, oparte o zdrowego ducha obywatelskiego, pracowały intensywniej, niż kiedykolwiek. Trzeba im dać możność pracy mimo trudnych gospodarczo warunków. Trzeba na ich czele postawić ludzi bardziej ofiarnych i o twardszym charakterze, niż kiedykolwiek. Zniechęcać się trudnościami — niewolno.

Zrozumienie tej donioślejszej sprawy winno się szerzyć i pogłębiać przede wszystkim wśród naszej inteligencji, która bardziej, niż wszystkie inne warstwy, stroni od pracy w organizacjach społecznych. Wygodne to wprawdzie, ale mało obywatelskie.

Wielkopolska najlepiej umie ocenić jaką to cenną ostoją dla mas są w czasach ciężkich zdrowe i uczciwe organizacje społeczne. Niechaj przeto tego roczne walne zebrania wykażą, że ta świadomość u nas nie zanika. Ze potrafiamy w naszych towarzystwach nadal krzewić zdrową myśl obywatelsko-narodową. Ze stać nas na to, aby organizacje społeczne przeprowadzić przez dzisiejsze ciężkie czasy ku lepszej przyszłości.

Żydzki przeciw bałwanom

Toruń. (Tel. wł.) W Trzech Króli w Toruniu padł obfity śnieg. Szoferzy taksówek, stojących na Rynku Staromiejskim, dla zabicia czasu zbudowali bałwany, dwa duże i jeden mały, nadając twarzom rysy wybitnie semickie ku wielkiej ucieśce publiczności.

Miejscowa gmina żydowska wysłała delegację z rabinem na czele do policji z prośbą o inertwencję. Zjawił się na rynku posterunkowy policji, który przy pomocy woźnego ratusza rozwałił bałwany śnieżne. (wd.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jak starać się o ulgi w spłacie zaległości podatkowych?

Sprawa ulg w spłacie zaległości podatkowych zajmuje dużo miejsca w prasie polskiej. Niedawno „Kurjer Poznański” zamieścił w tej sprawie krytyczny artykuł p. radcy Nikodema.

Wprawdzie z ulg tych niewiele będzie korzystać, bo ulgowej spłacie podlegają tylko podatki, płatne przed 1 października 1931, a wzmożony w ostatnich czasach nacisk egzekucyjny wydobyl na jaw te stare zaległości, gdzie to tylko było możliwe, niemniej pozostała pewna ilość podatników, która posiada zaległości z przed 1. X. 1931 r. i która może korzystać z ulg przyznanych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 25. XI. 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 731).

Tym zainteresowanym należy tu podać kilka wskazówek, aby mogli wykorzystać przyznane uprawnienia w sposób dla siebie najodpowiedniejszy.

Otóż ulgowej spłacie podlegają zaległości, powstałe przed dniem 1. X. 1931 w następujących podatkach wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn, a oprócz tego zaległości w samolownych daninach komunalnych: podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnym, opłatach specjalnych i dopłatach drogowych.

Zakres ulg zależy od tego, czy chodzi: 1) o zaległości podatkowe „rolników”, (t. j. takie, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z nieruchomości gruntowych, lub też wartość majątkowa tych nieruchomości — z wyłączeniem związanych z nieruchomością gruntową przemysłową, jak gorzelnie, browary, młyny, cegielnie i t. p.), czy 2) o zaległości „właścicieli nieruchomości budynkowych” (dla których podstawą wymiaru był przychód lub dochód z nieruchomości budynkowych albo wartość tychże), czy wreszcie 3) o zaległości „posiadaczy (właścicieli, dzierżawców i t. p.) przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw”.

Otóż tylko zaległości wymienione pod 1 i 2, t. j. „rolników” i „właścicieli nieruchomości budynkowych” mogą być z mocy samego prawa spłacone w 20 ratach półrocznych, od 1 stycznia 1935 poczynając, jeżeli zostaną dostatecznie zabezpieczone hipotecznie. Co do tych zaległości podatnicy nie potrzebują wnieść prośb o przyznanie ulgowej spłaty, lecz tylko zawiadomić urząd skarbowy o zamiarze spłacenia zaległości w powyższy sposób i porozumieć się z nim co do hipotecznego zabezpieczenia. Odsetki wlokli będą pobrane w wysokości 4,5 proc. w stosunku rocznym, licząc od 1. 10. 1933. Odsetki narosłe poprzednie ulegają pełnemu umorzeniu.

Inaczej jest z zaległościami „posiadaczy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych”, do których należą też wszelkie zaległości osób prawnych, będących właścicielami przedsiębiorstw. Te zaległości, (których zapewne będzie najwięcej), mogą być spłacone w okresie ponad 3 lata od 1. 1. 1935 poczynając, po hipotecznym zabezpieczeniu, tylko za specjalnym zezwoleniem izby skarbowej lub ministerstwa skarbu „w wypadkach zasługujących na uwzględnienie”. Tu więc należy wnieść odpowiednio umotywowane prośby, a poza tem postarać się o wystarczające hipoteczne zabezpieczenie.

Z rozporządzenia wynika, że zabezpieczenie hipoteczne zaległości musi być zupełnie wystarczające. Przy podatkach, korzystających z przywileju pierwszeństwa, (n. p. podatek majątkowy) wysokość obciążeń hipotecznych nieruchomości nie wchodzi w rachubę, bo podatek z mocy prawa korzysta z pierwszeństwa zaspokojenia przed innymi długami. O ile jednak chodzi o zabezpieczenie zaległości nie mających ustawowego pierwszeństwa przed innymi obciążeniami hipotecznymi (n. p. podatek przemysłowy, dochodowy), płatnik, chcąc korzystać z ulgowej spłaty zaległości, musi przedstawić urzędowi skarbowemu dowody, że zaległość

podatkowa znajdzie na jego nieruchomości łącznie z poprzedzającą ją wpisami dostateczne zabezpieczenie w pełnej wartości szacunkowej tej nieruchomości.

Jako taki dowód wartości szacunkowej uważa rozporządzenie przedewszystkiem oszacowanie przez instytucje kredytu długoterminowego, przy czym szacunki, dokonane po 1 stycznia 1931 będą przyjmowane bez zmiany, szacunki zaś, dokonane przed tym terminem, winny ulec odpowiedniemu przerechowaniu przez te instytucje na koszt płatnika.

Dostateczność zabezpieczenia hipotecznego można też udowodnić przed urzędem w inny sposób n. p. przez przedstawienie kontraktu kupna, orzeczenia rzeczoznawcy i t. p. Wszelkie omówione dowody należy przedstawić jak najspieszniej.

Gdy urząd uzna zabezpieczenie za wystarczające, winien zawiadomić płatnika o przysługującej mu uldze.

Należy oczekiwać, że pojawią się jeszcze dalsze instrukcje ministerstwa skarbu, regulujące postępowanie w powyższej sprawie.

Zaległości podatkowe „rolników” i „właścicieli nieruchomości budynkowych”, które nie będą mogły być zabezpieczone hipotecznie w sposób wystarczający, dalej zaległości „posiadaczy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych”, co do których nie nastąpi zezwolenie izby skarbowej lub ministerstwa na wieloletnie spłaty za zabezpieczeniem hipotecznym, wreszcie wszelkie zaległości płatników, którzy nie posiadają majątku nieruchomości, na którym możnaby zabezpieczyć zaległości podatkowe z przed 1. 10. 1931, korzystają z następującej ulgi: Czwarć część zaległości podlega zupełnemu umorzeniu pod warunkiem, że pozostałe 3/4 zostaną spłacone w 12 równych ratach kwartalnych od 1 stycznia 1935 poczynając, za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 0,5 proc. miesięcznie, licząc od 1. 10. 1933. Odsetki, narosłe do 30. 9. 1933, ulegają pełnemu skresleniu.

Jeżeli płatnik posiada zaległości w kilku podatkach, wówczas umorzenie i spłata następuje dla każdego z tych podatków oddzielnie.

Wykluczeni od wszelkich tych ulg zostali ci, którzy powstanie zaległości spowodowali swą jawną złą wolą.

Co i jak należy zrobić, aby korzystać z przyznanych ostatnio ulg

1) Przedewszystkiem należy sprawdzić w kasie urzędu skarbowego, czy i jakie zaległości z przed 1. 10. 1931 pozostają do zapłacenia. Jeżeli urząd skarbowy prowadzi egzekucję tych zaległości, należy domagać się wstrzymania egzekucji ze względu na przysługujące każdemu od 1 grudnia 1933 prawo spłacenia zaległości w sposób ulgowy.

2) Należy rozważyć i zdecydować się, z której z przedstawionych wyżej ulg można i chce się korzystać. Płatnicy, którzy posiadają zaległości, korzystające z 10-letniej spłaty bez prośby, za hipotecznym zabezpieczeniem, zaległości „rolników” i „właścicieli nieruchomości budynkowych”, winni zawiadomić urząd skarbowy, że zamierzają z tej ulgi korzystać i jak najrychlej przedstawić dowody, iż mogą dać wystarczające zabezpieczenie hipoteczne. Kwestję tego zabezpieczenia należałoby ustnie z urzędem uzgodnić.

Posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych oraz osoby prawne powinny, gdy chcą korzystać ze spłaty ponad lat 3, za hipotecznym zabezpieczeniem, wnieść należyte uzasadnione podania i prosić o tę ulgę, przedkładając dowody, że taka ulga jest im potrzebna i że mogą zaległości należycie hipotecznie zabezpieczyć.

Wszyscy inni płatnicy, mogący korzystać tylko z trzyletniej spłaty, od 1. 1. 1935 poczynając, bez hipotecznego zabezpieczenia i z umorzenia 1/4 części zaległości, winni też zawiadomić o tem swój urząd skarbowy i prosić o wydanie odpowiedniego dekretu.

3) Przyznanych rat należy starannie dotrzymywać, bo nieuiszczenie w terminach dwóch po sobie następujących rat powoduje utratę prawa do dalszej ulgowej spłaty.

A. M.

Ponad 6 milionów tonn obrotu towarowego w Gdyni

Według tymczasowych obliczeń obrót towarowy portu gdynińskiego za rok 1933 osiągnął liczbę 6.203.850 tonn, w czym wywóz 5.232.160 tonn, przywóz 869.260 tonn a obrót przybrzeżny 102.430 tonn.

W porównaniu z rokiem 1932 przywóz przez Gdynię powiększył się o 100 proc., wywóz o 20 proc., a obrót przybrzeżny również o 100 proc. Cyfry te są rekordowe w dotychczasowym rozwoju naszego portu.

UPRAWNIENIA KUPCÓW Z PATENTEM III KATEGORJI

We wszystkich większych miastach na terenie całego kraju rozpoczęła się kontrola świadectw przemysłowych na rok 1934. W licznych wypadkach stwierdzono, że kupcy, zwłaszcza drobni, oraz rzemieślnicy nie wykupili, z powodu dotkliwego braku gotówki, świadectw przemysłowych. Sporządzono protokoły i skierowano sprawy do sądu. Urzędnicy skarbowi wyjaśnili podczas lustracji, że ci kupcy, których obrót roczny nie przekroczył 40 tys. zł i którzy wykupili świadectwo handlowe trzeciej kategorii, nie mają prawa dokonywać hurtowej sprzedaży i zatrudniać więcej niż dwie osoby otóż jak si okazuje, interpretacja ta jest mylna. Sprzedaż hurtowa przy wykupieniu 3-jej kategorii świadectw jakoteż zatrudnienie 4-5 osób są dozwolone.

Ale ci kupcy, których obrót był znacznie wyższy niż 40 tys. zł, względnie 13 tys. zł, i którzy wykupili świadectwa niższej

kategorji, zwracając się jednocześnie w tej sprawie z prośbą do urzędu skarbowego, zostaną ukarani.

Sporządzono też protokoły przeciw tym, którzy wykupują jedno świadectwo przemysłowe, a mają obok tego skład, w którym załatwiają transakcje handlowe z klientami.

Zwiększona w roku bieżącym liczba urzędników skarbowych przeprowadza lustrację we wszystkich przedsiębiorstwach, zbierając jednocześnie dane dotyczące obrotu tygodniowego, wartości towarów znajdujących się na składach komornego itd. I sprawdzając księgi buchalteryjne, rachunki i t. p.

Począwszy od 10 stycznia b. r. kontrola świadectw przemysłowych obejmie wszystkie miasta i miasteczka w kraju, przy czym zostanie zatrudniona większa liczba urzędników skarbowych.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Później ujawnione okoliczności.** Art. 85 ustawy o podatku dochodowym pozwala na dokonanie dodatkowego wymiaru osobom, co do których wymiar na skutek później ujawnionych okoliczności okazał się za niski. N. T. A. w wyroku z dnia 25 listopada 1933 r. l. rej. 6046/30 wyjaśnił, że okoliczności, które mają uzasadnić dodatkowy wymiar, muszą się ujawnić po dokonaniu pierwotnego wymiaru, niekoniecznie jednak dopiero po prawomocnym ukończeniu postępowania administracyjnego, że nie mogą być kwalifikowane jako „później ujawnione” takie okoliczności, które widoczne były z ksiąg handlowych lub gospodarczych płatnika, zbadanych przed wymiarem, chyba, że podatnik nie wykazał tego źródła lub oddzielił jednostki gospodarczej o własne rachunkowości w zeznaniu, ani w postępowaniu wymiarowym, a więc tembardziej nie ofiarował w związku z nią dowod i z ksiąg. (k)

(p) **Sprzedaż zasiewów.** N. T. A. w wyroku z dn. 25. 11. 1933 r. l. rej. 2346/33 wyjaśnił, że ekwiwalent za odstąpienie samych zasiewów nie stanowi wpływu ze spieniężenia majątku, jako źródła dochodu. (k)

(p) **Powolywanie znawców.** Art. 6 ustawy o podatku dochodowym przewiduje, że w razie, gdy okaże się wątpliwość co do wysokości odpisań, należy odpowiednio sumy ustalić przez znawców. Wyrok N. T. A. z 25 listopada 1933 r. l. rej. 6046/30 ustalił, że podatnik nie ma obowiązku do wskazania osoby znawcy, ani do przedłożenia pisemnej opinji. (k)

(p) **Straty za ubiegłe lata.** Art. 8 ustawy o podatku dochodowym nie pozwala na potrącanie wydatków na pokrycie strat z lat ubiegłych. N. T. A. w wyroku z dnia 25. 11. 1933 r. l. rej. 4507/32, 4508/32, 4509/32, 4652/32 i 4653/32 wyjaśnił, że okoliczność, iż wykazana w bilansie strata pochodzi z czasu przed rokiem operacyjnym, nie wyklucza jeszcze bezwzględnie jej potrącalności. Strata bowiem w zapasach przedsiębiorstwa, opodatkowanego na zasadzie ksiąg handlowych, należy traktować, jak gdyby powstała w roku operacyjnym, jeżeli w rzeczywistości w tym roku się ujawniła i została prawidłowo zaksięgowana. (k)

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa zapewnią łagodną wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zalecana przez lekarzy. Tg 81.

Z KRAJU

(k) **Wywóz węgla z Polski w 1933 roku zmniejszył się nieco.** Według danych przewidywanych eksport węgla kamiennego z Polski osiągnął w 1933 r. 9.703 tys. tonn wobec 10.362 tys. w 1932 r., spadł więc zaledwie o 659 tys tonn, przyczem zauważyć się daje wyraźna poprawa eksportu ku końcowi 1933 r. Przypomnieć też trzeba, że spadek w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. był nierównie większy (10.362 tys. ton wobec 14.327 tys. tonn). W 1933 r. zasięg eksportu naszego węgla poważnie się rozszerzył: objął on rynki, na których przedtem się nie zjawiał. Wywóz węgla kamiennego w grudniu r. ub. (według danych przewidywanych spadł w porównaniu z listopadem

o 72 tys. tonn i wynosił 983 tys. tonn (w listopadzie — 1.055 tys. t.), będąc jednak o 33 tys. t. większy, niż w grudniu 1932 r. Spadek eksportu miesięcznego został spowodowany wyłącznie mniejszą o 3 ilości dni roboczych (w grudniu — 22, w listopadzie 25). Natomiast natężenie eksportu, tj. wysokość przeciętnej dziennej wysyłki węgla na eksport w dalszym ciągu wzrosła, wynosząc — 44,5 tys. tonn wobec 42 tys. tonn w listopadzie.

(k) **O niestosowaniu lub skasowaniu przerw w pracy.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra opieki społecznej zezwolenie na niestosowanie, lub skracanie przerw w pracy dla poszczególnych gałęzi pracy lub kategorii zakładów pracy są udzielane przez ministra opieki społecznej w wypadkach, gdy tego wymagać będą warunki pracy, na skutek podanych zainteresowanych organizacji. Zezwolenia te zostaną podane do wiadomości zainteresowanym, oraz organów inspekcji pracy i będą mogły być stosowane dopiero po przeprowadzeniu odpowiedniej zmiany warunków umowy, względnie zmiany w regulaminie pracy danego zakładu. Zezwolenia na niestosowanie lub skracanie przerw w pracy dla poszczególnych zakładów są udzielane przez zobwodowego inspektora pracy. Decyzja obwodowego inspektora pracy może być zaskarżona do okręgowego inspektora pracy, który, w przeciągu najwyżej 6 tygodni od dnia otrzymania skargi, powinien powziąć decyzję.

(k) **Międzynarodowy kongres pocztowy.** Międzynarodowy kongres pocztowy zbierze się w r. bież. w Kairze. Międzynarodowa Izba Handlowa w Warszawie przygotowała na kongres memoriał, zawierający około 60 wniosków szczegółowych w sprawie rewizji niektórych artykułów powszechnej konwencji pocztowej, jak np. co do wagi i rozmiaru listów, co do druków, poczty lotniczej, listów poleconych itp.

Z ZAGRANICY

(z) **Wpływ t. zw. bloku sterlingowego rozszerza się.** Formalne zerwanie rządu argentyńskiego z walutą złotą, jako podstawą obliczeniową, zostało przyjęte przez niektóre organy prasowe ostrą krytyką. Wielki dziennik „La Prensa” zarzuca rządowi prowadzenie polityki antykonstytucyjnej i szkodliwej dla interesów kraju. Wobec zerwania z paritetem złotym rząd postanowił związać walutę argentyńską narazie z funtem angielskim, podobnie jak uczyniła to niedawno Brazylja. Związanie waluty argentyńskiej z walutą angielską wskazywałoby na rozszerzenie wpływów t. zw. bloku sterlingowego na kontynencie południowo-amerykańskim.

(z) **Obniżka stopy dyskontowej na Litwie.** Donoszą z Kowna, że z dn. 1 stycznia 1934 r. Bank Litwy obniżył stopę dyskontową z 6 do 5½ proc.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Przegląd Gospodarczy”.** Zeszyt 1 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 stycznia r. b., zawierający następującą treść: „Przebieg sytuacji” — E. R.; „Preliminarz budżetowy na rok 1934/35” — H. Bronikowska; „Na marginesie prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością” — L. Altberg; „Czas pracy” — J. B.; „Z gospodarczego polecenia Niemiec” — Dr. W. Dyjas; „Nowa polityka handlowa Francji” — Dr. T. L. Poza zesztyt zawiera: Rnek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronika.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Poniedziałek, 8 stycznia.

Słońce: wschód 7.54 — zachód 16.03 — długość dnia 8 godzin 3 min.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka plus 2 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 758 mm. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 1 st. C., najniższa 0 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0.17 m.; dziś plus 0.16 m. Kal. rzk.: Seweryn — jutro Marcjanna. Kal. słow.: Mściława — jutro Władymira.

Z POZNANIA

Zderzenie samochodu z dorożką konna. Na skrzyżowaniu ul. Pocztowej i Al. Marcinkowskiego zderzył się samochód PZ 44 630, kierowany przez szofera Wacława Michałowskiego z Poznania (ul. Cybińska 13) z dorożką konną nr. 124. Dorożkarz Stanisław Goderski (ul. Poznańska 44) spadł przy zderzeniu z kozła na jezdnię, nie odniósł jednak na szczęście żadnych obrażeń. (kl.)

Nagły zgon samotnej. W nocy na Trzech Króli zmarła w swem mieszkaniu przy ul. Słusarskiej 5 Stanisława Piotrowska, lat 57. Wobec tego, że nie miała ona żadnych krewnych, zwłoki oddawiono do zakładu medycyny sądowej. (kl.)

Ofiara gołębca. W pobliżu swego domu upadła z powodu gołębca p. Anna Kaniowa z Głównej (ul. Nadolnik 30) i złamała nogę. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala miejskiego. (kl.)

Pożary. W mieszkaniu p. Bronisławy Krużyńskiej w Poznaniu przy ul. Zielonej 3 wybuchł pożar. Zapalił się abażur lampy. Ogień ugasili domownicy bez wzywania pomocy straży pożarnej. — Na ul. Marsz. Focha przed domem nr. 79 zapalił się silnik dorożki samochodowej p. Józefa Paczkowskiego z Poznania (ul. Górczyńska 7a). Ogień ugasili właściciel dorożki. (kl.)

Włamywacz rozbił szybę wystawową. W niedzielę rozbił niewysłędzony złoczyńca szybę wystawową w firmie Poznański Dom Sportowy w Poznaniu (Św. Marcina 33). Przez rozbite okno zabrał on parę łyżew, parę bućków i parę śniegowców. Złodziej zbiegł niepoznany. (kl.)

Ranieni podczas bójki. Na ul. Wysockiej w Poznaniu powstała bójka, podczas której rannym został w płuco 29-letni Aleksander Grzelachowski z Poznania. Poranionego oddawiono do szpitala miejskiego. — Podobna bijatyka powstała na ul. Dąbrowskiego przed domem nr. 18. Bójka toczyła się pomiędzy Wojciechem Komisarkiem i jego synem Janem. Przechodząca przypadkowo obok bijących się 18-letnia Pelagia Janowska (ul. Jeżycka nr. 50) została uderzona przez Jana Komisarkę tępem narzędziem w twarz tak silnie, że wybite zostały jej 4 zęby z dolnej szczęki. (kl.)

Rzeczy wyniesiono. P. Bogdan Stanisławski (Rybaki 19) złożył w policji doniesienie, że podczas nieobecności jego funkcjonariusze magistratu oderwali kłódkę w mieszkaniu i wynieśli znalezione tam rzeczy do hotelu „Polonia”. (kl.)

Aresztowania. W areszcie policyjnym w Poznaniu osadzono Teofila Heichla (ul. Staroleśka 55), ujętego w chwili, gdy usiłował zbiec na skradzionym rowerze. — Za kradzież pieniędzy p. Stanisławie Czerniak (Grudzień 72), ujętego Jana Sobkowiaka z Poznania (Grudzień 70). — Jako podejrzanego o kradzież walizki z rzeczami, paszerczą męską i skarbanki z zawartością 6 zł p. Helenie Kuhn z Nowego Tomysła osadzono w areszcie 32-letniego robotnika Józefa Kubickiego, bez stałego mieszkania. — Podczas kradzieży węgla na dworcu kolejowym ujęto 20-letniego Wacława Pisarka, ul. Pamiętkowa 11. (kl.)

Niewyjaśnione zaginięcie. P. Marjanna Lijewska z Poznania, ul. Kraszewskiego 10 doniosła, że w dniu 2 bm. wyszedł z domu mąż jej, 44-letni Piotr Lijewski, i dotychczas nie wrócił. (kl.)

Kradzieże i włamania. Kronika policyjna z obu świat notuje 33 doniesienia o kradzieżach i włamaniach. — P. Paweł Ciepłuch, administrator domu przy ul. Zielonej 2 w Poznaniu, doniósł o kradzieży z włamaniem, dokonanej w ochronce „Caritas” (ul. Długa 4). — Narazie nie ustalono, co padło łupem złodziei. — Z mieszkania p. Leokadij Baranowskiej (ul. Wronecka 10) skradziono narzędzia fryzjerskie i odzież damską wartości 500 zł. — Przy ul. Marsz. Focha 32 niewysłędzony dotychczas złoczyńca włamał się do mieszkania p. Stanisława Ciesiołkiewicza i skradł futro męskie wartości 1500 zł. — Nieznani złoczyńcy zakradli się do mieszkania p. Alfonsa Maciejewskiego (plac Wolności 17) i skradli 2 ubrania męskie i materiał, łącznej wartości 600 zł. — Do mieszkania zakonnic przy ul. Stromej 22 zakradli się nocą niewysłędzeni włamywacze i zabrali łyżki, noże i widelce alpakowe oraz różne części bielizny łącznej wartości 800 zł. — Jednej z ubiegłych noc dopuszczono się włamania na terenie Uniwersytetu Poznańskiego w Gołczynie. Złoczyńcy włamali się do stodoły i skradli kilka woreczków pszenicy wagi po 25 fun-

Akademja ku czci św. Rodziny

Niedzielną akademję zebrała w sali kinoteatru „Słońce” już na długo przed rozpoczęciem tłumy publiczności. W kilka minut po godzinie 12 przybył wśród oklasków i okrzyków „niech żyje!” protektor akademji J. E. ks. Kardynał Prymas, Uroczystą akademję rozpoczął chór męski pod wezw. Św. Kazimierza na Jeżycach pod batutą p. Fr. Olszewskiego odśpiewaniem kilku kolend; poczem J. E. ks. Prymas podkreślił w dobitnym przemówieniu cel akademji oraz znaczenie rodziny chrześcijańskiej, jej prawa i cele.

Po recytacji wyjątku z poematu Kasprowicza p. t. „Wojtek Skiba” przez p. Wdowicką wygłosił obszerny

referat dr. Karol Górski, docent U. P.

Po referacie nastąpiły w dalszym ciągu produkcje artystyczne. P. W. Dorożala odśpiewał arję Stefana z „Strasznego Dworu” Moniuszki, chór z towarzyszeniem organów wykonał kilka kolend, a p. Wdowicka recytowała przepiękną „Legendę bretońską”. Na zakończenie odśpiewano hymn „My chcemy Boga”.

Akademja świadczyła dobitnie o przywiązaniu mieszkańców m. Poznania do Kościoła i jego zasad oraz, że nie zdadzą się na nic wszelkie podkopy i intrygi, zmierzające do rozbicia chrześcijańskiej rodziny, która jest fundamentem narodu i państwa. (S.)

tów. — Przy ul. Sew. Mielżyńskiego 3 dopuszczono się kradzieży z włamaniem w mieszkaniu Wolfa Muchnickiego Włamywacze zabrali bieliznę wartości 1000 zł. — Z kościoła ks. ks. Salezjanów (ul. Wronecka) skradziono walizę z bielizną. — Przy ul. Łodowej 3 usiłowano dopuścić się włamania w mieszkaniu p. Władysława Makowskiego. Włamywacza spłoszono. (kl.)

Z targu. Dnia 8. b. m. na placu Sapiieżymskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2.40—2.60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2.80—3.00 zł; 1 kg. twarogu 0.60—0.80 zł; za litr śmietany 1.20—1.40 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; mendel jaj 1.60—2.00 zł; wapnowanych 1.30—1.50 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.70—1.80 zł; słoniny wędzonej 2.00—2.20 zł; wieprzowiny 1.20—1.60 zł; wołowiny 1.40—1.80 zł; cielęciny 1.20—1.80 zł; koziny 1.00—1.20 zł; skopowiny 1.30—1.60 zł; smalcu 2.40—2.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.80 do 3.00 zł; kaczka 2.00—3.50 zł; gęś 4.00 do 9.00 zł; para gołębi 1.00—1.20 zł; indyk 4.00 do 7.50 zł; perlica 2.30—3.00 zł; królik 1.00 do 1.25 zł; zając 2.30—2.50 zł; bażant 1.80 do 2.00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6 do 8 groszy; 1 kilogram szpinaku 20 do 30 groszy; 1 peceć pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 20 gr; 1 kg. bobu 40—50 gr; 1 kg. kapusty 15—30 gr; 1 kg. brukselki 60—80 groszy.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.40—2.60 zł; okonia 1.40—2.00 zł; łina 2.40—2.60 zł; suma 2.60—3.00 zł; leszcza 1.40—2.00 zł; 1 kg. białych ryb 0.60—1.20 zł; 1 kg. sandacza 3.60—4.00 zł; 1 kg. karasia 0.80 do 2.00 zł; 1 kg. karpia 2.60—2.80 zł; za ryby śnieg placono 40—60 gr rminiej; 1 kg. zielonych śledzi 80—90 gr.

Za grzyby: 1 kg. grzybów suszonych 4.00—6.00 zł

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1.60—2.40 zł; jabłek 0.40—1.00 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2.40—3.00 zł; laskowych 2.60—4.00 zł.

Targ słaby. Masło znacznie tańsze. (hu.)

Z POZNAŃSKIEGO

DAMASŁAWEK. (Pokłosie jarmarczne.) Ostatni jarmark był bardzo ożywiony, zwłaszcza na rynku. Na targowisku natomiast było spokojnie, gdyż ze względu na zimno sped była był mały.

(Kradzież mięsa.) Rolnikowi Hekiertowi w Mokronosach skradziono tłustego barana. Złodziej nieznany.

(Gwiazdka S. M. P.) Stow Młodzieży żeńskiej i męskiej urządziło dla swych członków gwiazdkę. Po wygłoszeniu deklamacji oraz odśpiewaniu kolend, lamano się oplatkiem. Przybyli gwiazdor obdarowali najpiękniejsze druczny podarkami.

(„Zemsta cygana”) Członkinie S. M. P. wystawiły „Zemstę cygana”, która wypadła bez zarzutu.

(Z pod znaku św. Huberta.) Na ostatniem polowaniu ubił p. Piskulski 145 zająców.

JAROCIN. (Oplatki). 1 bm. odbył się w sali strzeleckiej Bractwa Kurkowego wspólny tradycyjny oplatek żeńskiego i męskiego „Sokola”.

W święto Trzech Króli w sali Domu św. Józefa odbył się wspólny oplatek Stow. Młodz. Polskiej i Stow. Młodych Polek. W tym samym dniu odbył się oplatek Kola Przyjaciół Harcerstwa.

(Awantury „strzelców”). Podczas odbywającej się zabawy Tow. gimn. „Sokół” w Witaszycach wszczęło awanturę na sali kilku wyrostków, członków miejscowego „Strzelca”, doprowadzając do bójki. Kierownictwo zabawy, nie chcąc dopuścić do większych zająć rozwiązało ją.

(Osobiste). 1 stycznia rozpoczął 14-dniowy urlop wypoczynkowy starosta powiatowy p. Rożankowski. Funkcje zast. pełni referendarz p. Fryza. — Z dniem 1 stycznia został przeniesiony do Nowego Targu kierownik miejscowego urzędu katastralnego p. Langner.

(Walne zebranie). W lokalu p. Hildebrandta odbyło się walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” gniazdo męskie. W skład nowego zarządu weszli: pp.: Jan Paczyński — prezes, L. Głowacki — zast., Krawiec B. — sekretarz, Szamborski M. — zast., Mu-

Kronika karnawałowa

Tow. Gimn. „Sokół” Poznań IV — Św. Łazarz urządza w sobotę, dnia 13 bm zabawę karnawałową w salach restauracji przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 42. Wszystkich członków oraz sympatyków uprasza się o łaskawe nadesłanie adresów tak swoich jak i znajomych do druha M. Dolatkowskiego, M. Focha 33 wzgl. do druha St. Kowalskiego, ul. Marsz. Focha 61. zg 5071/2

Czarna kawa-dancing-bridge. Dnia 10 stycznia w środę, o godz. 17 odbędzie się w salonach Adrji, Plac Wolności zebranie towarzyskie, połączone z danciem i bridgem. Całkowity dochód ze wstępnych (99 gr. od osoby) przeznacza się na osiedle szkolne Państwowej Uczelni im. Dąbrowski. Komitet Rodzicielski nie wątpi, że liczni sympatycy szkoły, jak też były wychowanki Uczelni im. Dąbrowski tłumnie zapełnią salony Adrji, aby łącząc miłe z pożytecznym przyczynić się do zrealizowania tak pięknej, a na gruncie poznańskim nowej myśli, jaką jest stworzenie osiedla szkolnego. Wszyscy, którzy jeszcze nie otrzymali zaproszenia, proszeni są o zgłaszanie się po takowe w Sekretarjat Uczelni Młynska 10 między godz 10—13. zg 5040

wierzonych im ról ku ogólnemu zadowoleniu. Dochód wyniósł 215 zł.

(Pożar.) W zagrodzie rolnika Antoniego Kmieciaka w Kruczynku koło Nowogrodzka powstał pożar. Spaliły się doszczętnie stodoła wraz z 45 cnt. niemiłoczonego żyta, młockarnia i siewczarka, łącznej wartości 2500 zł. Pogorzelec ubezpieczony był w Zakładzie Ubezpieczeń wzajemnych. Z jakich przyczyn wzniesiony został pożar, dotąd nie zdołano ustalić. Dochodzenia w toku.

(Z kroniki kościelnej.) Urząd rendanta kasy kościelnej po zmarłym śp. Edwardzie Ostrzyckim powierzony został przez ks. prob. J. Dybizańskiego p. Wacławowi Alankiewiczowi, zamieszkałemu przy Rynku.

OBORNIKI. (Z kroniki policyjnej.) Jednej z ostatnich nocy zakradli się niewysłędzeni sprawcy do stogu gosp. Franciszka Bielickiego w Maniewie, który doszczętnie wymłócił.

(Obchód powstania w Chłudowie.) Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków obchodzone w Chłudowie 27 grudnia uroczystość 15-lecia powstania, poprzedzona uroczystym nabożeństwem. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Zimoch. Po nabożeństwie odbyła się na sali p. Łowickiej uroczysta akademja. Bardzo aktualny referat wygłosił por. rez. p. Witkowski. Wieczorem w tej samej sali odegrano sztukę p. t. „Powstanie Wielkopolskie”, poczem odczyt o powstaniu wielkopolskiem wygłosił prezes okręgowy por. rez. p. Stanisław Ulatowski. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

ODOLANÓW. (Zabawa Stow Młodych Polek.) S. M. P., chcąc powiększyć swoje fundusze, urządziło w niedzielę, 31 grudnia w sali p. Kembskiego zabawę taneczną z różnymi niespodziankami i urządzeniami, w której wzięły udział wielkie rzesze młodzieży tak z miasta jak i okolicy z pod sztandaru idei katolicko-narodowej. Zabawa miała przebieg bardzo miły. Zabawę opuszczono pod wrażeniem, że wszędzie tam, gdzie przyświeca dobra sprawa, kierują się wszyscy współpracownicy wyższymi aspiracjami. Praca taka daje zadowolenie wewnętrzne, które jest najlepszą zapłatą za poniesione trudy dla dobra sprawy.

(Przedstawienie.) Drużyna Harcerska im. Stef. Czarnieckiego wystawiła „Fortecę” i „Pacjenta z prowincji”. Przedstawienie wypadło znakomicie.

PNIEWY. (Kradzieże.) Na ostatnim jarmarku okradziono niejaką Marję Tobis, której zabrano towary kolonialne i bławaty. Właścicielowi majątności Buszewko p. H. Niehoffowi skradziono dwa półszorki, pasy i lejce. Kusickiemu Albertowi skradziono rower pozostawiony na chwilę bez opieki na ulicy. Z kurnika p. Bronisława Fliegera zabrali nieznani sprawcy 30 kur.

(Pożar.) W domu zamieszkałym przez kierownika mleczarni p. Hermanną Siewertę zapaliły się w kominie sadze. Dzięki szybkiej działalności straży ogniowej nie przybrał pożar większych rozmiarów. Spaliła się jedynie pierzyna, dywan i kilka drobnych przedmiotów.

PUSZCZYKOWO. (Gwiazdka dla biednych.) Za staraniem Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i dzieki ofiarności obywatelstwa tutejszego odbyła się w lokalu szkolnym gwiazdka dla ubogich. Przy rzeźsie oświetlonej, choćce przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych tutejszy ks. proboszcz Koppe, poczem dzielono się oplatkiem. Następnie śpiewano kolędy przepatane deklamacjami dzieci. Uczestnowano 60 dzieci kawa i plackiem, a 25 rodzin obdarzono produktami spożywczymi i ciepłą odzieżą. Przy końcu zjawił się gwiazdor, który obdarzył każde z dzieci torkką ze słodyczkami. Po odśpiewaniu pieśni rozeszli się zebrani, dziękując za otrzymaną gwiazdkę.

siałek S. — skarbnik, Paczkowski I. — naczelnik, Owczarek F. — zast., Jerzycki, Szymański — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Chylewski, Garszka, Frankiewicz, sędziowie honorowi pp. — Zapłata, dr. Idaszewski, Chylewski. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Swiderski Leon (chorąży), Nowak, Piękniewski i Konieczny. — Kierownikiem młodzieży został p. Krawiec Bolesław, gosp. p. Swiderski Leon.

(Ofiara na biednych.) Właściciel cegielni parowej w Witaszycach p. Zapłata ofiarował 300 ctr. węgla na biednych i bezrobotnych naszego miasta.

(Budowa zakonu.) Zarząd parafii jarocińskiej odsprzedał już ostatecznie grunta kościelne (obok koszar 68 p. p.) pod budowę zakonu OO. Franciszkanów, którego prace rozpocznie się wiosną br.

KOBYLIN. (Gwiazdka dla ubogich.) Znana ze swej szlachetności dziewczeczka majątności łagiewnickiej p. Kobylinem pani Fr. Przyłuska obdarzyła przeszło 110 rodzin ubogich miejskich bardzo hojną gwiazdką, a mianowicie: mięsem mąką kaszą, grochem i cukrem. Radość ubogich bardzo wielka. Za tak szlachetny czyn wyrażają ubodzy swej dobrodziejce serdeczne podziękowanie.

KOZMIN. (Z życia towarzysyst.) — Pod przewodnictwem p. dr. Stęszewskiego odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Na zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: dr. Stęszewski — prezes, Janusz Podlewski — I wiceprezes, Jakób Robaczek — II wiceprezes, Władysław Podlewski — sekretarz, Maks. Lewandowicz — zastępca, Wincenty Leopold — skarbnik, Stefan Cieszyński — komendant, Wład. Domicz, Leon Krystek i Konicki — ławnicy. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Sylwester Warkocki, Waw. Kujawa, St. Konicki i Sylw. Król.

Dla uczczenia 15 rocznicy powstania wielkopolskiego Tow. gimn. „Sokół” urządziło uroczyste zebranie. Treściwy referat o powstaniu wielkopolskiem wygłosił prezes okręgowy Janusz Podlewski.

Zeńskie Tow. gimn. „Sokół” w obecności ks. prob. Flacha, ks. kap. Krycha i licznie zebranych druchów i druhów urządziło tradycyjny obchód lamania się oplatkiem. Przemówienie powitalne wygłosił p. Królowa. Na program uroczystości złożyły się przemówienia, deklamacje, obrazek sceniczny oraz wspólny śpiew kolend z towarzyszeniem orkiestry p. Ciesielskiego ze Śremu.

KROTOSZYN. (15 rocznica powstania.) 1 bm. obchodzili Krotoszyn bardzo uroczysto 15-lecie oswobodzenia miasta z jarzma pruskiego. Dzień przedtem zebrałi się dawniejsi powstańcy w Domu Katolickim, skąd udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieńce na grobach swych tow. broni. W dzień uroczystości odbyło się solenne nabożeństwo, po którym udał się pochód, poprzedzany przez komp. hon. tuł. pułku wraz z orkiestrą na rynek, gdzie odbył się przegląd organizacyj i defilada. Wzruszającym był widok maszerujących b powstańców, z których niektórzy stanęli w tych samych mundurach niemieckich, w jakich walczyli w powstaniu. Wieczorem urządziło miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków przedstawienie p. t. „Do Ciebie Polsko”.

NOWE MIASTO n. W. (Przechwylenie kłusownika.) Podlesznicy p. Jan Gantz z Kłeki przychwycił 30 ub. m. kłusownika Stanisława Stróżewskiego z Kłeki przy strzelaniu bażantów na terytorjum obwodu łowieckiego Kłeka Stróżewskiemu odebrano jednego bażanta i tezyng.

(Z Tow. Gimn. „Sokół”). Plenarne zebranie odbyło się 1 bm. Prezes p. Bronisław Czarczyński wygłosił obszerny referat o Powstaniu 27 Grudnia.

(Wyłożenie spisu poborowych.) Spis poborowych rocznika 1913 wyłożony jest w biurze wójtostwa w Nowem Miście przy ul. Poznańskiej na przeciąg 2 tygodni począwszy od 1 bm. w godzinach urzędowych do przejrzania. Każdemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego spisu.

(Ze sceny.) Stow. Młodych Polek odegrało ostatnio dwie arcywesołe komedje p. t. „Bolszewik w spódnicy” i „Po kolędzie”. Amatorzy wywiązałi się z po-

Gdy rzekomo zmarły mąż — wraca

Żona dostała pomieszanie zmysłów a drugi mąż się powiesił

Kalisz, 8 stycznia.
We wsi Różki, w pow. sieradzkim, zdarzył się wypadek powrotu zaginionego męża, uważanego za umarłego. Mieszkaniec tej wsi, Stanisław Malczak, wyjechał w r. 1921 do Francji, gdzie otrzymał pracę w kopalni. Malczak pozostawił w kraju żonę i dwoje dzieci, którym przez dwa lata przysyłał pieniądze na utrzymanie. Potem wszelki ślad po nim zaginął. Malczakowa rozpoczęła poszukiwania i otrzymała zawiadomienie, że mąż jej zginął w czasie wypadku w kopalni. W dwa lata później, to jest w roku 1926 wyszła powtórnie za mąż za Zygmunta Borutę, z którego to małżeństwa

urodziło się jeszcze troje dzieci. Nieoczekiwanie w tym roku, w święta Bożego Narodzenia, zjawił się w Różkach Malczak, którego mylnie zidentyfikowano z innym zaginionym Polakiem.

Jak się okazało, po katastrofie w kopalni Malczak zniechęcił się do pracy w górnictwie i wyjechał do Ameryki, gdzie przebywał do ostatniej chwili i dopiero po stracie pracy powrócił do kraju. Malczakowa tak się przejęła nieoczekiwanym powrotem rzekomo zmarłego męża, że dostała pomieszania zmysłów, zaś drugi jej mąż powiesił się w mieszkaniu. Pozostałymi dziećmi zajął się Malczak.

Żona chciała zabić męża siekierą

Mrozący krew w żyłach wypadek zaszedł w mieszkaniu emeryta kolejowego Walentego Haramka w Poznaniu przy Rynku Łazarskim 10. W chwili, gdy Haramka spał, żona jego Agnieszka z domu Grzeszkowiak uderzyła śpiącego siekierą w szyję. Do zalanego krwią przywołano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził uszkodzenie kości powyżej ucha.

Haramka odstawiono do szpitala miejskiego. Haramkową osadzono w areszcie policyjnym. Jako powód swego czynu podała ona niemożność współżycia z mężem, który dopuszczał się zdrady małżeńskiej i czynów nieuczynnych z własnymi małoletnimi córkami. Jedną z nich leży od dłuższego czasu obłożnie chora. Śledztwo w tej sprawie trwa. (kl.)

„Upiór” na drodze

Tragiczne zakończenie niemądrego żartu

Chojnice, 8 stycznia.
W miejscowości Rytel w pobliżu mostu kolejowego znaleziono na drodze w stanie nieprzytomnym ciężko rannego Antoniego Galikowskiego. Natychmiast odstawiono go do zakładu św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie dokonana została operacja, w czasie której wydobyto kulę rewolweru; przy czym stwierdzono u ciężko rannego

poszarpane jelita. Stan jego jest beznadziejny.

W toku dochodzeń ustalono, iż sprawcą strzału jest niejaki 25-letni Michał Jażdżewski z Męcikała, którego też ujęto i osadzono w areszcie. Dalej ustalono, że ranny Galikowski znajdował się na drodze za wioską w pobliżu tragicznego miejsca w przebraniu. Na głowie miał wydrążoną

dziurę, na ramieniu białą płachtę a w rękę świecę. Zamierzał on napędzić strachu swej dawnej ubóstwianej „Józki” Warsińskiej, która wieczorem z sąsiedniej wioski Konigort udawała się do Rytla na próby teatralne. Krytycznej chwili towarzyszył jej Jażdżewski, który oddał na postrach do „upiora” fatalny strzał.

Radni opuścili salę obrad

Września, 8 stycznia.

Na dzień 4 bm. zwołał burmistrz m. Wrześni starą radę miejską, gdyż „sanacja” czyni starania o unieważnienie wyborów nowej rady miejskiej, w której zasiada 9 narodowców, 3 z N. P. R. i 4 z „sanacji”.

Na początku zebrania rada miejska postawiła wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu: zmiana nazw ulic. Burmistrz na to się nie zgodził i zaproponował zmienić nazwę ulicy Poznańskiej na ulicę Piłsudskiego. Rada miejska proponowała sprawę tę pozostawić do załatwienia nowej radzie miejskiej, lecz burmistrz Sołtysiak w dalszym ciągu nalegał, co spowodowało szeroką dyskusję. Gdy rada miejska domagała się stanowczo cofnięcia tego punktu z obrad miejskich, a burmistrz nie przychylił się do tego wniosku, 11 radnych opuściło salę, pozostało zaś tylko 5. Wobec tego burmistrz zrezygnował ze swego zamiaru i zamknął zebranie wobec braku quorum.

Tajemnicze postrzelenie

Tczew, 8 stycznia.

Do szpitala pow. w Starogardzie przywieziono w ciężkim stanie pomocnika rybaka Alfonsa Stangla z Sumina pod Starogardem, który otrzymał ranę postrzałową w nogę. Dochodzenia wykazały, iż Alfons Stangel wraz z rybakiem Leonem Wojakiem udali się do lasu maj. Radziejowo po igliwo do sieci rybackiej. W chwili, gdy obaj rybacy zbierali igliwo, nadbiegł

leśniczy niemiecki z maj. radziejowskiego, który oddał strzał, raniąc niebezpiecznie Stangla w nogę. Dochodzenia policyjne w toku.

Odnaczenie uczonego poznańskiego

Wioskie czasopismo naukowe „Scientia” przyznało prof. uniw. poznańskiego Zygmunta Zawirskiemu, nagrodę im. Eugenio Rignano, w Międzynarodowym konkursie naukowym na temat „Rozwój pojęcia czasu”. Na 35 prac ubiegających się o nagrodę, całkowita kwota 20.000 lirów została rozdzielona ex aequo pomiędzy dwie prace, prof. Z. Zawirskiego i prof. Giovanini Giorgi z Palermo.

Z Pomorza

— * **STAROGARD.** (Zmiany wśród adwokatów). Z dniem 1 stycznia opuścili nasze miasto dwaj adwokaci i to pp. Stanisław Kostka i Stanisław Czajkowski. P. mec. Kostka otworzył własną kancelarię w Tczewie, a p. mec. Czajkowski w swym rodzinnym Wągrówcu. W czasie swego pobytu w Starogardzie obydwoj wymienieni adwokaci brali żywy udział w pracy społecznej i narodowej. P. mec. Kostka był członkiem ostatniej rady miejskiej, kierownikiem Z. M. N., oraz prezesem Tow. Powst. i Wojaków. Również p. mec. Czajkowski należał do ideowych i ruchliwych działaczy narodowych oraz pełnił funkcje komendanta i wiceprezesa pow. Zw. Tow. Powst. i Wojaków.

JARMARKI

— * **MIKSTĄT.** Następnym jarmark we wtorek, 9 stycznia. Spęd bydła i koni bez ograniczenia.

— * **MOGILNO.** Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek, 16 bm. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

— * **RASZKÓW.** Jarmark kramny: na konie i bydło odbędzie się w środę, 10 bm.

— * **WRZEŚNIA.** Jarmark na konie i bydło 9 stycznia.

Święto karnej armii rezerwowej

10-lecie Związku Podoficerów Rez. — Poświęcenie Związku Najśl. Sercu Jezusowemu

(k) Obchód dziesięciolecia Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, był uroczystością, która zgromadziła w Poznaniu przedstawicieli tego Związku z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Sprawny przebieg obrad i wielkie wyrobienie organizacyjne, oraz hart ducha, jaki cechuje członków Związku Podoficerów Rez. Z. Z., wróży tej organizacji jak najlepszą przyszłość i rozwój na następne, zapoczątkowane w tych dniach drugie dziesięciolecie.

Z okazji dziesiątej rocznicy zorganizowany obchód rozpoczął się zjazdem w sali obrad w restauracji w rzeźni miejskiej, w dzień Trzech Króli. Rano nastąpił wymarsz do kościoła OO. Jezuitów na nabożeństwo. W okolicznościowym kazaniu podkreślił ks. red. Forecki wielkość zadań Związku Podoficerów Rez. Z. Z., uwypuklonych w programie. Wśród licznych szandarów nie brakło delegacji sztandarowych bratnich organizacji, jak „Sokoła”, „Zw. Powstańców i Wojaków”, „Tow. Uczestników Powstania” i „Zw. Hallerczyków”.

Uroczysta akademja odbyła się w wypełnionej po brzegi sali. Po krótkim zagajeniu przez prezesa związkowego p. Senflebena, ukonstytuowało się prezydium, w skład którego weszli m. in. pp.: płk. Bronisław Sikorski, jako przewodniczący, a jako jego zastępcy pp. dyr. Wacław Górnicki i radny miejski St. Libera. Rozwój związku zobrazował w przejrzystym ujętym referacie p. prezes Senfleben, a o rozwoju Koła poznańskiego Zw. Podoficerów Rez. Z. Z. mówił w swym sprawozdaniu prezes tegoż p. Jarecki. Oba referaty przyjęło zebranie hucznymi oklaskami. Na szczególniejsze podkreślenie zasługują produkcje orkiestry pracowników fabrycznych firmy H. Cegielski pod batutą p. Jagielly. Bardzo miłe wrażenie wywołały produkcje chóru mieszanego „Lutnia” pod batutą p. prof. Weigta.

Uroczystą chwilą akademji było odznaczenie zasłużonych członków związku dyplomami. W dowód za ofiarną pracę około dobra wspomnianej organizacji przyznano dyplomy członkom honorowym pp.: płk. Br. Sikorskiemu, prezesowi Legionu Włkp.

senatorowi dr. Meissnerowi; prezesowi Zw. Tow. Powstańców i Wojaków adw. dr. St. Celichowskiemu, dyr. W. Górnickiemu i por. rez. St. Kniatowi, założycielowi Związku. Ponadto dyplomy w uznaniu zasług otrzymali liczni członkowie różnych kół w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, wypróbowani w wieloletniej pracy organizacyjnej.

Szereg przemówień z życzeniami rozpoczął marszałek zebrania płk. Br. Sikorski, wypowiadając w jędrnych słowach gorącą zachętę do wytrwałej i owocnej pracy. W pięknych słowach wskazał następnie na łączność podoficerów z „Sokołem” prezes Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła” p. red. Wolski, witany gorącymi oklaskami. Jako założyciel i długoletni prezes przemówił w serdecznych słowach por. rez. St. Kniat. W imieniu redakcji „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika” przemawiał p. red. Fr. Sołtysiak, w im. Zw. Tow. Uczestników Powstania Włkp. 1918/19 złożył życzenia i gwóźdź pamiątkowy w drzewiec szandaru p. Lising, w im. T. U.

P. im. Ign. Paderewskiego Poznań-Zamek, przemawiał p. prezes J. St. Koch, z ramienia T. U. P., na Wildzie p. Hołodziński i p. Łukomski, delegat Tow. Powst. i Wojaków im. Bol. Chrobrego na Śródcie.

Z licznych życzeń nadesłanych do prezydium obchodu wymienimy tylko pisma przesłane przez Legion Włkp powiatu ostrowskiego, dyr. Fr. Baranowskiego z Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Tow. Powstańców i Wojaków Poznań-Śródmieście.

Wśród podniosłego nastroju zamknął obrady p. płk. Sikorski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po pamiątkowej fotografii odbył się wspólny obiad, podczas którego szereg wypowiedzianych toastów przyczynił się do zacieśnienia łączności serdecznej pomiędzy zorganizowanymi podoficerami rezerwy.

W ramach zjazdu rocznicowego odbyły się też obrady delegatów, którym

przewodniczył również p. płk. Br. Sikorski. Na zastępcę marszałka zjazdu powołano p. Jasiaka z Hajduk Nowych na Śląsku, a prowadzenie protokołu powierzono p. Szczepaniakowi z Ostrowa. Jako ławnicy weszli do prezydium pp.: adw. dr. Majchrzycki i Fr. Laurentowski. Podczas obrad wspomniano w gorących słowach i uczczono pamięć zmarłych członków.

Uroczystym momentem obrad było poświęcenie Związku Podoficerów Rez. Z. Z. opiece Najśrodszego Serca Jezusowego. Wyczerpujące sprawozdanie z czynności całorocznej zdał prezes Senfleben. Stan kasy związkowej zobrazował skarbnik p. Potraźniak, a w imieniu komisji rewizyjnej referował p. Pejka. Następnie odbyło się wśród burzy oklasków wręczenie dyplomów członkom zarządu.

W wyborach zarząd pozostał w niezmienionym składzie, również nie zmieniono komisji rewizyjnej.

Po ożywionej i rzeczowej dyskusji zamknięto harmonijne obrady już pod wieczór wzniesieniem okrzyku na rzecz Najjaśniejszej Rzplitej i odśpiewaniem „Roty” oraz apelem do wzmożonej i ofiarnej pracy w obranym kierunku.

Milem zakończeniem znojnego dnia pracy organizacyjnej, była zabawa towarzyska, która przy serdecznej harmonji przeciągnęła się do późnej nocy. (kl.)



Uczestnicy zjazdu Zw. Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich. — (Foto - Universal wł. St. Kniat — Poznań).

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POLSKA I GWIAZDY

Piętnastolecie astronomji w odbudowanej Polsce — Gdzie i jakie mamy obserwatoria? — Polskie pisma astronomiczne — „Polskie komety” — Prace Obserwatorium Poznańskiego — Polscy astronomowie w Japonji i w Ameryce — Czego już się dokonało, a czego trzeba dokonać przedewszystkiem? — Najważniejsze, to dostrzeżenie dla prac astro-fizycznych — Nie trzeba na to „sum astronomicznych”.

W chwili odbudowania państwa polskiego mieliśmy trzy obserwatoria astronomiczne: dwa przy uniwersytetach (krakowskim i warszawskim) oraz jeden przy politechnice we Lwowie. Były one w stanie znacznego zaniedbania, a przy minimalnych funduszach, wyznaczonych przez rządy zaborcze, nie mogły rozwinąć szerszej działalności. W okresie powojennym powstają cztery nowe placówki astronomji: obserwatorium w Wilnie, w Poznaniu, stacja na górze Lubomir (dawnej Łysina) oraz Zakład Astronomji Praktycznej na politechnice warszawskiej. Równocześnie reorganizuje się obserwatoria Krakowskie i Warszawskie.

Obserwatorium Krakowskie, przy objęciu dyrektury przez prof. Tadeusza Banachiewicza w r. 1918, przedstawiało rozpaczliwy obraz zaniedbania. Nie nadawało się nietylko do pracy naukowej, lecz nawet do dydaktycznej. Nie posiadało żadnych większych narzędzi, prócz kilku niedużych, wartość conajwyżej muzealną. Aby umożliwić obserwację słabszych gwiazd, prof. Banachiewicz zmuszony był wypożyczyć z Obserwatorium Harvardzkiego w Stanach Zjednoczonych 20-cm. refraktor, przy pomocy którego rozpoczęto w r. 1924 systematyczne obserwacje gwiazd zmiennych typu zaćmieniowego. W r. 1922 zaczęto wydawać przewodnie czasów zaćmień tychże gwiazd w „Międzynarodowym Dodatku do Rocznika Obserwatorium Krakowskiego”. Przez 5 lat wydawano dla miłośników astronomji popularny „Rocznik” walcząc z wielkimi trudnościami finansowymi, którym wreszcie sympatyczne to wydawnictwo uległo. Od r. 1924 wychodzi w Krakowie pod redakcją prof. Banachiewicza pismo ściśle fachowe „Acta Astronomica”, pomieszczające prace astronomów polskich i zagranicznych, lecz skutkiem trudności finansowych ukazują się nieregularnie. Prof. Banachiewicz zamieszcza w niem cenne prace teoretyczne, artykuły i recenzje z różnych dziedzin astronomji teoretycznej, głównie jednakże z teorii wyznaczania orbit ciał niebieskich oraz wynalezionych przez siebie wzorów rachunkowych, t. zw. „krakowjanów”. W uznaniu zasług prof. Banachiewicz został powołany na wiceprezesa Międzynarodowej Unji Astronomicznej.

W r. 1930 instrumentarium Obserwatorium powiększyło się o 20-cm. refraktor zakupiony w Anglii przez Polską Akademię Umiejętności, na którym dokonuje się pomiarów fotometrycznych i mikrometrycznych. W dorobku obserwacyjnym, obok kilkudziesięciu tysięcy dostrzeżeń gwiazd zmiennych, znajdują się trzy komety odkryte przez adjunkta Obserwatorium, prof. Wilka. Nic dziwnego, iż Obserwatorium Krakowskie znalazło się na liście wielkich obserwatoriów europejskich.

W lecie 1922 r. powstaje założona przez prof. Banachiewicza górską Stacją na szczycie Lubomiru w Beskidach (912 m nad poziomem morza). Zarządza nią teraz Narodowy Instytut Astronomiczny, ma ona stanowić zaczątek przyszłego, nowoczesnego obserwatorium. Na niej to, z wiosną 1925 r. dr. Lucjan Orkisz odkrył pierwszą polską kometa, nazwaną „Kometą Orkisz”. Instrumentarium Stacji jest, jak dotąd, bardzo ubogie: stanowią go dwie nieduże lunety i jeden chronometr. Stacja prowadzi także badania meteorologiczne przyczyniając się do poznania klimatologii naszego kraju. Kierownikiem jej jest od lat siedmiu dr. Jan Mergentaler.

Obserwatorium Warszawskie zostało gruntownie odnowione i zorganizowane pod sprężystym kierownictwem prof. Michała Kamińskiego, który objął jego dyrekturę w r. 1933. Uruchomiono szereg dotychczas nieużywanych instrumentów, zakupiono też kilka nowych, m. in. mikrometr bezosobowy do koła południkowego, precyzyjny mikrofotometr oraz 21 cm refraktor. Na miejscu starej, zupełnie zniszczonej kopuły zbudowano nową nad wężą wschodnią i umieszczono w niej refraktor. Z prac naukowych wymienić trzeba przedewszystkiem teo-

retyczne badania nad ruchem komety Wofla prowadzone z pomocą arystentów od wielu lat przez prof. Kamińskiego. Dr. Orkisz obliczył definitywną orbitę odkrytej przez siebie komety. Prace obserwacyjne reprezentowane są głównie przez pomiary fotometryczne gwiazd zmiennych, których dokonywa adjunkt dr. Jana Gądomskiego. Od r. 1925 wyszło 7 tomów „Publikacji Obserwatorium Warsz.” oraz kilkanaście cyrkularzy i odbitek zawierających prace personelu. Ponadto Obserwatorium Warszawskie kieruje popularną astronomji w Polsce, współpracując z Polskim T-wem Przyjaciół Astronomji, którego oddział powstał niedawno w Poznaniu.

Obserwatorium Politechniki Lwowskiej, pracujące pod kierunkiem prof. Lucjana Grabowskiego, znajduje się na najwyższym piętrze gmachu Politechniki w niewielkim lokalu i zajmuje się poza pracą dydaktyczną, obserwacjami położenia komet i małych planet na refraktorze, obserwacjami czasu i długości na narzędziu przejściowym oraz zakryć gwiazd przez księżyc. Prof. Grabowski pracuje głównie nad zagadnieniami geodezji wyższej.

Po długiej, bo czterdziestotrzyletniej przerwie, wznowilo w 1919 r. działalność Obserwatorium Wileńskie pod dyrekturą prof. Władysława Dzielwskiego. Posiada ona własny ogród, mieszczący pawilony obserwacyjne. Głównym narzędziem jest luneta fotograficzna, którą dokonuje się zdjęć nieba. Drugi, niedawno zbudowany pawilon mieści 15-cm. szukacz komet. Prof. Dzielwski zajmuje się wraz z asystentami badaniem ruchu słońca w przestrzeni, statystycznymi badaniami nad ruchami gwiazd, obserwacjami gwiazd zmiennych i meteorów. Od szeregu lat wychodzi „Biuletyn Obserwatorium Wileńskiego”.

W Poznaniu organizatorem i pierwszym kierownikiem Obserwatorium był śp. prof. Bohdan Zaleski. Powstało ono na Górczynie w r. 1921 i zaraz rozpoczęło ożywioną działalność. Pierwszą większą pracą było ułożenie katalogu fundamentalnych deklinacji 486 gwiazd na podstawie obserwacji dokonanych na nabytym od Narodowego Instytutu Astronomicznego kole południkowym. Po śmierci B. Zaleskiego katedrę astronomji i dyrekturę Obserwatorium objął w r. 1929 prof. Józef Witkowski. W tymże roku zbudowano nowoczesnie wyposażoną kopułę obserwacyjną, w której ustawiono wypożyczony od Nar. Inst. Astr. refraktor Zeissa o średnicy obiektywu 20 cm. Służy on obecnie w połączeniu z precyzyjnym mikrometrem nitkowym do obserwacji położenia komet i małych planet oraz do obserwacji gwiazd zmiennych. W r. 1931 wyszedł pierwszy tom „Prac O. P.”, zawierający głównie wyniki kilkomiesięcznych obserwacji długości Poznania. Również i obecnie od 1 października prowadzi się obserwacje długościowe organizowane przez Międzynarodową Unję Astronomiczną. Drobniejsze prace i artykuły, których ilość dochodzi do kilkudziesięciu, umieszczał personel Obserwatorium w „Acta Astronomica” i kilku wydawnictwach zagranicznych.

W r. 1925 powstał przy Politechnice Warszawskiej Zakład Astronomji Praktycznej, którego profesorem od 1927 r. jest dr. Felicjan Kępiński. Zakład służy głównie celom dydaktycznym. Prof. Kępiński ogłosił szereg cennych prac z zakresu astronomji praktycznej i teoretycznej.

Pięknie zapisało się w dziejach astronomji polskiej wspólne przedsięwzięcie 4-ech obserwatoriów uniwersyteckich (Kraków, Warszawa, Wilno, Poznań): wyprawa do Japonji dla zaobserwowania całkowitego zaćmienia słońca w r. 1927. Zaćmienie sfilmowano, stosując aparaty pomysłu prof. Banachiewicza, t. zw. chronokinematografy. Wyniki ekspedycji opracował p. dr. Kazimierz Kordylewski, asystent Obs. Krak., b. uczeń śp. prof. Zaleskiego. Także całkowite zaćmienie słońca 31 sierpnia 1933 r. w Ameryce Płn. było obserwowane zapomocą chronokinematografów przez prof. Banachiewicza i prof. Witkowskiego,

ŻYCIE KULTURALNE

„NOWY DRAMAT MUSSOLINIEGO” WE WIEDNIU I W SALZBURGU

Z Wiednia donoszą nam (ws):
Wielki jak wiadomo sukces „Stu dni”, napisanych przez włoskiego dramaturga Forzana według scenariusza Mussoliniego (czy też przez Mussoliniego według scenariusza Forzana, jak również opowiadano) zachęcił Burgtheater do nowej premjery Forzana-Mussoliniego. Tym razem pisze się już tylko że „myśl” wyszła od Mussoliniego, wykonanie zaś objął w całości Forzano a tytuł sztuki brzmi „Juliusz Cezar”. Niemal przyczynił się zapewne do przyjęcia tego dzieła znany aktor niemiecki Werner Krauss, który dobrze pamięta ową cję, jakie zyskał sobie odtwarzając Napoleona w „Stu dniach”, a które znalazły echo w Rzymie jako specjalna audjencja u Mussoliniego, należycie przez prasę rozgłoszona. Juliusza Cezara będzie grał również Krauss i już teraz opowiada po dziennikach jaka to świetna sztuka i z jaką potęgą narysował Forzano postać, na której

swego czasu próbował sił niejaki Szekspir. Premjera nie odbędzie się wcześniej niż na wiosnę, gdyż Krauss potrzebuje wiele czasu na wystudiowanie roli, a będzie też zajęty przy filmie, który Forzano zamierza nakręcić ze swojej sztuk, i aby go wkrótce po premjerze wiedeńskiej wypuścić w wersji włoskiej i niemieckiej równocześnie. Reżyserją w Burgu zajmie się dyrektor Roebbeling.

A że finanse Burgtheatru są w stanie „równowagi niestajęcej” — jak to zresztą bywało zawsze — przeto dyrekcja postanowiła wykorzystać sensację mussoliniowsko-krausowską na salzburskich letnich Festspielen. „Juliusz Cezar” będzie na nich grany pod gołym niebem, tak jak w roku ubiegłym „Faust” w inscenizacji Reinhardta. Po raz pierwszy zdarzy się, że cały zespół Burgtheatru opuści Wiedeń aby występować poza jego granicami. A Festspiele będą miały jedną atrakcję więcej.

Teatr w Sosnowcu zagrożony. Piszą nam z Katowic (ad): Wskutek braku frekwencji teatr sosnowiecki jest zagrożony upadkiem. Istniejące w Sosnowcu Towa-

rzystwo Przyjaciół Sceny zwołało konferencję, na której omawiano środki zapobiegawcze, tj. znalezienie dla teatru jakichś stalszych podstaw materialnych.

NAUKA

Z Akademji Umiejętności. Ostatni biuletyn międzynarodowej krakowskiej instytucji zawiera, jak zwykle, imponujący dorobek naukowy. Na uwagę zasługują badania Buczka nad polską kartografią, Chmaja nad dziejami filozofji na zachodzie w w. XVII, Ciecchanowski nad twórczością Goethego a polskim romantyzmem, Feldmana nad stosunkami polsko-angielskimi od r. 1788-1863, Folkierskiego nad związkami między romantyzmem polskim a francuskim, Kuryłowicza nad rozwojem morfologicznym języka indoeuropejskiego, Molęgo nad problemem socjologicznym w historii sztuki. Interesująco brzmi zapowiedź książki Sinki o polskich hellenikach w literaturze XIX i XX w. — Sprawozdania miesięczne przynoszą komunikaty z prac Grabowskiego o krytyce modernistycznej, Tatarskiej o postawie estetycznej, poetycznej i literackiej, Krzyżanowskiego o renesansie i średniowieczu w poezji polskiej XVI w. i inne. W porównaniu z tem, co dzieje się w innych instytucjach naukowych, energia produkująca instytucji może imponować nawet Warszawie... (T. Gr)

POLONICA WŁOSKIE

O „Księdze ubogich” napisała pracę doktorską p. Mina Graziusi, o której promocii na uniw. rzymskim w grudniu pisaliśmy na tem miejscu. Fragment z tej pracy (Il „Libro dei poveri” di Jan Kasprovicz, str. 22) ukazał się w pierwszym tegorocznym zeszytach miesięcznika „L'Europa Orientale” i w osobnej odbitce (Roma 1934). Justruując obficie wyjątkami cytowanymi w oryginale i własnym, nierymowanym przekładzie — omawia tu autorka niektóre zasadnicze rysy tego cyklu, charakteryzując religijność Kasprowicza aktywną, twórczą, męską. Zestawia go z Pascolim; określa bliżej pokorę a zarazem i dumę zespolone ze sobą harmonijnie w tym cyklu, wynosi wysoko prostotę formy i klasyczną jasność. Włoskie Kasprowicziana wzbogaciły się o nową pozycję, o pracę opartą na wczytaniu się i wnikięciu w oryginalny tekst „Księdzi ubogich”. (P)

LITERATURA

Pośmiertne poezje Władysława Kościelskiego. W nakładzie „Biblioteki Polskiej” stworzonej przez tragicznie zmarłego poetę, literata i tyle zasłużonego nakładcę Władysława Kościelskiego, ukazał się pośmiertny tomik jego poezji, zatytułowany „Tercyny”. Wszystkie zamieszczone w nim utwory mają formę tercyn i dzielą się na trzy cykle, jak to na razie notujemy.

oraz przez dwu astronomów amerykańskich, prof. Smileya i dr. Eberharta. Obaj profesorowie polscy brali czynny udział w równoczesnym zjeździe Międzynarodowej Unji Astronomicznej w Cambridge jako delegaci Polskiej Akad. Um.

Jak z tego pobieżnego szkicu widzimy, astronomja nasza zdolała po odbudowaniu Polski posunąć się wielce naprzód, mimo braku funduszy i mimo, że społeczeństwo nie docenia tej gałęzi nauki w jej znaczeniu dla kulturalnego stanowiska Polski w świecie. Stare obserwatoria zorganizowano, założono kilka nowych. Gdyby jednak zapytać, czy zakłady te stoją na poziomie nowoczesnym i czy mogą rywalizować z zagranicznymi, trzeba by dać szczerze odpowiedź/przeczącą. Przedewszystkiem, z powodu braku kosztownych narzędzi nie prowadzimy prawie zupełnie badań astrofizycznych. Trzeba by więc wystawić nowe, dobrze w narzędzia zaopatrzone obserwatorium astrofizyczne. Dostrze-

MUZYKA

Covent Garden będzie uratowany. Słynny teatr operowy w Londynie, z którym łączą się od kilkudziesięciu lat najszlachetniejsze nazwiska świata śpiewackiego, miał być teraz nieodwołalnie zburzony. Aby temu zapobiec, miłośnicy teatru utworzyli stowarzyszenie, które zbiera fundusze na jego odnowienie i przebudowę, stosownie do dzisiejszych potrzeb. Właściciel gruntu, na którym stoi Covent Garden, zrzekł się wspaniałomyślnie czynszu dzierżawnego na czas dłuższy, lady Cunard zapoczątkowała składki na odnowienie ogromną sumą. Dyrektorem odrestaurowanej sceny będzie znany kapelmistrz londyński sir Thomas Beecham. Zamierza on wystawiać opery tylko po angielsku i z udziałem tylko angielskich śpiewaków. Wszczęła się o to polemika prasowa, gdyż Covent Garden zapraszał zawsze na „sezon”, tj. na koniec wiosny i na początek lata najwybitniejszych artystów włoskich i francuskich. Sir Thomas Beecham zamierza wystawić w tym sezonie Ryszarda Straussa „Arabelle” oraz Weinbergera „Szwandę dudziarza”. Z Covent Gardenem łączą się z nazwisk polskich śpiewaków imiona obu Reszków, Mysziugi, Miry Hellerówny oraz Kochańskiej.

Wymiana oper. Między Beogradem a Sofją nastąpi wzajemna gościnna wymiana zespołów operowych. Z początkiem marca opera beogradzka będzie śpiewała w Sofji, stamtąd zaś przybędzie do Beogradu bułgarska.

VARIA

Żydowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych powstało w Krakowie, jak donosi „Głos Narodu”. Jest to towarzystwo konkurencyjne, „konkurencja” z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych, które powstało lat temu 80 i rozwija przez ten czas najżywszą, pełną zasług działalność.

W następnym Dziale:
GO JEST DO OGLĄDANIA W IKSIE
przez
Jana Mrozińskiego.

Książki nadesłane

Tadeusz Gierut i Roman Ściślak: „Pozar Reichstagu” Kronika dramatyczna. Warszawa. 1934. Skł. gł. Dom Książki Polskiej S. A.
Jalu Kurek: „Usta na pomoc” Warszawa 1933. Nakł. Księgarni F. Hoessicka.

galnia ta mogłaby stanąć pod egidą Narodowego Instytutu Astronomicznego najlepiej na górze Lubomir. Dodajmy, że na narzędzia nie potrzeba „sum astronomicznych”. Wystarczyłyby dwa miliony złotych, wpływające nawet ratami przez kilka lat. Oczywiście musiałyby też powstać etaty dla kilku/pracujących w Instytucie astronomów i to tak uregulowane, aby uczeni nie urywali sobie czasu na dodatkową pracę zarobkową. Należałoby też obok asystentur utworzyć stanowiska obserwatorów, tak jak jest zagranicą. Można być pewnym, że astronomowie polscy, zaopatrzeni w nowoczesne narzędzia, chociażby nie gigantycznych rozmiarów, na niejednym polu prześcignęliby zagranicę. Tylko brak dobrych narzędzi stoi na przeszkodzie szybkiemu i wspaniałemu rozwojowi w Polsce nauki Kopernika.

Dr. Janusz Pagaczewski.
Poznań.

Wigilia w „bezbożnej” Moskwie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Moskwa, w grudniu.

Śnieg poprzez zasłonę dymów fabrycznych i wielkomięjskich spada na ziemię bezkształtny i brudny. Wtuleni w formy, przypominające kształtem ubrania, otuleni tobołami kożuchów, watówek i chałatów, przemykają liczni przechodnie popod ścianami moskiewskich kamienic z wyrazem szarzałej, bolesnej obojętności.

Śnieg wali gęsto, zaciera wnet ślady i osypuje tych dążących ku niewiadomemu — przechodniów, towarzysząc im do końca ich dzisiejszej wędrówki. Idę w tym tłumie, ciekawo: dokąd to „proletariat” moskiewski w wieczór wigilijny podąża... Gromady, zwłaszcza kobiety podążają do soborów i cerkwi, większe i liczniejsze, przeważnie męczyzn — dążą do lokalów klubowych. To „ludzie partyjni” Okręgowy centralny komitet organizacji bezbożniczej urzęduje dziś „świętówkę proletariacką”, na której obok trefniszów i błaznów pospolitych, występują błazny inne. Ci w bezwstydznie nieograniczeni, pokazywać będą „biskupów w ornatach, zakonników w załotach, księży-złodziei...” i t. d., jak głosi wielki afisz, zapraszający gawiedź na tę sarabandę, która ma „cieszyć wzrok” plugawymi tańcami i „bawić” ohydnymi dowcipami i rozpasanymi kupletami.

Tamci, zdążający do cerkwi, idą, zaciskając zęby, bladzi i jakby zaleknieni. Sobór patriarchalny przepelniony. Zwolennicy „żywej cerkwi” (lojalnej w stosunku do Sowietów) obchodzą dziś Narodzenie Pańskie według „nowego stylu”. Obrzędem tym brak dawnego przepychu i oryginalności, przyciągającej niegdyś licznych turystów i cudzoziemców swoją egzotyką.

Cerkiew sowiecka, zwalczana przez państwo, zdana na ofiarność wiernych, nie jest wstanie ze skromnych funduszy świecić i radować oczy ludu, jak dawniej za czasów caratu. Ubogo tu teraz i o dziwo, bardziej „chędogo”,

zwłaszcza, że i ludzie zazwyczaj tak zahukani i niezwracający uwagi na swój ubiór, obecnie przybyli ubrani we wszystko, co mieli najlepszego i najładniejszego.

Więc oto, tuż przy „carskich wrotach” zasiadł na ziemi jakiś starzec przybrany w... chustkę kobiecą, tam, na środku cerkwi klęczy, bijąc czołem o ziemię brodaty „muzyk”, otulony w brezent angielski, którym zazwyczaj pokrywają transporty samochodowe, ówdzie babina z gromadką dzieci stoczonych i wystraszonych.

Oczywiście większość zgromadzonych wyglądem zewnętrznym stara się upodobnić do tej starej, przedwojennej publiczności moskiewskiej, ale z różnym skutkiem to wypadła: niema tu człowieka, któryby nie posiadał na sobie, w swoim stroju czegoś mniej lub więcej „oryginalnego”, co już nawet nie jest dla nikogo ani dziwnym, ani niezrozumiałym, ani rażącym.

Ludziska się postrzili na wielkie święto w co kto miał najlepszego i nawet nie widzą śmieszności w tym swoim „wysilkku” świątecznym. Modlą się żarliwie i naogół bardzo spokojnie. I inaczej niż za dawnych lat. Dziś już nie biją czołem „pokłonów” tak charakterystycznych w epoce przedrewolucyjnej. Może i dlatego, że — niewolno. Mnie się zdaje, że naogół obywatela sowieccy mniej teraz zwracają uwagi na formę i rytuał, więcej natomiast przykładają wagi do treści wewnętrznej modlitwy.

Widać to po skupionym wyrazie twarzy i zachowaniu się publiczności. Pobożność wzmożła się poważnie, czego dowodem, że mimo systemu sowieckich „pięciodniówek” pracy, robotnicy i chłopcy świętują nietylko przymusowy szósty dzień odpoczynkowy, lecz i pocichu święcą również niedzielę...

Wiele to mówi o całej akcji bezbożniczej. H. S.

Nowy Jork się bawi

Nowy Jork, w styczniu.

Teatry, teatryki, kabarety, music-halle, kinoteatry nowojorskie znowu weszły w okres prosperity po długiej pauzie, wypełnionej kryzysem, pustkami w kasach biletowych, pustką na widowni i rozpaczliwą gonitwą reżyserów i dyrektorów za jakąś nowalją, sensacją, szlagierem, któreby ściągnęły opornego widza czy słuchacza do przybytków tej czy innej Muzy. Dwa, trzy miesiące temu w świecie teatralno-rozrywkowym panował jeszcze smutek, rozpacz i zgrzytanie zębów. I — dziwnym a niewytłumaczonym zbiegiem okoliczności — działo się to wówczas, gdy właśnie powiał po całym kraju zefirek optymizmu.

Kto wytłumaczy teraz, czemu dzisiaj właśnie, gdy miejsce optymizmu zajął sceptycyzm, gdy kursy na giełdzie zaczęły znów spadać, gdy w przemyśle i handlu zapanowały tendencje depresyjne a ceny surowców i produktów gotowych założyły veto przeciw nakazom prezydenta Roosevelta — czemu dzisiaj właśnie prosperity odwrócona plecami od businessu wiarogęła do przybytków Muzy?

Dziwne to, ale fakt pozostaje faktem. Aczkolwiek w obecnym sezonie teatralnym nie widać na scenach nowojorskich bardziej wartościowych dzieł, to jednak popyt na bilety, zwłaszcza na przedstawienia t. zw. Musical Shows, jest tak wielki, iż pokatni sprzedawcy biletów robią doskonałe interesy, mimo że grozi im stale wielkie ryzyko odpowiedzialności sądowej. Do prosperity teatralnej przyczyniła się jednak — trzeba to przyznać — powszechna obniżka cen. W Nowym Jorku otwarto np. w gmachu dawnej ujeżdżalni operę ludową, gdzie najdroższe miejsce kosztuje jednego dolara. Ołbrzymia sala jest co wieczór wyprzedana do ostatniego miejsca. Pełno jest również i w mniejszych teatrach i teatrzykach na Broadway'u, gdzie ceny biletów uległy sporej niżce.

Poprawa nastąpiła również w świecie filmowym. Sale kinoteatrów nie świecą już lśnią pustych rzędów. Ale tutaj przypisują znawcy stosunków sukcesy obecne sile przyciągającej nowych ulubieńców publiczności amerykańskiej. Na firmamencie gwiazd filmowych zabłysła Mae West, która zdobyła sobie wnet szalone powodzenie swoją nonszalancją w grze, łobuzerią, tworząc typ w rodzaju amerykańskiej

Mistinguette filmowej. Dzięki niej zdobył olbrzymi sukces film p. t. „J am no Angel”, który obiega wszystkie zerkany wielkich miast Zachodu i Wschodu U. S. A.

Fala powodzenia dotarła nawet do wrót music-hall'ów i kabaretów, które również obniżyły swoje ceny, dostosowując się do wymagań publiczności. Dolarowi zaczęło się przyglądać zanim go się z ręk wzdaje. I to jest nowa cecha w psychice amerykańskiej. Skutek kryzysu.

Ożywienie we wszystkich tych dziedzinach sztuki przez duże i małe S przyczyniło się w pewnym stopniu do polepszenia sytuacji w światku aktorów, statystów, muzyków, odczuwających dotkliwie skutki bezrobocia we własnym fachu. Zima nie będzie dla nich już tak sroga i ciężka. Em.

Maszyna, turbina i fotografia w nocy

Błogosławiony przez ludzką Prometeusz, rzekomy dostarcyciel ognia na ziemię, ani się domyślał, ile dobrodziejstw spłynie z iskielka, źródłem światła i ciepła. Od tego mitologicznego faktu upłynęły długie wieki, a każdy rok przynosił coraz to nowe rewelacje.

Przetwarzanie energii cieplnej w inne rodzaje energii, ujęte zostało w cały szereg praw termodynamiki. Na mocy których można było przeprowadzić badania, w jaki sposób te przemiany skutecznie najkorzystniej. Po rewelacyjnym wynalazku Anglika Jamesa Watta maszyny parowej, przez stulecie technika posuwała się naprzód mrówczą pracą. Badania nad przepływem pary i możliwością wykonania przez nią pracy, doprowadziły do wynalezienia turbiny parowej, powszechnie dziś stosowanej. Obecnie budowane są turbiny o mocy kilku tysięcy koni mechanicznych w jednostce, przeważnie jako zespoły turbogeneratorowe do wytwarzania energii elektrycznej.

Jako czynnik, przy pomocy którego następuje przemiana cieplnej energii w mechaniczną, używana jest powszechnie woda, a ściślej biorąc para wodna. Swe powszechne zastosowanie woda zawdzięcza jedynie taniości oraz ilości, w jakiej się w przyrodzie znajduje. Niemniej jednak para wodna nie jest najwydatniejszą. W ostatnich latach, po wielu zmyślnych doświadczeniach i obliczeniach, inżynierowie doszli do przekonania że daleko oszczędniejszą stanie się praca maszyny czy też turbiny przez zastosowanie zamiast wody rtęci. Maszyna na parę rtęci jest zupełnie podobnie zbudowana, jak na parę wodną. Posiada jednak urządzenie,

które starannie zbiera parę, która wykonała już pracę i zpowrotem sprowadza do kotła. Tego rodzaju maszynę zbudowano dla jednej z licznych elektrowni w Stanach Zjednoczonych. Maszyna pracująca parą rtęci jest bez porównania wydajniejsza od wodnej. Raz napełniona rtęcią nie wymaga prawie żadnego uzupełniania, gdyż parę rtęci wydmuchiwana najeźwną, zpowrotem odpowiednimi przewodami sprowadza się do kotła.

Spopularyzowaniu tych maszyn stoi na przeszkodzie duży koszt inwestycyjny oraz fakt, że z chwilą rozpoczęcia budowy maszyn rtęciowych na szerszą skalę cena rtęci tak wzrosłaby, że uniemożliwiłaby wszelką kalkulację.

Energja cieplna, jak wiadomo, nie jest niczem innym jak promieniowaniem pewnego rodzaju promieni przenoszących ciepło, tak samo jak sę dzieje ze światłem. Ta analogia doprowadziła do zagadnienia, czy przy pomocy promieni cieplnych i specjalnie spreparowanych klisz nie można byłoby fotografować? Zagadnienie jest doniosłej wagi, ponieważ umożliwiłoby fotografowanie w nocy, a więc wogóle bez pośrednictwa promieni świetlnych. Problem ten zdaje się już wkrótce będzie pomysłnie rozwiązany, gdyż na drodze laboratoryjnej narazie udało się otrzymać szereg fotografii na kliszach czulych na promienie cieplne. Fotografie te są zupełnie wyraźne, a wyglądają tak, jakby były robione w dzień przy zlej pogodzie. St. P.

Ołbrzymie wykopalisko przedhistoryczne

narzędzi z epoki kamienia łupanego odnalazł znany podróżnik i uczonec Leo Frobenius podczas swojej ekspedycji w pustyni Libijskiej. Ekspedycja Frobeniusa wyruszyła w głąb pustyni na trzech autach ciężarowych i przebyła przestrzeń ok. 7500 km. Na terytorjum włoskiej Afryki północnej natrafiono na wykopaliska, zawierające olbrzymie zbiory narzędzi z kamienia łupanego, co pozwala uczonym wyciągać wnioski o istnieniu na tych ziemiach prastarej cywilizacji, której rozwój przypisywano dotąd Fenicjanom i Egipcjanom.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny.

We wtorek operetka „Palestrant” z A. Raczkowskim w roli tytułowej oraz pp. Nochowicz, Fontanowa, Trojanowska, Wiśniewski, Szpinger, Folański i Warchalewski.

W środę opera Delibesa „Lakmé” z współudziałem Olziny (Lakmé), Hüpertowej, Nochowicz, Musielewskiej, Czarneckiego, Urbanowicza, Wiśniewskiego i Warchalewskiego.

Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

W czwartek koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim

7 koncert symfoniczny orkiestry miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 11 b. m. wieczorem o godz. 8. Wieczorem tym dyryguje znakomity kapelmistrz Adam Dołżycki, pod którego kierownictwem orkiestra wykona uwerturę Beethovena „Leonora III” i Symfonię II Skriabina Solista Zdzisław Jahnke wybitny skrzypek wir-

Dział grafologiczny Prof. Foady'ego

305. „Agawa”. Szybka w swych zamiarach, uparta, jeżeli czegoś sama nie załatwi, nie ma zadowolenia. Nie jest to częścią charakteru, tylko pochodzi z przeżytych smartwien i kłopotów. Z natury bardzo inteligentna, uczuciowa, co powoduje brak uwagi. Chętnie drugim dopomaga ale nie ma zadowolenia, gdy sprawy dokładnie nie zglebi. Sceptyczna, i z tego powodu staje się nieufną. Kapryśna i dyskretna.

306. X. 13. W czasie ograniczony, z natury obdarzony inteligencją, szybko się we wszystkim orientuje. Dobra intuicja, wiele fantazji, przez które w życiu wiele zyska. Dyplomata, ostrożny, sentymentalny, z powodu dobroduszości traci dużo czasu niepotrzebnie. W miłości bardzo zazdrosny.

307. „Lech”. Lubi dyscyplinę, dobry organizator, silna wola, dużo wytrwałości, tylko nerwy przeszkadzają. Wiele rutyny, lecz wszystko w skrytości bada. Nie jest otwarty, lecz bardzo sprawiedliwy. Innych broni, ale sam nie da się w pole wyprowadzić. Według mego zdania przyniesie charakter ten Panu w życiu wielkie rezultaty.

308. „Irys”. Z natury bardzo inteligentna, dużo zdolności artystycznych, szkoda, że nie wyzyskanych do końca. Wiele temperamentu, wesoła, idealistka, w życiu prywatnym ekonomistka, pod względem charytatywnym hojna. W miłości bardzo zazdrosna, mimo to opanowana.

309. „Mirjam”. Charakter bardzo szlachetny, otwarta i szczerą, mimo to nieufna. Wiele męskiej energii, bardzo sentymentalna, lubi porządek i dyscyplinę. Wszystko, co rozpuści, doprowadza do celu. Dużo filozofuje, fatalistka. Lubi stawać w obronie innych, optymistka. W życiu prywatnym ekonomistka, wiele wytrwałości, z wszystkiego bywa zadowolona. Honorarium moje jest bardzo przystępne.

CIEN NAD EUROPA (NIE DAMY ZIEMI)

arcydzieło, które żadne pióro niezdolne opisać —

TO TRZEBA ZOBACZYĆ!

300 F 300

tuoz odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert Beethovena.

Bilety do nabycia w firmie A. Szrebrowski.

Z Teatru Polskiego

Dziś w pełniająca stale teatr do ostatnich najszej arcywesoła krotchwila Bałuckiego „Dom otwarty”. Jutro po raz 32 „On i jego sobowót”, który zdobył rekordowe powodzenie. W nadchodzącą sobotę odbędzie się prapremiera w Polsce, a grana na wszystkich scenach europejskich z nadzwyczajnym powodzeniem wyborna komedia „Ariela i zielone pudła”.

Z Teatru Nowego

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek dwa ostatnie występy J. Zaklickiej w rekordowej farsie „Zgorzenie publiczne”, na której rozbawiona do lez publiczność przerywa oklaskami i wzbuchami śmiechu wartko tocząca się akcja.

W środę próba generalna z ostatniej nowości „Pieniądz nie jest wszystkim”. W czwartek premiera przebojowej nowości „Pieniądz nie jest wszystkim”. W roli Karola, sportowca, artysta Teatru Narodowego w Warszawie Stefan Hnydziński, który zalicza ją do najlepszych ze swego repertuaru.

310. „Poznaniak”. Sceptyk, nieufny, mimo to w kierunku życiowym bardzo ciekawy. Silna wola, lecz brak cierpliwości. Dyplomata, z natury bardzo inteligentny, lecz bardzo kapryśny, co ujemnie wpływa na życie. Sprytny, w skrytości innych kontroluje, logiczny, zna swoje wady i stara się je ukryć. Krzywdy nie daruje.

311. „Dzierżykra”. Z natury obdarzony wielką inteligencją, sentymentalny, uczuciowy, szlachetny, co mu w życiu przeszkadza. Ma pewne kaprysy lecz jest w nich ograniczony. Ambitny, dużo ciekawości na polu naukowym. Posiada dużo zdrowego instynktu, idealista, ale za bardzo ryzykuje. Piśmo wykazuje, że miał dużo przejść w życiu, co źle wpłynęło na jego usposobienie.

312. „Panienska z Chwaliszewa”. Zwraca wiele uwagi na siebie, sprytna, lubi innych denerwować, uparta, zbyt pewna siebie, dużo mówi, nieszczerą, mimo to bardzo uczuciowa. Krzywdy nie daruje, jest wtedy zawzięta. W miłości bardzo zazdrosna i grymasna. Brak cierpliwości.

313. „Rakoczy”. Dużo męskiej energii, dużo artystycznego talentu niewykorzystanego. Ambicja wprowadza w upór, ekonomistka, wszystko chce wiedzieć i dokładnie bada. W miłości zazdrosna, nie okazując tego.

314. „Smeter”. Z natury bardzo inteligentny, dyplomata, poważny, idealista, lubi drugim pomagać, uczuciowy, lubi zarządzać, ale bez złościwości. Dużo temperamentu, miewa kaprysy, dzięki swej silnej woli i wytrwałości zyskał wiele w życiu, tylko naogół nerwy przeszkadzają.

Definitywnie pozostają w Poznaniu do 15 bm. Przyjmują codziennie, w niedziele i święta przy ul. Ogrodowej 9 m. 1.

Rzeczy ciekawe i ponure

Dokument strasznego barbarzyństwa pruskiego - Co przeczuło serce poetki — Gilotyna już była — Czego pozazdrościł lekarz powiatowy znachorom

Kalisz, w styczniu 1934 r.

Nikt nie przypuszcza nawet, że na ostatnim piętrze ratusza kaliskiego znaleźć można tak wiele cennych pamiątek z dalekiej i bliskiej przeszłości. Wielu Kaliszan zapewne również niedocenia swego muzeum, tych kilku niskich sal, w których na ścianach, w szafach i gablotkach zgromadzono całą masę pamiątek wojennych, zabytków historyczno archeologicznych, zbiorów etnograficznych oraz przyrodniczych.

Tym, którzy jeszcze w wielkość kultury niemieckiej wierzą, niewątpliwie otworzy oczy mały, niepozorny papier pod szkłem między stosami innych odpisów i oryginalnych dokumentów umieszczony. Jest to fotografia zarządzenia władz okupacyjnych, rozplakotowanego w pamiętnych latach po miastach i wsiach b. Kongresówki. — Rozporządzenie dotyczy odgrzebywania zwłok ludzkich celem wytapiania z nich tłuszczu. Pułkownik Bazar, który to podpisał, grozi ludności karami w razie samowolnego wykopywania zwłok, zaznaczając, że tylko władze mają prawo do eksploatacji tego rodzaju „pokładów” tłuszczu. Na zakończenie objaśnia ludności, że tłuszcz ludzki ma barwę brunatną i odznacza się nieprzyjemnym zapachem, więc władze będą używały do zbierania go specjalnych naczyń.

Oto jeden z nader wymownych kwiatków t. zw. pruskiej kultury. Warto go przypomnieć zwłaszcza, że kilka lat temu Niemcy stanowczo wypierały się tego barbarzyństwa.

Drugim faktem są cyfry, dotyczące zburzenia Kalisza; w samym centrum miasta obrócono w gruzy 426 domów. Z tego, jak wynika z podanych cyfr, do 1929 r. odbudowano 304, nowych domów zaś zbudowano 146.

Tyle o wojnie i „pamiątkach”, które Niemcy zostawili.

Wśród innych zbiorów na szczególnie uwzględnienie zasługują pamiątki po Asnyku i Konopnickiej, którzy byli Kaliszanami, silnymi więziami związanymi ze swym rodzinnym miastem.

Wyrazem głębokiego uczucia, jakie żywił Asnyk dla Kalisza, jest piękny wiersz, w którym, wspominając swą młodość, pisze:

„Droga mnie wiedzie do starego grodu
Otoczonego ramionami Prosyny
Tam, śród alei kasztanowych chłodu
Czerpałem tchnienie pierwszej życia
wiosny.”

Konopnicka jeszcze więcej bodaj kochała Kalisz. Wielką tylko miłością poetki do rodzinnego miasta wytłumaczyć się da fakt przecucia przez nią klęski, jaka Kalisz nawiedzi. To, co się w r. 1914 stało, to, że Kalisz zbombardowany i spalony będzie, zupełnie niedowzannie przepowiedziała wielka poetka, pisząc w wydanym na kilka lat przed wojną zbiorze poezji wiersz p. t.: Zgorzałemu miastu.”

Wiersz ten tak ciekawym jest dowodem jasnowidzenia i odczucia okrutnych faktów, które przyszły, że urywki niektóre warto przytoczyć:

„Słysz, słysz krzyk twój w dali,
Widzę dym, jak wali.
Czuję, czuję pod powieką
Żary, co cię pieką.
Zagorzałeś w nieco świecą
Czarną palenicą,
Zagorzałeś jasnym stosem
Strzech ognistych kłosem.

Owinęła cię pod biodra
Dymu płachta modra,
Owinęły cię po głowę
Piomienie wichrowe.

Cichy byłeś, zapomniany,
Zawarty w swe ściany,
Dziś — buchnąłeś w iskier snopy
Aż pod nieba stropy.”

A dalej:

„Ulicami śmierć przewodzi
W ognistej powodzi.”

Tak serce poetki wyczuło. Kalisz w r. 1914 płonął bez przerwy dwa tygodnie, a w ognistej powodzi śmierć przewodziła, padały niewinne ofiary...

Skromna tablica, wmurowana w ścianę ratusza, przypomina, ilu bezbronnym mieszkańców wymordowali

Prusacy na rozkaz „zdobywcy” Prusiera.

Niedawne to stosunkowo wspomnienia.

Muzeum posiada także eksponaty, które dawniejszą przeszłość przypominają. Są zbiory przywilejów kupców kaliskich; najstarszy z nich na lany w 1452 r. przez Kazimierza Jagiellończyka, inne nadawane były przez Zygmunta III, Jana Kazimierza i późniejszą panujących monarchów. Są też dokumenty i pamiątki z czasów Królestwa Kongresowego i powstań narodowych. Z tej epoki na uwagę zasługują insygnia mistrza miejscowej loży masonskiej, rozwiązanej w 1822 roku. Przypuszczam, że fartuszki te i kielnie i dziś przydałyby się niejednej osobie... Dużo się tu można nauczyć.

Któżby np. przypuszczał, że taka gilotyna to nie francuski wymysł, że używano jej u nas na wiele lat przed Wielką Rewolucją, bo w 1467 r. Kto nie wierzy, niech obejrzy starą płaskorzeźbę, pochodzącą, jak mnie kusztoska muzeum p. Zofja Hieropolitańska zapewniała, z XV wieku. Płaskorzeźba wyobraża stracenie znanego swego czasu w Kaliskiem awanturnika Włodka z Domaborza. Biednemu Włodkowi miejscy oprawcy pakuja głowę w otwór maszyny, wyglądającej zupełnie jak kubek w kubek jak „wdowa” z pomocą której Ludwik XVI, a później i niejeden z jego katów, głowy swe potracili.

Wykopaliska z epoki prehistorycznej uzupełniają dział historyczno-archeologiczny. W dziale etnograficznym prócz zbiorów, przywiezionych w 1891 r. przez znanego podróżnika, Kaliszanina Rogozińskiego, zasługuje na uwagę kolekcja strojów ludowych oraz wózki dyngusowe z Sieradzkiego.

Dział przyrodniczy posiada wielkie znaczenie dydaktyczne. Zbiory ptaków i zwierząt, oryginalny zielnik, o którym można specjalny artykuł napisać, przyrządy fizyczne oraz wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, udostępnione są młodzieży szkolnej. Nic więc dziwnego, że w ciągu roku zwiedziły muzeum 83 wycieczki dzieci, która z tego wszystkiego z wielkim dla siebie pożytkiem korzysta.

Jeszcze jedna rzecz, ale to już właściwie do żadnego działu nie należy. Umieszczone w przejściu błyszczą jakieś narzędzia, o których myślałem, że w średniowieczu „mistrzom” do zadawania przestępcom mąk okrutnych służyły. Nie — to tylko przyrządy, używane przez współczesnych znachorów, dzielnie konkurujących z lekarzami, szczególnie na wsi. Jedne służą do puszczania krwi, inne, o fantastycznych kształtach, do wyrywania zębów. Lekarz powiatowy, widać, zazdroścąc biednym znachorom licznych rzesz pacjentów i płynących stąd dochodów, pokonfiskował to wiejskim „medykom” i prawdopodobnie na dowód tego, jak medycyna „wysoko” stoi, ofiarował do muzeum te skomplikowane narzędzia, do dobrowolnych tortur służących.

Odchodząc trząsem się jeszcze, wyobrażając sobie, że mi w tej chwili ktoś miedzianym przyrządem „puszcza krew” i wyrwa trzonowy ząb „szczypczykami”, któremi śmiało wyciągnąć można hufnale z końskich kopyt. Mimo to jednak nie żalowałem bynajmniej tych kilku godzin, spędzonych w wypakowanych, jak kufry podróżne, salach muzeum.

Warto było to wszystko zobaczyć.

(zet-es)

„Czarodziej z Wallstreet”

Policja nowojorska otrzymała przed kilkoma dniami niezwykle meldunek. Opisany był przez żonę człowieka dobrze znanego każdemu Amerykaninowi, miliardera Livermoora, popularnego pod przezwiskiem

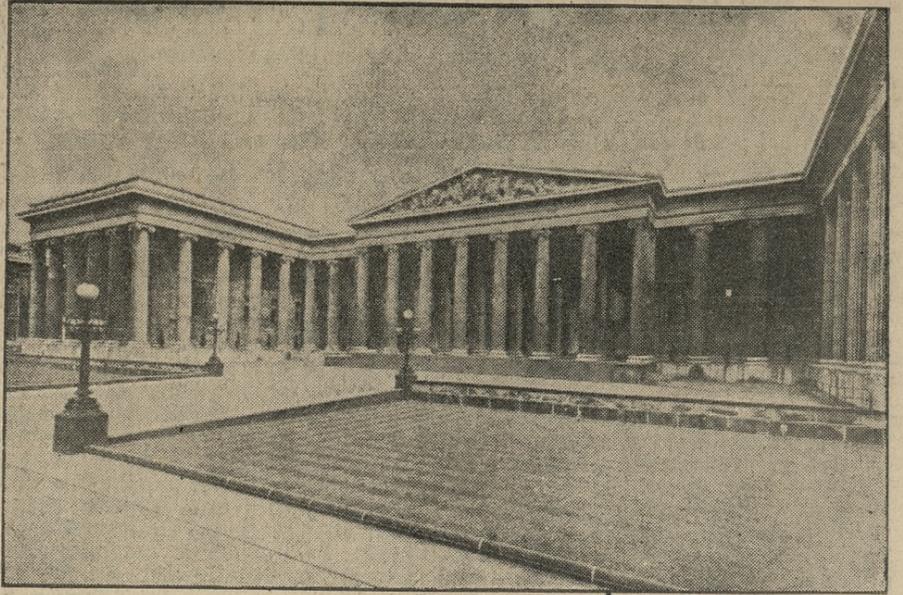
„Czarodziej z Wallstreet”

Małżonka tego bogacza (zresztą trzecia już z rzędu małżonka) oświadczyła policji, że Livermoor wyszedł z domu i miał wrócić na obiad, lub zatelefonować. Tymczasem ani nie zatelefonował, ani nie przyszedł.

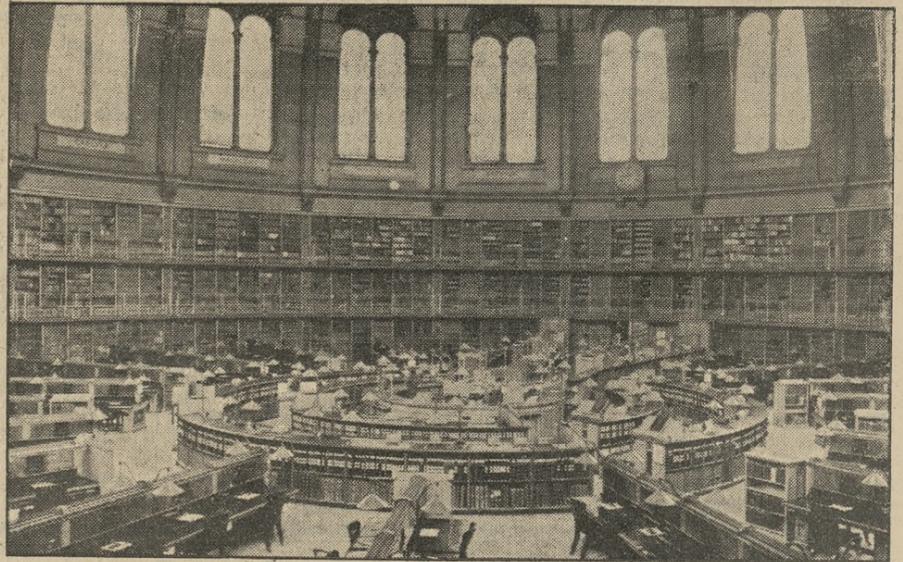
Żona oświadczyła, że mąż jej nie miał żadnych kłopotów finansowych, ani żadnych poważniejszych zmartwień. Poza tem w najbliższym czasie odbyć się miał przeciw niemu proces sądowy o

„nieodtrzymanie obietnicy matrymonialnej”.

Proces ten wytoczyła mu pewna rosyjska aktorka, Nadia Krasnowa. Ale i tem po-



Gmach British Museum w Londynie. (Patrz korespondencję w Dziale Kultury i Sztuki w numerze 7).



Czytelnia i pracownia naukowa w Londyńskim British Museum (patrz korespondencję w Dziale Kultury i Sztuki w nr. 7).

dobno, miliardę mało się przejmował. Więc samobójstwo wykluczone.

Miljarder wolałby zapewne obdarzyć hojnie Krasnową, niż z jej powodu pozbać się życia. Był bardzo hojny i niedalej, jak przed piętnastu miesiącami ofiarował swej drugiej z rzędu żonie

wspaniałą wille wartości 3 milj. dolarów, jak mówił, „by go mile wspominała”.

„Czarodziej z Wallstreet”, jak tytuł przysłowiowych już miliardarów zaczął swą karierę

od posady gońca bankowego.

Potem to, co zawsze: małe machinacje giełdowe za skromne oszczędności, potem coraz śmielsze na wszystkich giełdach świata i wreszcie majątek.

Livermoor grał zawsze na zniżkę. Dlatego z wszystkich krachów światowych wychodził coraz bogatszy. Podczas wojny podwoił swój i tak już wielki majątek. Po krachu nowojorskiej giełdy w roku 1929 zasłużył na miano „Czarodzieja”, ale jednocześnie niektórzy zaczęli nazywać go także

„pijawką”, „rekinem”, żerującym na nie-szczęściu innych”.

Ale Livermoor niewiele sobie z tej opinii robił. Znany był we wszystkich sferach Nowego Jorku. Wysoki, prawie że

blondyn, ubierał się ogromnie modnie i starannie. Mówiono o nim, że

żadnego ubrania nie kładzie więcej, niż cztery razy.

Znano go zwłaszcza znakomicie w nocnych klubach. Pijał stale

szampana, którego nazywał „lmonjada”, a napiwki jego przekraczały 10 dolarów za wieczór. Przyprawdzał sobie zawsze swój zespół jazz-bandowy, składający się z pięciu muzyków, a miejscowej orkiestrze płacił hojnie

„za milczenie”.

O zniknięciu Livermoora wiele i rozmawiać mówią w Nowym Jorku.

Paradoks.

Profesor historii wykładł: — Po wygaśnięciu dynastji Karolingów losy Rzeszy Niemieckiej wisiały na włosku, a włoskiem tym był Caro. Lysy. (Le Rire).

Czy wiecie, że...

— W Paryżu znajduje się według ostatnich obliczeń 19.431 hoteli. Hotele te posiadają łącznie 269.000 pokoi. z czego 58.000 zajmowanych jest przez cudzoziemców.



Na zdjęciu widzimy reprezentacje pięściarskie Berlina i Poznania przed niedzielnym meczem, który zakończył się, jak wiadomo, wspaniałym zwycięstwem Poznańczyków 12:4.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pogrom berlińskich pięściarzy 12:4

Świętne zwycięstwo drużyny Poznania — Zwycięzcy: Rogalski, Kajnar, Sipiński, Majchrzycki i Piłat, ostatni przez techniczny k. o., oraz Sobkowiak z powodu nadwagi przeciwnika

Reprezentacja Poznania odniosła w niedzielę wspaniały sukces sportowy, którego można jej śmiało powinszować, bowiem jest w całej pełni zasłużony, bowiem raz istotnego stosunku sił obu zespołów.

W zespole gospodarzy na specjalne wyróżnienie zasługują Rogalski, Majchrzycki i Piłat. Pierwszy — za swój spokój i żelazną wytrzymałość, uwieńczoną wreszcie pełnym sukcesem; drugi — za popis wspaniałej techniki, oraz inteligencji w walce; wreszcie nasz sympatyczny olbrzym — za miążdzący cios, któremu nikt nie może się oprzeć. Nie sprawił zawodu Kajnar, technicznie dobry, umiejętnie wyszukując każdą sytuację. Nieco słabszy był Sipiński, i nie bardzo umiał sobie radzić z niezbyt groźnym przeciwnikiem, zwłaszcza w trzecim starciu, gdy zabrakło mu już sił. — Dankowskiemu brak rutyny ringowej i wszechstronności ciosów; imponował natomiast przykłądą ofiarnością, oraz wytrzymałością. To samo można powiedzieć o Przybylskim. Sobkowiak — dobry technicznie, opanowany, nie posiada wszakże odporności na ciosy.

Goście zaprezentowali się nieszczególnie. Operują oni raczej siłą, agresywnością, próbując nadrobić tem poważne luki w zakresie techniki, przeważnie prymitywnej. Najlepsi wśród nich byli: Pierentz, Hünnekens i Berensmeier; pozostali pod względem fizycznym mają wszelkie dane pięściarskie, ale brak im znajomości różnych arkanów sztuki bokserkiej, których sama rutyna nie zdola zastąpić. W ringu spisywali się bez zarzutu.

Organizacyjnie całość wypadła doskonale i za wzorową sprawność POZB należy się pełne uznanie. Na takim poziomie imprezy są najlepszą propagandą sportu pięściarskiego, ciesząc się w Poznaniu wciąż ogromną popularnością, dowodem czego fakt, że sala była wyprzedana. Zebrało się około 6 tys. widzów. Niezbyt fortunnie tylko wypadło przemówienie powitalne delegata POZB. Sędziował bardzo sprawnie p. Laube z Pragi Czeskiej; na punkty pp. Gerstemann i Suszczyński. Przed samym meczem odbyło się spotkanie eliminacyjne w muszej przed wyjazdem do Szwecji, w którym po nieciekawej walce Jarząbek ze Śląska pokonał na pkt. Wrzeźniński z Grudziądzka. Techniczne wyniki programowych spotkań (według kolejności wag) są następujące:

Weinhold (B) i Sobkowiak (P). Pozańczyk zdobywa dwa punkty z powodu nadwagi przeciwnika. Sob. zreszcie paruje chaotyczne ataki W. i ma przewagę w pierwszym kole; w drugim Niemiec trafia parę razy celnie i nieco góruje; trze-

cie jest niemal wyrównane, raczej na korzyść Sob., to też przyznanie wygranej W. nieco krzywdzi poznańczyka.

Pierentz (B) i Rogalski (P). Przez cały czas walka na dystans z zmienną przewagą w pierwszych dwóch kołach. W trzecim Rog., zmęczony przeciwnikiem, przechodzi do ataku, zadając szereg potężnych ciosów, które dwukrotnie powalają P. na deski i tylko gong ratuje go od niechybnego k. o.

Arenz (B) i Kajnar (P). Niemiec poluje na k. o. idąc z otwartą gardą, co wyszukuje wspaniale Kaj. i zbiera obficie punkty. Walka jest prowadzona w żywym tempie, na każdym poziomie, zwłaszcza w drugim kole, które jest również K. W trzeciej obaj zmęczeni staniają się na nogach i minimalną ma tu przewagę Ar. Wygrywa pewnie Kajnar.

Lipowski (B) i Sipiński (P). Niemiec gwałtownie atakuje, waląc chaotycznie z początkiem każdego starcia, poczem słabnie, a do głosu dochodzi Polak, punktując wydatnie zwłaszcza w drugim kole, gdy pierwsze jest raczej wyrównane z b. minimalną przewagą Sipi. W trzecim gongu wytrzymałszy Niemiec. Sędziowie przyznali wygraną Sipińskiemu, ponieważ mecz nie przewidywał remisów.

Hünnekens (B) i Dankowski (P). We wszystkich starciach stale malejąca przewaga bardziej rutynowanego H. nad ofiarne walczącym D., który przegrywa z honorem.

Berensmeier (B) i Majchrzycki (P). Przez dwa koła B. wciąż atakuje, a M. zbiera punkty, bawiąc się formalnie z przeciwnikiem; ma też dużą przewagę. W trzecim starciu zlekceważył nieco Niemca i dostał parę razy, odrabiając w końcowej połowie tak, że uzyskał remis. W rezultacie — zdecydowanie zwycięża Majchrz., który powinien zwrócić specjalną uwagę na podniesienie swej wytrzymałości.

Pürsch (B) i Przybylski (P). Typowa „młocka“ mocno chaotyczna dwóch wytrzymałych i prymitywnych jeszcze zawodników. Wzięła górę większa rutyna Niemca nad ambicją Przyb.

Wegner (B) i Piłat (P). Pierwsze starcie wyrównane, ponieważ obaj walczą ostrożnie, rzadka tylko zadając ciosy. To samo mamy zrazu w drugim, pod koniec którego piorunujący cios Pił wali Weg. na deski. Niemiec z trudem wstaje, by znów runąć pod uderzeniem i tylko gong go ratuje. W ostatnim starciu Polak rzuca przeciwnika po ringu; wyczerpany Weg. jest niezdolny zupełnie do walki, to też sędzia słusznie przerywa, ogłaszając zwycięstwo Piłata przez techniczny k. o.

Hippika

W Zakopanem rozpoczęły się w niedzielę 6 zimowe zawody konne, organizowane przez „Małopolski Klub Jazdy“. Do konkursu otwarcia stanęło 50 koni, z których część była handicapowana. Zależnie od handicapu zwiększono wysokość jednej, lub paru przeszkód o 10 cm. Na torze było 12 przeszkód. Szybkość 357 m na min. Pierwsze miejsce zajął por. Dąbski-Nehring na „Neronie“ O p. k. w czasie 1:20.4. 2. por. Dmowski na „Titinie“ 1:23.3 O p. k. 3. por. Nowak na „Odrze“ i por. Dmowski na „Otellu“ 1:23.8 O p. k.

Hokej na lodzie

W meczu hokejowym o mistrzostwo łódzkiego okręgu „LKS“ pokonał „Triumf“ w stosunku 11:1. W niedzielę „Triumf“ zwyciężył „Union - Touring“ 1:0.

W spotkaniu o mistrzostwo okręgu między T. K. S. Z. Toruń a Sokół - Grudziądz, zwyciężyła drużyna toruńska w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

We Lwowie w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. okręgu „Czarni“ zwyciężyli „Lechia“ 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) oraz w drugim spotkaniu „AZS“ aż 6:1 (1:0, 3:0, 2:1). W tabeli mistrzostw prowadzi „Czarni“ i „Lechia“, mają jednak jedną grę mniej.

Niespodziewana porażka Polonii. W meczu o mistrzostwo okręgu warszawskie-

go w hokeju, faworytka tegorocznych mistrzostw Polonia przegrała niespodziewanie z AZS 1:2 (0:1, 0:1, 1:0). (PAT)

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego rozegrano 3 mecze: Mecz między „Pogonią“ lwowską a „Cracovią“ zakończył się zwycięstwem „Cracovii“ 3:0. Ponieważ zawody odbyły się w czasie deszczu i padającego śniegu postanowiono ograniczyć trzy tercje do 10 minut celem uprzątnięcia śniegu i rozegrać dwie dodatki po 7 minut. Bramki dla „Cracovii“ zdobyli Wolkowski 2, trzecia padła podczas zamieszania podbramkowego. Publiczności bardzo dużo. Drugi mecz między F. T. C. Budapeszt a K. T. H. Krynica przyniósł zwycięstwo K. T. H. w stosunku 2:1. Decydująca o zwycięstwie bramka padła dopiero w czasie 10 min. dogrywki. W czasie przepisanym wynik 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Bramkę dla Węgrów zdobył Sarry, dla Polaków Nowak i Piechota. Publiczności około 2.000. Kolejny odbył się mecz towarzyski między F. T. C. a „AZS“ poznańskim. Zwyciężył AZS 4:1 (4:0, 0:1, 0:0). Dla Polaków zdobył bramki Warmiński 2, Ludwiczak i Kaźmierczak po jednej, dla Węgrów Grim.

W finale o pierwsze miejsce i tytuł mistrza międzynarodowego Krynicy oraz puhar spotkały się w niedzielę „Cracovia“ i „Waehring“ Wiedeń. Mecz zgromadził ponad 2.000 widzów. Zwyciężyła „Cracovia“ 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Wiedeńska drużyna zmęczona spotkaniami i mająca kontuzjowanych graczy wystąpiła z licznymi rezerwami. Poprzedniego dnia na zebraniu kapitanów Wiedeńczycy prosili, aby im pozwolono uzupełnić swój skład graczami z „AZS“ poznańskiego, wzamian zaco rezygnują z pierwszego miejsca i puharu. Wszystkie drużyny na tę propozycję zgodziły się. Oponowała jedynie „Cracovia“. Wobec tego „Waehring“ musiał wystąpić w zdekompletowanym składzie. Mimo osłabionego składu Wiedeńczycy grali ładnie, „Cracovia“ ostro. W pierwszej tercji „Cracovia“ zdobyła prowadzenie przez Kowalskiego, w drugiej bramkę zdobył Nowak, a w trzeciej Wolkowski i Nowak. W meczu półfinałowym rozegranym w sobotę „Waehring“ pokonał „Krynickie Tow. Hokejowe“ 2:0, (1:0, 1:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Brandl i Csangei. (PAT)

W Warszawie na torze „Warszawianki“ odbył się rewanzowy mecz hokejowy między „Warszawianką“ a „LKS“. Zwycięży-

ła ponownie „Warszawianka“ w stosunku 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). (PAT)

Łyżwiarstwo

Po dwudniowych zawodach międzynarodowych w jeździe figurowej pań i panów oraz parami odbytych w Zakopanem klasyfikacja w poszczególnych konkurencjach była następująca. Panowie: Vadas (Budapeszt), 2. Losert (Czechosłowacja), 3. Lase (Berlin), 4. Breslauer Paweł (Śląskie Tow. Łyżwiarstwie), 5. Grobert (Śl. Tow. Łyżw.). 6. Staniszewski (Warsz. Tow. Łyżw.). W klasyfikacji pań pierwsze miejsce zdobyła Michaelis (Berlin), 2. Paula Schmidt (Berlin), 3. Popowiczowa (Śl. Tow. Łyżw.). W jeździe parami mistrzostwo zdobyła para polska Bilorówna i Kowalski, 2. Tuszak i Balas (Budapeszt), 3. Zmudzińscy (Śl. Tow. Łyżw.). (PAT)

Na Jeziorze Kamionkowskim w Warszawie odbył się konkurs jazdy szybkiej na lodzie. Rozegrano następujące konkurencje: bieg na 500 m panów: 1. Strzyżewski 50.6, 2. Dobrzyński 50.7. Bieg na 500 m pań: 1. Lena 59.4. Poza konkursem p. Lipstatówna uzyskała czas 1:07. Bieg na 1500 m pań: 1. Lena 3:25.4. Bieg na 5.000 m pań: 1. Dobrzyński 9:50, 2. Michalak 10:12. Poza konkursem startował na 500 m. Kalbarczyk, który wyrównał swój własny rekord osiągając czas 49.6. (PAT)

Za późno

Istnieje pewien gatunek ludzi w Polsce szczególnie rozpowszechnionych, których cechą charakterystyczną jest, że zawsze przychodzą i działają za późno.

Ci ludzie są niesumiennymi płatnikami we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu.

Do nich należy największa ilość zaprotestowanych weksli i czeków bez pokrycia.

Oni to przeciskają się pomiędzy napelnionymi rzędami krzesel wówczas, kiedy kurtyna poszła do góry, albo koncert się już zaczął.

Na wszelkich uroczystościach zjawiają się wówczas, kiedy brakuje zaledwie paru minut do zgaszania świateł.

Na nich czekają rozpaczeni gracze, którym brakuje czwartego do brydża.

A jeśli zobaczą piękną kobietę, która w małej cukierce z niecierpliwością spogląda na zegarek to nie ulega wątpliwości, że to właśnie jeden z nich nie nadchodzi.

Ci ludzie nie są w stanie nic postanowić, obracają się w sferze pobocznych życzeń i tych wątpliwych dobrych chęci, które, jak wiadomo, wybrukowana jest droga do piekła.

Chcieliby dokonać wszystkiego, ale wszystko co robią, robią za późno.

Za późno. Ileż to razy to słowo narbzmiewa pogardą, lekceważeniem i jest ostatecznym wyrokiem na karygodne nieobalstwo. Ileż sposobności doskonałych, ileż szczęśliwych przypadków ginie na zawsze w mrocznej otchłani czasu dla tych którzy przychodzą za późno.

Nie naśladujcie więc tych opieszalków pod żadnym pozorem.

Nie naśladujcie ich przedewszystkiem tam, gdzie chodzi o wasze szczęście i powodzenie.

Dnia 8. bm zaczyna się ciągnięcie IV klasy 28 Loterii Państwowej. Byłoby wielką lekkomyślnością z waszej strony, gdybyście nie wyszkalili tej doskonałej okazji, którą zaniedbałicie przez trzy klasy poprzednie.

Idźcie natychmiast do najbliższej kolektury i kupcie los, bo szczęście odwraca się z pogardą wówczas, kiedy wyciąga się po niego rękę za późno. ng 4128a

Narciarstwo

W sobotę odbył się w Poroninie konkurs skoków, który zgromadził 24 zawodników. Warunki śnieżne i atmosferyczne bardzo trudne. Pierwsze miejsce w konkursie zajął St. Marusz, nota 129.1, skoki: 37 i 47 m. Ostatni skok był rekordem skoczni. 2. A. Marusz 128.8, 37 i 38½ m, 3. Łuszczek nota 120 3/4 i 40½ m. (PAT)

We Lwowie odbył się bieg narciarski na przestrzeni 12 km. Zawody zgromadziły 20 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Jamragiewicz (Pogoń) w czasie 53:15 sek., 2. Lech (Lechia) 54:53. (PAT)

Drużynowy konkurs skoków na Krowki. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta „Wisła“ Zakopane I w składzie: Łuszczek, Kolesar i Bochenek — 614,17 pkt., 2. SNPTT w składzie: Marusarz Stanisław i Andrzej i Zubek — 579,57 pkt., 3. Sokół, w składzie: Serafin, Mrowca i ut — 522,5 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce wywalczył Stanisław Marusz — nota 226,5 pkt., skoki 50 i 54 m (najdłuższy skok dnia), 2. Łuszczek — 212,5 p., 48 i 49 m, 3. Kolesar — 206,6 p., 44 i 45 m, 4. Marusz Andrzej — 200,8 pkt., 41,5 i 46 m, 5. Bochenek — 195,3 pkt., 38 i 45 m, 6. Serafin — 181 pkt., skoki 33,5 i 38,5 m. (PAT)

Piłka nożna

Porażka „Ruchu“. W Lipinach wobec 3.000 widzów odbył się mecz piłkarski między mistrzem Polski „Ruchem“ a miejscowym „Naprzodem“. Zawody nie stały na wysokim poziomie ze względu na fatalne warunki atmosferyczne. Zwyciężyła drużyna „Naprzodu“ 4:3 (1:1). (PAT)

Pięściarstwo

Sekoja pięściarska „Sokół“ przyjmuje zgłoszenia we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia od godz. 19.00 do 20.00 w



ng 144

sali gimnastycznej przy Zielonych Ogródkach, do drugiego kursu nowicjuszy, który rozpocznie się z dniem 20 stycznia br. pod kierownictwem znanego zawodnika i instruktora Europy p. Witolda Majchrzyckiego. Ze względu na to że liczba uczestników jest ściśle ograniczona, uprasza się o wcześnie zapisy. (kom)

RADJO

Wtorek, dnia 9 stycznia 1934 r.
Poznań (335 m) 13.00 gramofon: 14.02 giełda: 17.50 skrzynka rolnicza: 20.00 „Palestrant“ opt. K. Millöckera, tr. z Teatru Wielkiego.

Warszawa (412 m) 7.00 audycja poranna: 12.05 koncert zespołu muzyki salonowej Haliny Adamskiej - Grossmanowej; 13.30 dziennik południowy: 15.40 muzyka taneczna z płyt: 16.00 pieśni w wyk. Stefana Nowity (tenor): 16.25 skrzynka P. K. O.: 16.40 „Kacik językowy“: 16.55 muzyka dzwonów (płyty): 17.05 koncert kameralny w wyk. tria Wilkomirskich; w programie trio Rachmaninowa: 17.50 „Biejące wiadomości rolnicze“: 18.00 odczyt pt. „Kobieta na froncie pracy wychowania państwowego“ — wygl. red. Jan Piotrowski: 18.20 muzyka lekka: wyk.: chór Juranda i Eugeniusz Dubrowni (bałajajka): 19.25 fejleton aktualny: 19.49 wiadomości sportowe: 19.47 dziennik wieczorny: 20.00 „Palestrant“ operetka Millöckera, tr. z Poznania; w przerwie pierwsze około 21.15 „Blagier“ — opowiadanie lotnicze Janusza Meissnera, (kwadrans literacki): 22.45 muzyka taneczna z kaw. „Adria“; orkiestra Landowskiego i Pevznera.

Programy zagraniczne, Budapeszt: 18.30 „Śpiewacy norymberscy“ — opera Wagnera, tr. z Opery Królewskiej; Praga: 20.05 koncert symfoniczny, tr. z Sali Smetany; Koenigswusterhausen: 20.10 „Chrystus“ — oratorium Draeskiego; Bukareszt: 20.20 koncert symfoniczny; Mediolan: 20.40 „La Città Rosa“ — operetka Ranzata.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: St. D. z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł. Helena M. z podziękowaniem za otrzymane łaski w starym roku z prośbą o dalszą opiekę, zdrowie i błogosławieństwo dla najbliższych i siebie 1 zł. — Dr. Z. D. z prośbą o dalsze łaski i zdrowie dla dziecka i dla nas 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 55,30 zł.

KURS RYTMIKI I PLASTYKI

WALENTYNY WIECHOWICZOWEJ
Od 8-go stycznia otwierają się wpisy do nowych kompletów pań i dzieci Kurs I, II i III. Osobny kurs gimnastyki odchudzającej dla pań — Wpisy i informacje w Studium Wychowania Fizycznego (park Wilsona) codziennie o godz. 4—5. zg 5065

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 5 bm. zgłoszono: Antoni Tarkowski, ślusarz 52 l. Stefan Kowalak, szofer, 36 l. Pelagia Pauczyńska z domu Helmińska, 44 l. Teresa Kubankówna 2 mies. 23 dni. Andrzej Jankowski, kol. naczelnik stacji, 43 l. Stanisława Barłozanka, stebnerka, 32 l. Charlotta Ponnoroff, uczennica szkolna, 14 l. Feliksa Nowakowa, z domu Zaczkowska, wdowa, 62 l. Marian Szulc, 26 dni. Antoni Stoebe, murarz, 58 lat.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nieetyczna walka konkurencyjna. W ostatnich czasach rozsiewane są złośliwe pogłoski, jakoby popularna firma Iskra i Karmański w Krakowie przesłała na własność firmy Günther Wagner „Pelikan“ w Hanowerze i że wyroby jej jako niepolskie należy bojkotować.

Pogłoski te są całkowicie fałszywe, firma Iskra i Karmański bowiem pozostaje niezmiennie od lat 30-tu w tych samych polskich rękach produkując powszechnie znane atramenty, kleje biurowe, matryce, powielacze, taśmy i kalki do maszyn do pisania, tusz rysunkowy i farby artystyczne.

Opinia jaka się utarła, że wyroby „Iskra“ są chlubą polskiego przemysłu, powoduje najwidoczniej firmy konkurencyjne do wzbawiania sobie klientów w tego rodzaju nieetyczny sposób. zg 5070



ng 4197



Dnia 5 stycznia 1934 r., zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, ukochany mąż, nasz najlepszy tatuś, teść, dziadek i wujek, s. p.

Ignacy Muszalla
emeryt. sekretarz krajowy

w 84 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9. bm. o godz. 15.15 z domu żałoby ul. Lodowa 1 (Rynek Łazarski).

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.
Poznań, Opałenica, Cerekwica, Brno, Gumbinnen, Düsseldorf, Radelsdorf.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonja”. Towarowa 25. Tel. 31-30.



W piątek, 5 stycznia 1934 r., o godz. 13.50, zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach, s. p.

Marja Bolesława Lisiakówna

najdroższa siostra, szwagierka i ciocia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9. bm. o godz. 3 po poł. z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.
Poznań, ul. Jeżycka 25.
Zakład Pogrzeb. „Ceremonja”. Towarowa 25. Tel. 3190



Dnia 6 stycznia 1934 r. rozstał się z tym światem, mój nigdy niezapomniany mąż, s. p.

Stanisław Karczewski
emeryt. nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9. bm. o godz. 2 z domu żałoby, ul. Graniczna 3, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona żona.
zg 5068

Maszynę

do szycia, damska, długim czolem, najlepszym stanie tanio sprzedam. Kraszewskiego 8, skład warsztat reperacyjny. zd 12 490

DZIECIĘCE

sukienki, sweterki, pończochy, trykociki
S. KACZMAREK
ul. 27 Grudnia 20.
dg 2 004

Pasy - Weże - Szczeliwa
oraz wszelkie artykuły techniczne i laboratoryjne poleca Składnia Spółki Okwicianej Spółdz. z ograniczoną odpow. Przybory techniczne dla gorzelni i rolnictwa Poznań Al. Marcinkowskiego 20 telefon 11-62 dg 2 244

GAZ
ale dobroczynny wydziela przez lata suchy i trwały inhalator kieszonkowy



STEMPLE L. KAPELA WROCLAWSKA 18
ng 70367

Spójrz na mój



nowy biały naskórek

Dotuje się on od 3-6 dni. Nigdybym nie przypuszczała, że może być tak śliczny!
„Skóra moja była bezbarwna, ciemna i zwiędła. Naokoło nosa, podbródka i czoła tworzyły się odrażające wagi. Łuszcząca się skóra i rozszerzone pory. Dziś zaś moja gładka, delikatna, biała skóra i piękna cera są przedmiotem ogólnego podziwu i zazdrości”. Każda kobieta może obecnie łatwo wydelikatnić, wybielić i upiększyć swą skórę przez zwykłe, codzienne stosowanie znakomitego paryskiego Odżywczego Kremu Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on świeży krem i oliwę połączoną ze składnikami wybielającymi, ściągającymi i wzmacniającymi skórę. Momentalnie wnika do por, uśmierza podrażnione gruczoły, ściaga rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają. Wybiela i udelikatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Nadaje skórze w 3 dni nieopisanie piękno i świeżość — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano.

OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ...

Ich serca oolozone wafą tłuszczu pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materii oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Tylko ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawierają jod organiczny w postaci rośliny morskiej Yabanga, który wprowadzony do organizmu pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety.

ZIOŁA ze znak. ochr. „DEGROSA”
Do nabycia w aptekach i drogerjach (skład, apt. lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie. ng 6942

3 członka zarządu

Zgłoszenia tylko fachowców z podaniem referencji, z opisami świadectw, których się nie zwraca, oraz zapodaniem ewentl. wymaganej pensji, skierować należy do Kurjera Poznańskiego pod „Wakans” dg 609. Niewzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi.

Wypłatę dywidendy w wysokości 7% czyli zł 70 za kupon pro 1932/33 r.

od akcyj naszej Spółki po nom. zł 1000.— skuteczniają począwszy od dnia 15 stycznia 1934 r.
1. Bank Cukrownictwa w Poznaniu,
2. Bank Ludowy w Inowrocławiu,
3. Kasa naszej Spółki w Kruszwicy.
CUKROWNIA KRUSZWICA Sp. Akc.

Szkoło ogrodowe do inspekt po znacznie niższej cenie poleca Polskie Biuro Sprzedaży Szkła

Sp. Akc. Pg 2031-52.41
Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

NIEMA URODY NI ZDROWIA

bez dobrych zębów Karlewicz, dentysta, Podgórna 4. Pg 5414-41.96

Ostrzeżenie

Ze względu na ciągle powtarzające się nadużycia firmy naszego Twa w związku z wydawnictwem naszym p. t. „Album Inżynierów i Techników w Polsce”, zawiadamiamy, że jeszcze w kwietniu 1932 r. zaprzestaliśmy przyjmować wszelkie ogłoszenia i życiorysy.
Równocześnie unieważniamy z dnem 20. XII. 1933 legitymacje akwizytorские i upraszamy wobec powyższego o oddawanie osobników legitymujących się naszymi upoważnieniami w ręce władz bezpieczeństwa. zg 5069
Wydział Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

Podziękowanie
Ks. Prał. Taczakowi oraz wszystkim Znajomym i Przyjaciolom, którzy z okazji poświęcenia i otwarcia mego nowego przedsiębiorstwa przy ul. Fredry 13 pod nazwą „Wielkomijska”, wyrazili swa szczerą życzliwość, składam tą drogą moje najserdeczniejsze podziękowanie.
Pocztowa 10 Centrala Ludwiżanka, pl. Św. Krzyski 2 Wielkomijska, Fredry 13
Z poważaniem
Ludwik Bręczewski.
dg 610

KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ
jeżeli regularnie zażywać będziesz
ZIOŁA Dra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:
Nr. 1. — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc... cena zł 3,50
Nr. 2. — w reumatyzmie, artretyzmie, zlej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych... „ 3,50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wiatrobowych, żółtaczce... „ 3,—
Nr. 4. — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu... „ 4,—
Nr. 6. — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu... „ 5,50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych... „ 4,—
Nr. 9. — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach... „ 1,50
Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „POLHERBA”, Kraków - Podgórze, Skrytka nr. 48.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie”. Pg 2065-70.135/137

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE
Kupię
kamienice lub wille czynszowa w śródmieściu Poznania. Wpłaty 25 000 reszta amortyzacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 12 112

Kamienicę
możliwie centrum przy wpłacie 40 tysięcy kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 12 142

Kamienica
komfortowa — dochód 17 500. sprzedam 135 000. wpłaty 80 000. amortyzacja 20 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 257

Administrację domów
oddam za kaucją 5 000 zł gotówką zabezpieczenie hipoteczne oprocentowane. Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 541

Kamienicę
w Jarocinie w pobliżu Rynku sprzedam. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno ng 4204

2. PIENIADZ

Potrzebny
administrator domów, kaucja 10 tysięcy gotówką, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 073

Wspólniczka
do powiększenia przedsiębiorstwa dysponująca od 5000 do 30 000 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 12 435

6 000 zł
wstąpię jako wspólnik czynny do zdrowego przedsiębiorstwa. Kaucja, maszyna obróbka drzewa, mają pierwszeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 12 485

5 000 zł
wypożyczyć pod pewny zastaw. Oferty wyczerpujące. Kurjer Poznański zdg 12 213

Wspólniczka
krawcowa lecz niekoniecznie potrzebna. Gotówka 2 000—3 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 319

7 000 złotych
poszukuje na pierwszą hipotekę — gospodarstwo 130 morg. Obronki, Kopernika 37. zdg 12 525

4. OSOBISTE

Plaszcz
z garderoby ogrodu zoologicznego zabrano, osoba rozpoznana, oddać w Zoologu. Przeciwnie zaimię się policja. zdg 12 278

Pani
ul. Strumykowa prosi adres Marcina Jagodzińskiego. zdg 12 340

Kaktus
Muszę wiedzieć przed tem. Pisz blagam. Bez złościwości grafologicznych. Kurjer Poznański zdg 12 421.

6. OZENKI

Dla
syna nauczyciela, katolika, lat 30, poszukuje panny odpowiedniej rodziny ziemlańskiej z majątkiem 15 000. Oferty Kurjer Pozn. ng 1 068

Wdowiec
lat 53, rzutki kupiec, bezdzietny, posiadający kilka tysięcy gotówki poszukuje na tej drodze żony. Pannie przystojnej od lat 50, wdowy, posiadającej własny interes (branza i miejscowość obojętne) uprasza o oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 12 434

Kawaler
lat 27, milego usposobienia na stałe posiadzie, posiadający nieruchomości, blisko Poznania poszukuje gospodarniej, milej panny celem ożenku gotówką dla wspólnego dobra pożądaną. Poważne oferty fotografiją, która zwraca się pod słowem honoru kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 12 159

Pani
przystojna z chłopczykiem pragnie wyjść za mąż za religijnego pana, mam mieszkanie i parcele do budowy, dochód 45 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 12 156

Która panna
pomocze młodemu szlachcicowi do usamodzielnienia się (około 5 000). Ożenek pewny. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 12 471

Przebiega
sie dotychczas zraniony w wojnie orkiestrą i muzyką. Oferty Kurjer Poznański zdg 12 497

7. SPRZEDAŻE

Meble
najtaniej u Bakosia ul. Weencjańska 1 Most Chwaliszewski przy Krzyżu zdg 98 450

Drogerja-Perfumerja
z zaprowadzonym działem fotograficznym dawno istniejąca w większem mieście powiatowem Wojew. Pozn. (siedziba sądu okręgowego, wiele urzędów i szkół) jedna przy głównej ulicy, zaraz tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 12 108

Maszyna Remington
jak nowa, okazynie, Dominikańska 8. Pg 2216-1561

Meble
najtaniej J. Baranowski Poznań Podgórna 13. Pg 5871-23.59

Antyki
Młyńska 4, stolarnia zdg 99 397

Skład
towarów krótkich i kapeluszy damskich przy rynku w Kępnie z powodu zmian stosunków rodzinnych od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 11 477

Meble najkorzystniej kupisz u Andrzejewskiego
Poznań ul. Wroclawska 4. dg 586

Pianola
pozytywki, wazyony umywalnie gotowalnie 1000 metalowe lampy najtaniej Dom Komisowy, Wroniecka 6/8. Pg 5866-43.45

Zegarek złoty
męski 14 karatowy korzystnie na sprzedaż. Kraszewskiego 11, m. 11. zdg 12 168

Sprzedam
pianole Metrostyle Themodist jak nowa z nutami korzystnie oraz Harmonjum, Matejki 60, m. 3. zdg 12 170

Singera
wpuszczana sprzedam. Dróbaczej 1, m. 4. zdg 12 151

Jadłodajnię
kawiarnię sprzedam korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdg 12 180

Kanapa
gobelinowa 35 zł, leżanka 28 zł do brzo wykonane. Plac Sapieżyński 8, parter, lewa, podwórce. zdg 12 018

Antyki
wyprowadza Pocztowa 22. zdg 12 265

Cukiernię
kawiarnię dobrym punkcie Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 12 225

Okazja!
Zakład fryzjerski w Poznaniu (wyższa uczelnia), pierwszorzędnym urządzeniem, zaraz sprzedam. Szpieszne zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 12 244

Fortepian
sprzedam tanio. Zwierzyniecka 20 mieszkanie 7. zdg 10 569

Żelazna
szafa dwudrzwiowa, stół rozkładany orzechowy na 20 osób tanio sprzedam. Półwiejska 4, m. 3. zdg 12 351

Skład
fryzjerski sprzedam damsko-męski z mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 12 342

Dom
2 morgi ogrodu 18 000, wpłaty 10 000, Bloch, Poznań. Ajele Marcinkowskiego 15. zdg 12 327

Kiosk
dobrze zaprowadzony przy dobrej ulicy sprzedam. Jewasiński, Długa 8 m. 6. zdg 12 452

Urządzenie
składowe, eleganckie, całości, cześciowa, lustra kryształowe okazynie. Ruszkowski, Półwiejska 6. zdg 12 370

Halo radio
Baterie trwałe, tańsze w użyciu, niż do sieci, wykonuje na raty, wypożyczam, miesięcznie 3 zł. Patrons Jackowskiego 25, m. 3. zdg 12 466

Materiały jedwabne
crepe satin, marocain, moncol itd 30-40% taniej, jak w składach. — Proszę przekonać się. — Gwarsna 14. II. — Również konfekcja dziecięca, ceny ścisłe fabryczne. zdg 11 917

Restauracyjne
kanapki, repozytorjum. Dominikańska 1. Suszczykiewicz. r. 1 066

Kiosk
sprzedam 900 zł. Fabryczna 9. zdg 12 451

Maszyna
damska 80. Dominikańska 1, m. 1. zdg 1 085

Meble
pościel. Adres Kurjer Poznański zdg 12 477

Pianino
„Carl Beke” sprzedam. Łąkowa 14 — 22. zdg 12 472

Korzystnie
skład kolonialny, powód zamak-pójście. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 12 468

Maszynę
do szycia dobrze utrzymaną, sprzedaje Lombard, Stawna 13. zdg 12 388

Skład
spożywczy centrum sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 12 285

Skład kolonialny
z mieszkaniem, maglem i towarami korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia św. Wojciech 16 w śladzie. zdg 12 626

Fortepian
250 zł sprzedam. Patrona Jackowski-
skiego 19, wejście 3, m. 81.
zdg 12 284

Nuty
na obsadę salonową tanio sprze-
dam. Prusa 20, m. 11. zdg 12 282

Trwała ondulację
para. Przy naj-
słabszych wło-
sach wynik pew-
ny. Wykluczone
zniszczenie i nie-
bezpieczeństwo.
Wodna ond. Far-
bowanie włosów
i brwi. Manucur-
e. Pierwszo-
rzędna obsługa
dla Pań i Pa-
nów. Ceny przy-
stępne. „Salon de
Coiffure” N. Mu-
szyński, ul. 3-go
Maja 3 i 27 Grudnia 4.
zdg 12 542

Skład
cukierków przy ruchl. ulicy z
tow. 1200 zł. powod. zamążpój-
ście zaraz sprzedam. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 12 800

Maszynę
wpuszczaną jak nową sprzedam.
Chwaliszewo 5, m. 12.
zdg 12 296

Wózek
dziecięcy. Wodna 6a, m. 6.
zdg 12 293

I piętro — II piętro
III piętro

(w podwórzu). Wroniecka 24.
znajduje się Hurtownia Porcelan-
y. — Tamże najkorzystniej i
najtaniej do nabycia — Porcelana
— Szkło — Alabaster — Noże,
widelce. — Calkowite Wyprawy.
(Restauratorzy rabat). zdg 12 327

Biały Tydzień rozpocze-
ciem W. Nadolski
Stary Rynek 90

Jedyna okazja taniego zakupu:
plócen, stołowny, inlełów fi-
ran. zdg 612

Zakład fryzjerski
dobrze prosperujący pod gwaran-
cją sprzedam. Szamarzewskiego
30. zdg 12 513

Rower
używany tanio. Słowackiego 48,
mieszkanie 6. zdg 12 512

Sypialnia
dębowa skromny gabinet. Grun-
waldzka 20 a, m. 7. zdg 12 538

Pianino
pierwszorzędne sprzedam. 3 Ma-
ja 3 a, mieszkanie 13. zdg 11 679

Urządzenie
składu papieru z towarami sprze-
dam bardzo tanio. Szwajcarska 3,
m. 11. zdg 12 439

Skład
kolonialny, magla, ładnym miesz-
kaniem, świetnie prosperujący
sprzedam. Marszałka Focha 39,
mieszkanie 17. zdg 12 436

11. KUPNA

Dom
składem wpłace 14 000 zł kupie.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 11 495

Kwity
lombardowe oraz srebro, złoto,
kryształ, porcelana, meble, dy-
wany. kupuje „Lamusa” Strze-
lecka 1. Pg 64 571-58 120

Domek
z ogrodem, ewtl. ze składem w o-
kolicy Poznania kupie. Oferty
pod zdg 12 120 do Kurjera Pozn.

Maszynę
do pisania kupie. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 11 962

Kupię
dom, willę dwumieszkanową z
ogrodem na periferiach Pozna-
nia za gotówkę. Szczęśliwy opis
pożądany. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 12 221

Składu
śródmieściu lub złownej ulicy
przedmieścia na branżę kolonial-
ną, przykrem mieszkaniami od
gospodarza za dzierżawę zgóry
poszukuje. Spieszne oferty Kur-
jer Pozn. zdg 12 245

Kupię
repozytorje, szklane szafki, lustra
i szkła do cukierków. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 12 456.

Zajace
bażanty, wszelki drób kupuje Pi-
laczynski, skład delikatesów, Po-
znań, Podgórną 10. Telefon 18-97.
zdg 12 442

Kto
dostarczy hurtownie kawy, her-
baty, najchętniej wprost z Gdyni?
Oferty Kurjer Pozn. nr 1 082

Pianino
kupie. Oferty cena Kurjer Pozn.
zdg 12 281

Rower
męski kupie. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 12 812

Wóz roboczy
2 calowy, platforme do 20 ctr.,
ewentl. kola na pełnych gumach,
szczęśliwie, manewr, walec, pługi
i 3 dobre wysokie ciałne krowy
kupie do założenia gospodarstwa.
Morkowska, St. Rynek 70.
zdg 12 293

Kupię
rozaly, stoly i szafy szklane do-
brze utrzymane. W. Szczepań-
ski, Gniezno Chrobrego 1.
zdg 4 202

12. DO WYNAJECIA

Pięciopokojowe
I piętro wolne Długa 3 Zielone
Ozrodki Gospodarz, telefon 23-16
dg 580

Trzypokojowe
komfort. Łazarz, Jarochowekie-
ro 59. zdg 11 296

Dwupokojowe
ogrodem. Rawicka 33
zdg 11 083

5
pokojowe do wynajęcia. św. Mar-
cin 33, m. 5. I pr. Zapytanie od
godziny 2-3 gospodarz. zdg 12 194

Trzypokojowe
dwupokojowe komfortowe od go-
spodarza za czynszem miesięcz-
nym. Informacje Szczepański,
Podgórną 6-6 zdg 12 278

2 pokoje
kuchnia, wygodami, słoneczne,
odmowne, centrum, meblami od-
dam, potrzeba 1200. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 12 453.

6 pokojowe I.
słoneczne, centralne ogrzewanie.
Św. Józefa 5. zdg 12 425

Pokój
kuchnia 20 zł miesięcznie. Wska-
że Kurjer Pozn. nr 1 078

Mieszkanie 7 pokojowe
z ślicznym widokiem na Park
Wilsona od lutego lub marca do
wydzierżawienia. Ul. Matejki 51,
m. 8. zdg 12 299

Gospodarz
wynajmie trzy pokoje, kuchnię,
balcon, frontowe, warunek kupno
jadalni, sypialni. Oferty Kurjer
Poznański zdg 12 540

4
pokoje komfort centrum natych-
miast, czynsz miesięczny. Adres
Kurjer Poznański zdg 12 537

3
2 pokojowe komfortowe (Jeżyce).
Sołtysiak, Prusa 18. zdg 12 522

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania
2-3 pokojowe możliwie śródmie-
ście. Łazarz lub Wilda, wprost
do gospodarza. Pośrednicy wy-
kluczeni. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 578

Poszukuję
zaraz 3-pokojowego mieszkania z
łazienką, piwnicą i strychem. nie
wyżej II piętra na Łazarzu. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 115.

Cztery
duże pokoje z przynależnościami
poszukuje wyższy urzędnik banko-
wy. Oferty tylko do gospodar-
zy do Kurjera Poznańskiego
zdg 12 158

Kierownik
poczty szuka mieszkania 2-3 po-
kojowego bez ostępnego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 183

Dwupokojowe
piętrowe, słoneczne mieszkanie
zaraz lub na wiosnę poszukuje.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 200

Trzypokojowego
poszukuje pewny płatnik, ewtl.
zgóry, pośrednicy wykluczeni. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 232

2-3 pokojowego
słonecznego mieszkania komforto-
wego dla oficera zaraz lub od 1
marca, place zgóry. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 12 222

Za mieszkanie
polecam bardzo uczciwych i spo-
kojnych nowożeńców do stróż-
stwa lub t. p. Ksiądz Proboszcz
B. Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg 12 217

Mieszkania
2-4 pokojowego, słonecznego,
czystego, okolica Mostu Teatral-
nego, poszukuje pewny płatnik.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 12 364

2 pokoje
z kuchnią, słoneczne, niedaleko
śródmieścia, niedrogie poszukuje
od 1 lutego, czynsz półroczny zgó-
ry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 387

Poszukuje
dwóch pokoi z kuchnią lub wie-
kszego pokoju z kuchnią wprost
do gospodarza. Okolice Łazarz
lub Wilda, urzędnik. Oferty Kur-
jer Pozn. Porti. 358.

Mieszkanie
4 pokojowe, początek Jeżyce lub
Łazarz, potrzebne. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 12 460

Pokoju
kuchnia od gospodarza, rzetelna
płatnica. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 12 520.

3-4 pokojowego
mieszkania komfortowego z do-
brą komunikacją poszukuje, za-
placę komorne za pół roku zgóry
Oferty z dokładnymi warunkami
Kurjer Poznański zdg 12 534

6 lub 7 pokojowego
mieszkania na cele mieszkalne i
zawodowe nie wyżej I piętra —
przy Starym Ryнку. Alej Mar-
czyńskiego, Placu Wolności
lub w pobliżu poszukuje. Szczę-
liwie oferty z podaniem warun-
ków Kurjer Poznański zdg 12 535

Poszukuje
czteropokojowego I. II. piętro,
słoneczne, centralne ogrzewanie,
Mickiewicza, Słowackiego, Ma-
tejski lub okolicy od 1 lutego. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 433

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Czteropokojowe
ładne, słoneczne, balkonem, ła-
zienką, II piętro, Łazarz, zamie-
nie na 3 pokojowe łazienka cen-
trum. Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 443.

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy
Patrona Jackowskiego 9, m. 6.
zdg 11 100

Piękny
jednoosobowy. Kraszewskiego 11,
m. 17. zdg 11 463

Dwuosobowy
frontowy, centralnem. Młyńska
3-9. zdg 1 191-53,26

Pokój
Matejki 7, m. 9. zdg 122 013

Śniadeckich
23, m. 3. zdg 11 990

Pokój
Prusa 19, m. 8. zdg 12 046

Czysty
Małeckiego 26-4. zdg 12 167

Pokój
dla studenta. Śniadeckich 4, par-
ter, prawo. zdg 11 656

Pokój
Focha 38, m. 12. zdg 12 141

Dwuosobowy
utrzymaniem (bez). Poczta 28,
m. 6. zdg 12 144

Dwuosobowy
słoneczny utrzymaniem — bez —
łazienka. Cieszkowskiego 7, mie-
szkanie 11. zdg 12 150

Dwuosobowy
elegancki. Jackowskiego 11, m. 3.
zdg 2 152

2 pokoje umeblowane
(jeden z 1 drugi z 2 łózkami) ty-
lko paniom, względnie panom na
stałych posadach od 15. bm. do
wynajęcia. Winter, Kantaka 4,
II pr. zdg 12 181

Śniadeckich
6, m. 5. zdg 12 184

Dwa
łaczne dla trzech studentów zaraz
Plac Asnyka 4, m. 1. zdg 12 186

Jeden
dwuosobowy umeblowany, pusty.
Matejki 4, m. 9. zdg 12 189

Umeblowany
bez obsługi elektryczność. Fredry
3, m. 10 a, parter, oficyna
zdg 12 197

Duży
frontowy słoneczny. Matejki 2,
m. 5. zdg 12 203

Ciepły
dwa — trzyosobowy, jednoosobo-
wy za korepetycje. Niegolew-
skich 1, m. 8. zdg 12 206

Focha
36-6, dwuosobowy. zdg 12 207

Dwuosobowy
frontowy elektryczność od zaraz
65 zł. Reja 3, m. 5. zdg 11 538

Ładny
wygodny, inteligentnym. Gasio-
rowskich 5, m. 6. zdg 12 212

Dwuosobowy
utrzymaniem tanio. Różana 4,
m. 4. zdg 13 211

Dwuosobowy
Poznańska 21, III. lewo.
zdg 13 240

Dwuosobowy
słoneczny, ładny, światł. elektr.
tanio. Szamarzewskiego 21, par-
ter prawo. zdg 12 235

Umeblowany
Piekary 5, mieszkanie 6.
zdg 12 236

Pokój
na dwie osoby. Śniadeckich 22,
m. 2. zdg 12 290

Obiadami
zaraz. Ratajczaka 11a, m. 103
zdg 12 223

Pokój
Długa 18, m. 8. zdg 13 229

Ciepły
czysty, spokojny. Młyńska 2,
m. 16. zdg 12 279

Pokój
dwóm panom (elektryczność). —
Spokojna 19, m. 5 (Łazarz).
zdg 13 276

Pokój
elektryczność, Wierzblicie 14,
mieszkanie 17. zdg 13 277

Pokój
utrzymaniem Składowa 1, m. 20.
zdg 12 275

Pokój
Szwajcarska 26, m. 6.
zdg 12 274

Gabinet
elegancki tanio. Wierzblicie 31a,
m. 6. zdg 12 271

Dwuosobowy
Czesława 16a, 2 lewo.
zdg 12 272

Pokój
Ogrodowa 12 — 23. zdg 13 270

Kulturalnej
spokojnej. Ratajczaka 10, II.
zdg 12 268

Dwa
frontowe (elektr.) Focha 49,
m. 8. zdg 12 260

Dwuosobowy

Skryta 10, m. 3. zdg 12 266

Elegancki
utrzymaniem — bez. Św. Marcin
22 — 9. zdg 12 227

Ratajczaka 11 a
6 wejście 92. zdg 12 223

Słoneczny
ciepły dwuosobowy. Kreta 6, m. 7
zdg 12 219

Pokój
Skryta 1, m. 1. zdg 12 216

Klatki
elegancki. Prusa 17, mieszkanie 3
zdg 12 258

Dwuosobowy
utrzymaniem. Marcina 11, m. 2.
zdg 12 256

Pokój
odnajmie zaraz. Krasieńskiego 14,
m. 9. zdg 12 255

Pokój
Długa 10, m. 8. zdg 12 254

Dwuosobowy
Matejki 66, m. 4. zdg 12 253

Ratajczaka
11 a, m. 77. Dwuosobowy, sło-
neczny. zdg 12 252

Pokój
klatki. Gwarna 8 — 12.
zdg 12 249

Pokój
próżny. Grunwaldzka 17, m. 1.
zdg 12 247

Dwuosobowy
frontowy zaraz. Marcina 5, m. 11
zdg 12 246

Śródmieście
frontowy, dwuosobowy. — Aleje
Marcinkowskiego 17 a, m. 7.
zdg 12 242

Pokoik
panience. Łąkowa 21, m. 17
zdg 12 368

Pokoik
Śniadeckich 22, parter. zdg 12 366

Frontowy
Małeckiego 21 — 4. zdg 12 359

Sympatyczny
pokój, utrzymanie dobre. Kocha-
nowskiego 17 m. 7. zdg 12 356

Niekrepujący
panu lub ciche biuro. Zielona 3,
m. 21. zdg 12 355

Mickiewicza
3, m. 6. komfortowy ewtl. 2 osob.
zdg 12 353

1
lub 2 osobowy tanio. Niegolew-
skich 10, m. 3. zdg 12 349

Pokój
czysty. Wielka 17, mieszkanie
12, II. zdg 12 347

Dwuosobowy
Ogrodowa 15. — 8 zaraz.
zdg 12 343

Niekrepujący
Babińskiego 7, m. 1.
zdg 12 341

Niekrepujący
dwuosobowy z utrzymaniem —
bez. Skarbowska 15, m. 7.
zdg 13 337

Szamarzewskiego
11, m. 7. pokój dwuosobowy.
zdg 12 334

Działynskich
2, mieszkanie 2 utrzymaniem —
bez. zdg 12 333

2 osobowy
Słowackiego 38, m. 1.
zdg 12 332

Pokój
utrzymaniem lub częściowem. —
Marcina 66/67, m. 10
zdg 12 329

Czysty
frontowy. Działynskich 2, m. 5.
zdg 12 324

Wierzblicie
59, 4 panom. zdg 13 323

Pokój
balconowy wynajme. Dabrow-
skiego 2, m. 14. zdg 13 322

Strzelecka
31, m. 7. zdg 12 320

Ciepły
dla 2 studentek — studentów.
Focha 76 m. 5. zdg 12 459

Niekrepujący
front, utrzymanie tanio. Wielkie
Garbary 53 m. 5. zdg 12 419

Pokój
skromny małżeństwo 25.—, Zy-
dowska 33. zdg 12 457

Pokój
elektryczność tanio. Różana 12,
Sopkowlakowa. zdg 12 454

Centrum
utrzymaniem — bez. Wały Ko-
ściuszki 7 — 1. zdg 12 444

Panu
Św. Józefa 3 m. 10. zdg 12 440

Małeckiego
10. Kędzia. zdg 12 439

Pokój
dla jednego lub dwóch panów.
Półwiejska 22 m. 5. zdg 12 434

Pokój
frontowy zaraz. Plac Nowomiej-
ski 10a, m. 8. zdg 12 433

Jasny
(pianino). Jeżycka 36 — 10.
zdg 12 420

Małeckiego

zdg 12 458

Niekrepujący
elektryczność, telefon. Małeckie-
go 35, parter, lewo. zdg 12 378

Dwuosobowy
Jeżycka 41, m. 5. zdg 12 377

Centrum
2 pokoje jednoosobowe. Kreta 22
mieszkanie 8 zdg 12 374

Jednoosobowy
Pocztowa 23, m. 7. zdg 12 373

Pokój
używaniem fortepianu tanio. —
Niegolewskich 6, m. 10.
zdg 12 371

Niekrepujące
dwa — jednoosobowy ciepły, ta-
ni. Kanalowa 7, m. 8. zdg 605

Pokój
światło elektryczne. Marszałka
Focha 57, mieszkanie 7. zdg 606

Ciepły
duży zaraz. — Orzeszkowej 16,
górną dzwonek. zdg 607

Pokój
Szewska 9, m. 8. zdg

Skład
pokój nowowbudowany okolica Solacza (50,-) wynajmie. Podolska 2. zdg 12 559

18. DZIERŻAWY
Koncesje
na butelkowa sprzedaż wódek od-
dam zaraz. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 12 365

Placu
szopa, biurem na składnice blisko
dworca towarowego szukam. Of-
erty Kurjer Poznański zdg 12 450

Młyn
motorowy na koks, przemiał 120
ctn. najnowsze urządzenie. w
pełnym biegu odstąpię w dzierż-
awę. Gotowy potrzebna około 3000
zł. Gwarancja niekoniczna. Feliks
Rzendkowski, Nakło, Rynek
3. zdg 12 448

Plac
przemysłowy, biura, szopy, staj-
nia Górna Wilda 114, wiadomość
stróż, Gen. Umińskiego 19.
zdg 12 290

Piekarnie
bezkonkurencyjna, skład kolonialny
w dużej wsi wdzierżawie.
Ignacy Molek, Wielowieś, pow.
Ostrów Pozn. zdg 12 403

Piekarnie
35 lat prowadzona, mieszkanie z
powodu choroby zaraz wdzierżawie.
Rogożno Wlkp. Wieka Po-
znańska 289. ng 4205

22. ZGUBY
Wliczek
czteromiesięczny zaginął. Odda-
nie wynagrodze. Górna Wilda 29.
Kozłowski. zdg 12 480 11

TEATRY
Poznań, poniedziałek, 8. 1.
TEATR POLSKI: Dziś —
„Dom otwarty”.
Wtorek, 9. 1. „On i jego
sobowtór”.
TEATR WIELKI: Dziś —
Teatr nieczynny.
Wtorek, 9. 1. „Palestrant”.
Środa, 10. 1. „Lakme” —
Czarnecki — Olga.

TEATR NOWY: Dziś —
„Zgorzenie publiczne”
występ Jadwigi Zaklic-
kiej.
Wtorek, 9. 1. „Zgorzenie
publiczne” po raz ostatni,
występ Jadwigi Zaklickiej
Środa, 10. 1. Przedstawi-
nie zawieszono z powodu
próby generalnej z kome-
dii „Pieniądz nie jest
wszystkiem”.
Czwartek, 11. 1. „Pieniądz
nie jest wszystkim”, pre-
mjera z udziałem Stefa-
na Hnydzińskiego.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTAJSZE **NAJLEPSZE**
W KAŻDY PIĄTEK
TYGODNIK WYDARZEŃ
Z CAŁEGO ŚWIATA W ŻYWMY SŁOWIE
NA EKRAŃCH
APOLLO I METROPOLIS
ng 4063
KINA

Poznań, poniedziałek, 8. 1.
APOLLO: „Sekret kobiety”.
CORSO: „Sto metrów mi-
łości”.
COLOSEUM:

„Pat i Pata-
chon jako „Dzielnicy Wo-
jacy”.
METROPOLIS: „Wyrok ży-
cia”.
MOJE: „Dziwoląg”.
OŚWIATOWE T. C. L.: —
„Burza nad Zakopanem”.
ORZEL: „Pionierzy Texasu”.
PROMIEN: „Upiór w Ope-
rze”.
RENAISSANCE: „Miłość i
Zemsta Dońskiego Koz-
ka”.
ROXY: „Muszę Cię zdobyć”.
SLONCE: Dziś —

„Obiad o 8”.
SFINKS: „Każdemu wolno
kochać” Adolf Dymśa.
TECZA-Lazarz: „Adjutant
jego wysokości”.
TECZA Wilda: „Halka”.
WILSONA: „Gdybym miał
miljon”.

Zaginął
szpak oswojony. Grunwaldzka
11. m. 5. Wynagrodzenie.
zdg 12 491

Unieważniam
zrobiony wykaz osobisty na na-
zwisko Wiktor Wullert. Gniezno.
Wrzesińska 49 ng 4 203

23. ROZMAITE

Analizy
porady z chemii technicznej.
sprzedaż odczynników mianowa-
nych. Laboratorium inżyniera
Entina. Warszawa Wronia 69
telefon 211-26 ng 4121

Wróżbita
Psycho - Chiromant
Ma Onti przyjmuje 11-6. Umiń-
skiego 20, m. 6. zdg 11 516

Giała
swedzenie oraz wszelkiego rodzaju
ju wyrzuty skórne usuwa krem
Lain-Age z kognikiem. Ideal-
ny nieszkodliwy kosmetyk usu-
wający wady naskórka ng 4513

Znana
wróżbiarka Adarelli, przepowiada
przyszłość z cyfr i kart. Podgó-
rna 13 mieszkanie 10. from
zdg 12 239

Okretkę
metr 8 groszy białe przyjmuj-
je. Bukowska 23 m. 7. zdg 12 370

Nauczycielka
zamieni posadę (etat) szkoła po-
wszechna miasto powiat. Śląsk
na podobną Poznańską. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 394

Krawcowa
szyje elegancko tania szybko —
suknie balowe, wizerowe i odzież
dzieci. Ul. Marcełińska 6.
m. 1. parter. zdg 12 292

Na Karnawał
wszelka białe
jeuwabna poleca
Fabryka Bie-
lony, Dom Płó-
cień J. Schubert.
Poznań. Wro-
cławska 3. Wro-
cławska 3. Pg 2066-15

24. NAUKA

Kursy kroju
szyja robót reżnych warunk:
bardzo korzystne Marij Masda-
leny 1 m 7

Kurs
ukłowy księgowości, stenografii,
korespondencji maszyn, rozpo-
czynamy 15. Postępn. plac Wol-
ności 2 m. 8. zdg 12 063

Matematyczka
udzieli tania lekcji. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 11 891

Kursy
kroju szyja Nowak. Wrocław-
ska 33.

Samochodowe kursy
Jurkowskiego
ul. Dąbrowskiego 79. kształca fa-
chowca, szybko, tania. zdg 12 164

Lekarza
(starszego medyka) do pomocy w
pracy naukowej poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 178

Student
U. P. udzieli korepetycji mate-
matyka, fizyka, chemia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 11 504

Korepetycji
za pokój poszukuje. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 12 218

Angielskiego
Francuskiego
udziela Dolgow Skarbowa 4.
m. 14. Zgłoszenia 6-9 wieczorem
zdg 12 369

Szkolne panienki
przyjmuje pomoc naukach utrzy-
maniem. Śródmieście. 65 zł.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 13 350

Kursy
różnego haftu, monogramów wy-
uczam korzystnie i sumiennie —
Wrocławska 10/11 m. 3.
zdg 13 330

Kto
nauczy pięknie pisać. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 314

Udziela
lekcji konwersacji francuskiej.
pomoc lekcjach języku polskim,
franc. i niem. nauczycielka egz-
aminowana. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 11 498

25. MUZYKA

Jazzbandzista
pierwszorzędny. poboczne instru-
menta, młody z humorem od 15.
stycznia wolny. Oferty Kurjer
Poznański zdg 12 241

Acordeon
kupię za gotówkę. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 12 367

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo ta-
nio. K. Drygas, Podgórna 10 a.
zdg 12 392

Poszukuje
sie dobrze zrzany zespół orkie-
stry podwórzowej do Teatru No-
wego. zdg 12 497

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Malarz pokojowy
inwalida wojenny poszukuje pra-
cy. Wykonuje wszelkie prace w
zakres wchodzące po cenach bar-
dzo przystępnych. Łaskawe zgło-
szenia uprasza Tow. Pomocy In-
walidom Wojennym. Poznań ul.
Kozia 8 pokój 5. telef. 29-94 —
zdg 12 408/9

Młoda
panienka, obejmie posadę jako
wychowawczyni. dzieci. Zna do-
brze język niemiecki-polski. muzy-
kalna zna także wszelkie robotki.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 109/10

Do składu
piekarsko - cukierniczego przyje-
mie za skromnym wynagrodzeniem.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 193

Panienska
skromna, przystojna prosi o ja-
kiekolwiek zajęcie. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdg 12 199

Pielęgniarka
z kursem i praktyką szuka po-
sady do niemowlęcia zaraz. Bar-
bara Marcinkowska Kościeln. ul.
Kościelna 4. m. 5. zdg 12 201

Urzednik
gospodarz kawaler, 16 lat prakty-
ki gospod. na wzorowych majątkach
posiada najlepsze świadectwo
dotyczące uprawy roli, hodowle in-
wentarza, obory zarodowej po-
szukuje posady od 1. 4. 34. Stefan
Lasecki, Przybórkowo, p. Fałko-
wo, p. Gniezno. zdg 12 204

Urzednik
gospod. kawaler, 16 lat prakt.
gospod. na wzorowych majątkach
posiada najlepsze świad. uprawę
roli, hodowlę inwentarza, obory
zarodowej poszukuje posady za-
raz lub od 1. 4. 34. Stefan Paw-
lak Dzikanowice, powiat Gniez-
no. zdg 12 205

Mistrz ceglarski
z dobrem świadectwami: na ży-
wienie gwarancja poszukuje po-
sady Oferty Kurjer Poznański
zdg 11 664

1 000 zł
kauceji dam za posadę student.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 174

Bufetowa
do obsługi gości szuka posady
zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 175

Dziewczyna
uczniwa poszukuje posady. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 12 146

Starszy
kawaler z prowincji z majątkiem
10 tysięcy szuka posady gospodar-
za, magazyniera, portiera, inkas-
enta lub innej. złoży 1 000 zł-
nych kauceji. Ożenek możliwy. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 12 162

Lokaj - służyący
dobre świadectwa i rekomendacje
lat 30. bez środków do życia pro-
si o zaopiarowanie jakiegokolwiek
pracy chłody za życie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 185

Panienska
inteligentna przyjmie posadę ja-
ko wychowawczyni do dzieci z
pomocą w nauce lub jako twa-
rzyszka do starszej pani. Irena
Piłaczykówna Kenno.
zdg 11 667

Ekspedjentka
do kolonialki szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 176

Chemik
kilkuletnia praktyka poszukuje
zaraz odpowiedniej posady. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 12 190

Emeryt
slusarz - monter szuka zajęcia ja-
ko magazynier, portier lub stróż.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 11 137

Początkującej
książkowi i stenotypista z ukoń-
czonym kursem Preissa poszu-
kuje posady. Łaskawe oferty Kur-
jer Poznański zdg 11 625

Bufetowa
młodsza, przystojna poszukuje
posady do bufetu i obsługi gości.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 11 616

Dziewczyna
uczniwa poszukuje posady w
śródmieściu. Zgłoszenia do Kur-
jera Poznańskiego zdg 11 709.

Mleczarz-serowar
lat 30 14 lat praktyki poszukuje
posady. dzierżawy mniejszej mle-
czarni lub założyci takowa we
większym majątku ewtl. dobrej
okolicy Borowski Bydgoszcz, Śla-
ska 46. zdg 12 113

Dziewczyna
uczniwa dobra kucharka szuka
posady od 15. 1. 34. albo 1 lutego
miejscowości obojetna. Zgło-
szenia Kurjer Poznański zdg 12 172

Posługaczka
uczniwa, pracowita poszukuje
posady z praniem. zaraz lub od
piętnastego. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 12 251

Ogrodnik
żonaty bezdzietny, ewentl. jako
kawaler dobre świadectwa. su-
mienny, obeznan dobry w
swoim zawodzie poszukuje posady
zaraz lub później. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 12 240

Dobrze
polecona szuka posady. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 234

Poszukuje
posady z dobrymi świadectwami
zaraz lub piętnastego. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 267

Dziewczyna
uczniwa, skromna szuka posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 12 259

Szukam
popołudniowej posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 226

Dobra krawcowa
z białzną szuka posady dziennej
2 zł. Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 220

Maturzystka
szuka posady nauczycielki biuro-
wej innej. Napieralanka. Pawło-
wo Czarniejewo. zdg 12 248

Praczką
rzetelną szuka prania. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 363

Sierota
dobrem poleceniem poszukuje
posady do dzieci. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 12 357

Kto
da uczniwej dziewczynie lat 30.
zaufania godnej stała iżejsza
prace do pomocy pani domu, choć
na wyjazd od 15. 1. za małym wy-
nagrodzeniem. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 12 346

Dziewczyna
czysta, uczniwa z praniem i go-
towanem szuka posady. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 338

Kolodziej
trzeźwy i sumenny w pracy z
długoletnią praktyką oraz czela-
dzą poszukuje odpowiedniej po-
sady na lepszym majątku jak
zaprowadzić lub od 1. 4. 1934 r. —
Jan Napierala mistrz kolodziej-
ski. Wituchowo poczta Kwilec,
pow. Miedzzychód zdg 12 331

Posługaczka
z dobrem gotowaniem i praniem
szuka posady. Zgłoszenia Kur-
jer Pozn. zdg 12 325

Urzednik gospodarczy
kawaler, 6 lat praktyki, 5 ostat-
niej posiadzie, organizacja gosp.
księgowość, sołectwo — referen-
cja, szuka posady 1. II. 34. wzgl.
później. Oferty kierować: Poste
Restante, Zaniemyśl „N”.
zdg 12 446

Dziewczyna
młoda, uczniwa, czysta poszukuje
posady do wszystkiego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 437.

Szukam
posady z gotówka 5000 zł lub za
dobrem wynagrodzeniem. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 430.

Dziewczyna
szuka posady zaraz. Dobre świa-
dectwa. Oferty Kurjer Poznański
zdg 12 423.

Kucharka - gospodyni
restauracyjna poszukuje posady
w restauracji lub śniadalni, wy-
magania skromne. Oferty Kurjer
Poznański zdg 12 423.

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady w
lepszym domu. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 12 422.

Praczką
czysto pierze 3 zł dziennie. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 375

Książkowa - bilansistka
z długoletnią praktyką poleca
sie na zakończenie roku do prze-
prowadzenia zaległości, regulowa-
nia i zamknięcia kont. usta-
wienia bilansu oraz do wszelkich
prac biurowych, za umiarkowa-
nem wynagrodzeniem. — Adres
wskazać Kurjer Pozn. dg 608

Pomocnik
gospod. 6 lat praktyki, pilny, —
energiczny, zmieni stanowisko
zaraz lub później ewentl. jako
podwórzowy. Łaskawe zgłoszenia
do Kurjera Poznańskiego
zdg 12 404

Praczką
uczniwa czysto pierze. Za Bram-
ką 4, m. 4. zdg 12 395

Służąca
do wszystkiego z praniem szuka
posady od 15. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 12 393

Poszukuje
posady do wszystkiego z dobrymi
świadectwami od 15. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 12 286

Krawcowa
działa z dobrem świadectwem
szuka posady. Łaskawe oferty
do Kurjera Poznańskiego
zdg 12 283

Osoba
z dobrej rodziny, lat 28 szuka po-
sady kucharki — gospodyni z do-
brymi świadectwami oraz zna
wszelkie domowe zajęcia. Oferty
do Kurjera Poznańskiego
zdg 12 536

Dziewczyna
cały dzień z praniem, gotowa-
niem, dobrymi świadectwami —
bez spania szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 12 315

Fryzjerka
starsza szuka posady. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 12 294

Uczniwa
dobrem gotowaniem świadectwa-
mi szuka posady Skromne wy-
magania. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 12 494

27. WOLNE MIEJSCA

Do 1 000 zł miesięcznie
zapewniam energicznym osobom.
Informacji udziela T.wo Banko-
we w Grudnie ul. Hooversa 9
zdg 93 187

Ogrodowy-szofer
kawaler z dobrimi poleceniami
potrzebny. Zgłoszenia do „Par”,
Al. Marcinkowskiego 11 pod 53.23
Pg 2 194-53.23

Człowieka
do fabryki musztardy poszukuje.
Adres Kurjer Poznański
zdg 12 169

Kucharka
pierwszorzędna, młodsza, praniem
od 15. 1. do samotnego. Odpisy
świadectw Kurjer Poznański
zdg 12 157

Podróżującego
na samochód kauceja 500 poszuku-
je. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 12 195

Elew
z ukończoną szkoła rolniczą i
praktyką potrzebny od zaraz. —
Majętność Górki Debskie, p. Kró-
likowo Nowe. zdg 12 196

Panienska
lubiaca dzieci, któraby mogła po-
móc w odrabianiu lekcji, trojgu
dzieciom oraz całkowitem sie ich
zajęciem potrzebna od zaraz. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański pod
zdg 12 224

Uczeń
i zarazem chłobek do posylek
potrzebny do Instytut. Kredyt.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 11 354

Stenotypistkę
z własną maszyną, przyjmie —
Wozna 14 b. mieszkanie 12 biuro
zdg 12 362

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem
potrzebna zaraz 3 Maja 7. rzeź-
nictwo. zdg 12 361

Bona
inteligentna doświadczona tylko z
pierwszorzędniemi referencjami
potrzebna Waly Wazów 22
zdg 13 344

Nauczycielka
zdolna potrzebna na wieś, 3 dzie-
ci IV. V. powoz. francuski, wy-
magania. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 12 336

Ekspedjentka
do pieczywa samodzielną gotów-
ka 100 zł zaraz. M. Forha 32.
Kawiarnia. zdg 12 321

Korespondent (ka)
otrzyma posadę posiadający (a)
3-5000 zł. Spieszne oferty Kurjer
Poznański zdg 12 436.

Dziewczę
dziennej posługi, porządnej rodzi-
ny. Zgłoszenia Polski Dom Kom-
sowy, Wozna 44. zdg 12 432

Fryzjerka
starsza za stałe zaraz. Pradzyń-
skiego 48. zdg 12 372

Fryzjer
fryzjerka od zaraz. Ul. Wodna
21. ng 1 087

Dekoratora
blawatnika od 18. — 20. I. na
prowincje poszukuje dla bialego
tygodnia. Oferty Kurjer Pozn.
ng 1 069

Fryzjerka
działa wodna ondulacja od 1 lu-
tego. procent. swarancja 100 —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 11 517

Poszukuje
bufetowej. Zgłoszenia Cukiernia
Hallera. Al. Marcinkowskiego
zdg 12 493

Humor zagraniczny

— Gdybyś ty wiedział, ile narzeczeństw już zerwałam.
zanim wysłam za ciebie!
— W każdym razie o jedno mniej, niżbyś powinna to
była uczynić!

(Inter Blatt. Wiedeń). S. F.



Przedpłata
na miesiąc styczeń 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych
krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej
120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej mili-
metra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 200 gr. nadwyżki. Ogłoszenia do
wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża;
do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości.
Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tuste)
25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe
wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkościwatecznych i uroczyściach wch poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76 35-24 i 40-72, — P. K. O. Poznań nr. 200 149